Jeden dzień z życia ucznia w Lisiowólce

strona 21

„Gabriel i przyjaciele”

Weronika Śmiecińska i Agata Mackiewicz

strona 2

strona 23

TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

16 - 22 maja 2023 r.
nr 20 (1036) ▪ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

## I Komunia Święta w Woli Osowińskiej

RADZYŃ ▪ BORKI ▪ CZEMIERNIKI ▪ KĄKOLEWNICA ▪ KOMARÓWKA ▪ ULAN ▪ WOHYŃ

# Nauczyciel podejrzany o udostępnianie uczniom pornografii

W niewielkiej szkole w Krasewie przerażenie. Rodzice domagają się zdecydowanych kroków ze strony prokuratury.

STRONA R1

Komentuj na: radzyn.24wspolnota.pl

Trzy lata temu szkoła w Krasewie świętowała 100-lecie istnienia

## Ulańskie sprzątanie Ziemi. I gminy

STRONA 23

## Rondo rotmistrza Pileckiego. Co jeszcze na najbliższym posiedzeniu Rady Miasta?

STRONA 5

## Ks. Andrzej Kieliszek - kapłan ratujący sakralne zabytki

STRONA 7

## Majowa Jutrzenka z coraz dłuższym zgrzytem

Szczepan Niebrzegowski, starosta

Pracownik powiatu dostarczył wójtowi Mazurkowi zaproszenie na uroczystość

Czy można zaprosić tak, żeby ktoś poczuł się urażony? Wójt Mazurek i poseł Duszek twierdzą, że tak.

STRONA 3

## Pożar w Brzostówcu. Spaliła się 33-letnia kobieta. Przyszła w odwiedziny

Śmierć w ogniu także w Borkach.

STRONA R5

Fot. mm

Strażacy znaleźli ciało 33-letniej kobiety, która przyszła w odwiedziny do swojej 46-letniej koleżanki

N 1780
ISSN 1899-7058
9 771899 705307 20

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

! SKUP ZŁOMU AUTOKASACJA !
Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
✆ 501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00
NAJWYŻSZE CENY
*** ZAPRASZAMY ***

RAD

eprasa.pl d526899791

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota
ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 791 161 007
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski

**Dziennikarze:**
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@24wspolnota.pl
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

**Specjalista ds. reklamy**
**Agata Badziak**
**tel. 517 070 803**
**badziak@24wspolnota.pl**

**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**
**Anna Mokrzycka**
**tel. 691 782 434**
**mokrzycka@24wspolnota.pl**

**Skład:** Jarosław Pałys

**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota

**Druk**
Seregni Printing Group S.A.

**Księgowość**
tel. 510 166 892

**Kolportaż**
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
**OGŁOSZENIE**

**RADZYŃ:**
- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

**WOHYŃ**
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

**KOMARÓWKA**
- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

**CZEMIERNIKI**
- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

**PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**

**16 maja**
godz. 8.00 - 15.00,
Ostrówki (3)

**19 maja**,
godz. 9.00- 14.00,
Komarówka Podl. ul. Wiskowska

**22 maja**
godz. 9.00 - 13.00,
Maruszewiec (3)

**24 RADZYŃ**
24wspolnota.pl

## Felieton Jakuba Jakubowskiego

# Presja ma sens

**Z początkiem maja po raz drugi, po jesiennych próbach, uroczyście uruchomiono fontannę na wyremontowanym Rynku w Radzyniu. Sukces ten napawa władze dumą, ale u wielu osób obraz fontanny w zestawieniu z pompą, z jaką ją uruchamiano, wywołuje uczucie politowania.**

Jak Wam się podoba ta atrakcja? Czy fontanna ma już godnego patrona? Podpowiadam... nadanie imienia to może być kolejna okazja, aby ją uroczyście mieszkańcom zaprezentować.

Żarty na bok. Dwa lata temu, w kwietniu 2021 roku, zmobilizowaliśmy dokładnie 643 osoby w obronie starych drzew na tym Rynku. Liczyliśmy na to, że władze pod obywatelską presją odstąpią od wycinki. Usłyszeliśmy, że nic nie da się zrobić, bo: konserwator, projekt, fundusze, konsultacje, polityka i w ogóle...

Spośród kilkunastu drzew przetrwały trzy, z których jedno po podcięciu korzeni wywrócił wiatr. Wiele spośród drzew wyciętych okazało się zdrowych. Dowodziły tego zdjęcia, zrobione przez świadków. Wydawało się, że sprawa jest przegrana.

Jednak kropla drąży skałę. Skala poparcia petycji i powszechne głosy niezadowolenia, otworzyły sporo oczu. Do wielu osób dotarło, że po zmianach plac będzie betonową patelnią, a 11 małych drzewek w otoczeniu betonu to - mówiąc kolokwialnie - kicha.

W grudniu 2021 roku burmistrz niespodziewanie ogłosił, że w zagospodarowaniu placu będą zmiany. Konserwator się zgodził i drzewa na rynku będą większe, nawet kilkunastoletnie. Czyli presja ma sens!

Dziś, kiedy drzewa się zazieleniły, widzę dobry moment, aby podziękować za te zmiany. Dziękuję Panie Burmistrzu! I przy okazji proszę, aby przy pielęgnacji oszczędzić im ogławiania.

***Jakub Jakubowski,***
*samorządowiec, społecznik, animator kultury i grafik komputerowy*

## Co, gdzie, kiedy?

**MAJ 17** — **Jubileusz 40-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej 1 st. w Radzyniu Podl.** Początek o godz. 12. W programie msza w kościele Trójcy Świętej, dalsze obchody w siedzibie szkoły, w pałacu.

**MAJ 19** — godz. 9-13, ul. Lubelska 16 (parking przy GOK-u) w Kąkolewnicy, **Akcja Poboru Krwi Drużyny K Radzyń Podlaski.**

**MAJ 21** — godz. 11, pływalnia Aqua-Miś, **start rajdu rowerowego „Szlakiem Powstania Styczniowego 1963-2023" (Radzyń - Turów - Kąkolewnica, ok. 40 km).**

**MAJ 28** — godz. 15, **I Ogólnopolski Przegląd Akordeonistów, Borki, teren rekreacyjny nad rzeką Bystrzycą, wstęp wolny (regulamin zgłoszeń oraz karta na stronie www.goiksborki.pl)**

**CZERWIEC 17** — deptak na ul. Ostrowieckiej, **IV Radzyński Jarmark Sztuki i Rękodzieła „Kozirynek 2023".**

## Figielki Dariusza Gałana

*Opiekuje się przestępcami*

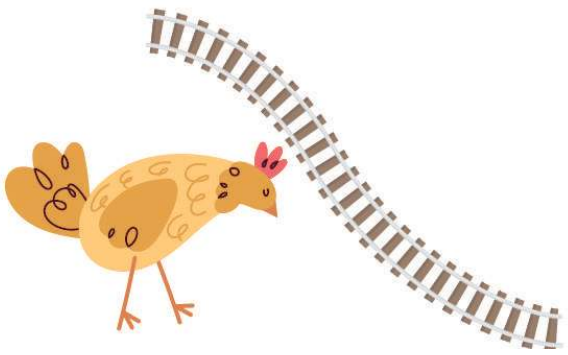

## GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.

Zespół Teatralny Misericordioso Francesko zaprasza na sztukę

# „Gabriel i przyjaciele"

★★★

**ZESPÓŁ:**
**Scenariusz i reżyseria:**
Dariusz Śmieciński i Weronika Śmiecińska
scenografia - Julia Litwiniec
- Małgorzata Bakażewska - zły duch, święta
- Marcin Bielewski - Rafał, Serafin, św. Józef
- Helena Fręchowicz - Sara, kobieta
- Krzysztof Idzikowski - głos Boga, muzyk
- Pelagia Kublicka - św. Elżbieta, kobieta
- Agata Mackiewicz - Matka Boska, aniołek
- Marek Madej - Michał
- Wiktoria Nowacka - kuzynka Maryi, aniołek
- Krzysztof Panas - Abraham, św. Piotr
- Krzysztof Pliszka - Zachariasz, Pan Jezus, osiołek
- Magdalena Sadowska - anioł, dziecko
- Katarzyna Skowron - święta, sąsiadka św. Józefa
- Karol Wiater - Gabriel
- Andrzej Zabłocki - Izydor

Weronika Śmiecińska (współautorka spektaklu) i Agata Mackiewicz

**Sztuka według scenariusza i reżyserii taty i córki: Weroniki i Dariusza Śmiecińskich jest już 6 autorskim spektaklem, granym na 5-lecie działalności teatru.**

**Tym razem jest to komedia, jak mówi pan Dariusz, najtrudniejsza z dotychczasowych sztuk, a zarazem najbardziej „rozśpiewana". Do wspólnych wykonań pieśni uwielbienia zapraszają aktorzy teatru parafialnego. Jak przypomina Dariusz Śmieciński, sama idea założenia wyjątkowego teatru zrodziła się w nim po obejrzeniu w Radzyniu spektaklu teatru z Guadelupe, o bardzo podobnym charakterze.**

**Sztuka „Gabriel i przyjaciele" mówi o Miłosierdziu Bożym, który działa poprzez swoich pośredników. Występom towarzyszy muzyka, śpiew i humor.**

*Monika Mackiewicz*

## WAŻNE TELEFONY

**USŁUGI**

**FRYZJERSKIE**

**DOBER BARBER**
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

**USŁUGI SZKLARSKIE**

**„GLASS-MIX" ZAKŁAD SZKLARSKI**
oprawa obrazów
tel 604 864 442

**MOTORYZACJA**

**AUTO SZYBY**
tel. 500 125 105

**UBEZPIECZENIA**

**KRZYSZTOF HRYCIUK**
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

**FINANSE**

**KANTOR WYMIANY WALUT**
tel. 83 352 08 51,
600 358 058

**KREDYTY LEASING PAWEŁ KOT**
tel. 506 76 88 99

**LEKARZ WETERYNARII**

**RADZYŃSKIE CENTRUM MAŁYCH ZWIERZĄT**
tel. 83 352 03 13

**GROOMER - PSI FRYZJER**
tel. 83 352 03 13

**GASTRONOMIA**

**PIZZERIA "WARSZAWSKA 34 PIZZA&BURGER"**
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

**POMOC DROGOWA**

**TRANSPORT** maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL
tel. 793 793 136

## INFORMATOR

**Alarmowe**

| | |
|---|---|
| Straż Pożarna 998 lub | 352 77 68 |
| Policja 997 lub | 47 814 22 10 |

**Pogotowia**

| | |
|---|---|
| Ratunkowe 999 lub | 352 84 61 |
| Cieplne | 993 |
| Energetyczne 991 lub | 351 27 02 |

**Instytucje i Urzędy**

| | |
|---|---|
| Starostwo | 351 24 60 |
| Urząd Miasta | 351 24 60 |
| PUP | 352 93 80 |
| Skarbowy | 352 11 09 |
| ZUS | 352 92 60 |
| KRUS | 352 07 51 |
| ARiMR | 352 79 80 |
| Prokuratura Rejonowa | 313 35 00 |
| Sąd Rejonowy | 313 30 01 |
| Poczta Radzyń | 352 76 11 |

**Urzędy Gmin**

| | |
|---|---|
| Borki | (81) 857 42 08 |
| Czemierniki | 351 30 03 |
| Kąkolewnica | 372 20 10 |
| Komarówka | 353 50 04 |
| Radzyń | 413 18 00 |
| Ulan-Majorat | 351 80 69 |
| Wohyń | 353 00 03 |

**SKLEP ELEKTRYCZNY**
**ul. Lubelska 1**
**Radzyń Podlaski**
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

NOWOŚĆ!
DRUKARNIA AWA-DRUK
REKLAMA:
Druk wielkoformatowy, banery, roll upy, oklejanie samochodów i szyb wystawowych.
Nadruk na kubkach, koszulkach i innych gadżetach.
Grawerowanie laserowe na długopisach, tabliczkach itp., litery 3D.
Drukujemy wszystko w najwyższej jakości
* DRUK * XERO * PIECZĄTKI *
83 352 25 91; 508 097 499
www.awadruk.pl | e-mail: biuro@awadruk.pl | agwd@poczta.onet.pl

RAD

eprasa.pl d526899791

# Wójt Wiesław Mazurek: Zawsze były dwa zaproszenia - do udziału i do organizacji. Jedno dostałem, a drugiego nie

**Duże emocje wywołała u starosty radzyńskiego nasza okładka z poprzedniego numeru, na której na czołówce widniał tytuł: Majowa Jutrzenka z głośnym zgrzytem.**

Poseł Marcin Duszek podczas składania wieńca pod Pomnikiem Konstytucji 3 Maja nie miał radosnej miny. Wieść gminna niesie, że w rychłych wyborach parlamentarnych o mandat posła będzie się ubiegał silny polityk PiS z radzyńskiego powiatu

W nr 19 Wspólnoty Radzyńskiej na str. 3 jest zamieszczony artykuł, w którym pada wyjaśnienie, dlaczego ten zgrzyt się pojawił. Już podczas trwania korowodu, przejścia delegacji i mieszkańców gminy z kościoła pod pomnik Konstytucji 3 maja, wójt gminy Radzyń Podlaski Wiesław Mazurek, w asyście radnych, posła na Sejm RP Marcina Duszka, kroczył prawie na końcu orszaku.

Zapytany przez naszą redakcję, dlaczego delegacja ważnego samorządu nie kroczy na początku, wraz z innymi delegacjami miasta i powiatu, odrzekł, że nie otrzymał zaproszenia. Pojawił się na obchodach po telefonie od ks. dziekana, który go zaprosił.

### „Proszę to sprostować"

– Jestem oburzony tym kłamstwem, ponieważ pracownik powiatu dostarczył wójtowi gm. Radzyń Podlaski, tak, jak każdemu z wójtów gmin, zaproszenie na uroczystość. Zostało ono dostarczone do sekretariatu. Wójt został zaproszony – stwierdza jednoznacznie starosta Szczepan Niebrzegowski, który kilka razy się upewniał, że sprostowanie się ukaże, ponieważ nie chce mieć „ujmy na honorze".

### Moja gmina jest zdejmowana z plakatów

– Gdyby samorządy miasta i powiatu nie zachowywały się w sposób dla mnie nie do przyjęcia, nie byłoby żadnego zgrzytu i bicia na alarm, że ktoś się poczuł urażony. To ja czuję się urażony i pominięty jako gospodarz gminy, która ma swoją siedzibę w Radzyniu Podlaskim, a od dwóch lat za moimi plecami gmina Radzyń jest zdejmowana z plakatów jako gospodarz uroczystości i nie jest zapraszana do organizacji świąt narodowych – odpowiada wójt Wiesław Mazurek.

### Czy można zaprosić tak, żeby ktoś się poczuł urażony?

– Można. Tak właśnie to wygląda w naszym mieście i nie pomoże tu udowadnianie, że jakiś pracownik przyniósł do sekretariatu zaproszenie do wzięcia udziału. Wyjaśnię. Zawsze było tak, że dostawałem dwa zaproszenia. Jedno do wzięcia udziału, drugie do uczestniczenia w organizacji święta. I takiego zaproszenia - do organizacji - nie otrzymałem. A szkoda, bo chciałem zaprosić Młodzieżową Orkiestrę Dętą, która by z pewnością uświetniła to wydarzenie – wyjaśnia wójt Mazurek.

### Poseł na Sejm RP też został pominięty

To nie jedyny zarzut. Wójt komentuje: – Dodam, że kroczył z nami poseł na Sejm RP Marcin Duszek, reprezentant polskiego Sejmu, członek partii Prawo i Sprawiedliwość. Nie został zaproszony do mikrofonu, co więcej, obecności posła na Sejm pod pomnikiem nikt jakby nie zauważył – kwituje wójt. – Nie został nawet powitany. A przecież poseł to najwyższej rangi polityk. Dlatego nie czuję się w obowiązku przepraszać.

### Zgrzyty tytularne

Jak dowiedzieliśmy się, uszczypliwości jest więcej. Na uroczystym gminnym święcie w niedzielę, 7 maja Ochotnicza Straż Pożarna w Żabikowie obchodziła 60. rocznicę istnienia. Z tej okazji odbyła się uroczystość, a grupa druhów otrzymała odznaczenia. Wręczał je druh Tadeusz Sławecki, wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

„Powiało koniczynką" – komentowano złośliwie.

Na tej samej uroczystości Ireneusz Demianiuk, prezes powiatowego ZOSP RP, został powitany – zgodnie z pełnionym stanowiskiem – jako wójt gminy Komarówka Podlaska. Pominięto funkcję w straży.

– Uznałem, że to jakaś nowa zasada. Kiedy ja byłem na strażackim święcie, w mundurze (pełnię funkcję wiceprezesa powiatowego ZOSP RP), zostałem powitany przez I. Demianiuka jako wójt. Więc zastosowałem się tylko do reguły – wyjaśnia Wiesław Mazurek.

*Monika Mackiewicz*

**Marcin Duszek**
poseł na Sejm RP (PiS)

### Jestem politykiem i mam grubą skórę

**Jestem przyzwyczajony też do tego, że w miejscach mniej przychylnych PiS-owi, ludzie z powodu swojej zawziętości, małości, złośliwości i swoich ambicji nie potrafią zachować na tyle elementarnej kultury, żeby gościa (który został przez nich zaproszony), przywitać publicznie, powiedzieć mieszkańcom, że jest, że przyjechał, chciał się pokazać przed narodem. Udowodnić, że nie pojawia się na dwa miesiące przed wyborami, tylko jest cały czas obecny wśród ludzi. Kiedy jednak przyjeżdża do środowiska, gdzie rządzą ludzie z tego samego ugrupowania, z PiS, nie zakłada, że nikt go nie przywita, że będzie blokowany, że komuś będzie zależało na obniżeniu rangi posła. Tym bardziej, że jak słyszeliśmy w wystąpieniach czy to starosty, czy wicewojewody, wszyscy podkreślali wagę zdobytych funduszy na rozwój powiatu radzyńskiego. A przecież poseł te wielomilionowe kwoty rekomenduje, chodzi, prosi u premiera, czy u ministrów, żeby te pieniążki tu trafiły. Na święcie patriotycznym zaś jest w taki sposób traktowany. To pokazuje małość tych ludzi. Poseł by wolał, żeby go nie zapraszali. Stanąłby sobie gdzieś w ostatniej ławce albo pod chórem, byłby też z ludźmi i nie musiałby się spotykać z takim afrontem**

# W SOSW - Dzień Godności

Fot.M. Maliszewski / UP w Radzyniu Podl.

**Podczas święta corocznie odbywa się „Gala Talentów", która jest okazją do zaprezentowania przez uczestników zdolności wokalnych, aktorskich, tanecznych. Występy są dowodem na pokonywanie trudności związanych z niepełnosprawnością**

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym podczas obchodów Dnia Otwartego Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną podkreślano fakt, że każdy człowiek ma równe prawa do aktywnego udziału w życiu społecznym, rodzinnym oraz edukacyjnym.

W trakcie wydarzenia dyrekcja SOSW uhonorowała samorządy z terenu powiatu radzyńskiego statuetkami dla „miejsc przyjaznym osobom z niepełnosprawnościami". Zostały wręczone statuetki wszystkim wójtom, burmistrzowi, włodarzom gmin, miast i powiatów jako wyróżnienie za przyjazność dla osób z niepełnosprawnościami.

*mm*

RAD

# Marta Kożuch nową dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Radzyniu Podlaskim

15-osobowa komisja konkursowa zatwierdziła jedyną kandydaturę na stanowisko dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Zofii Sękowskiej w Radzyniu. Po dwóch kadencjach nie złożyła oferty do konkursu dotychczasowa dyrektor Jolanta Purgał.

Jedyną kandydaturę komisja zaakceptowała i zatwierdziła. Nowa dyrektor Marta Kożuch obejmie stanowisko od 1 września 2023 r. Jest nauczycielem SOSW od 18 lat, jej specjalizacja to oliofrenopedagogika. Informację potwierdził nam w południe 11 maja starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski, który podkreślił, że dla niego zawsze było ważne, żeby takie stanowisko obejmowała osoba z doświadczeniem pracy w danej szkole i w zespole pedagogicznym.

Sama nowa pani dyrektor stwierdziła, że udzieli informacji dopiero po oficjalnym otrzymaniu nominacji na 5-letnią kadencję dyrektora SOSW.

*mm*

R E K L A M A

eprasa.pl d526899791

# Kolejny donos na radnego Gołąba. „Komuś puściły hamulce”

**„Jeżeli mieszka w Parczewie, to nie zajmuje się dziećmi, natomiast jak jest przykładnym ojcem i mężem, czego oczekujemy, to nie mieszka w Parczewie i nie zasługuje na funkcję radnego” – czytamy w kolejnym donosie na radnego Łukasza Gołąba. – Komuś puściły wszelkie hamulce, to litania pomówień – odpowiada sam zainteresowany.**

39-letni Łukasz Gołąb to wiceprzewodniczący parczewskiej Rady Miasta, jeden z najbardziej aktywnych miejskich radnych. Składa liczne interpelacje, zabiera też głos na sesjach. Zameldowany jest w Parczewie, na co dzień mieszka i pracuje w Lublinie, gdzie pełni funkcję kierowniczą w Departamencie Środowiska Urzędu Marszałkowskiego.

## Utrata prawa wybieralności?

Niedawno do Rady Miejskiej wpłynęło pismo mieszkańca (imię i nazwisko domniemanego autora do wiadomości reakcji), który twierdzi, że Gołąb nie powinien być radnym z powodu tzw. utraty prawa wybieralności. Autor donosu nie podaje swojego adresu, ani numeru telefonu, wnosi zaś o podjęcie przez parczewskich radnych uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu Gołąba.

„Centrum życiowe pana radnego mieści się w Lublinie, gdzie pracuje i faktycznie mieszka, co wyklucza możliwość kandydowania i sprawowania przez niego mandatu radnego w gminie Parczew” – ocenił autor pisma.

Sam zainteresowany odpiera zarzuty, przypominając, że nie tylko jest zameldowany w Parczewie, ale też np. płaci w mieście podatki oraz opłatę śmieciową.

Nie opadły jeszcze emocje związane z pierwszym donosem, a wpłynął już kolejny, tym razem całkowicie anonimowy.

Fot.karo

Łukasz Gołąb ocenia w rozmowie z nami, że „trudno racjonalnie skomentować drugi donos”. – Z pisma aż wylewa się niechęć i agresja wobec mojej osoby. Odbieram to jako formę odreagowania spodziewanego niepowodzenia pierwszego donosu - mówi radny

Jego domniemanymi autorami są „mieszkańcy Parczewa”, którzy proszą wojewodę Lecha Sprawkę o „zbadanie sytuacji bytowej radnego, który wprowadza mieszkańców, a przede wszystkim wyborców w błąd”.

„Jest tu radnym, czyli powinien tu mieszkać i stale przebywać. Tymczasem nie ma z nim osobistego kontaktu, tylko telefoniczny i mailowy. Istnieje podejrzenie, że radny tu nie mieszka, my go widzimy samego tylko od święta, bez żony i dzieci” – czytamy w donosie.

## Padają bardzo mocne zarzuty

Autor donosu twierdzi, że „wątpliwości budzi opieka radnego nad dziećmi”.

„Nikt z sąsiadów nigdy jego dzieci nie widział. Pojawia się pytanie, gdzie są i kto się nimi zajmuje. Czy tylko matka?” – czytamy w donosie.

Autor pisma prosi o „przeprowadzenie analizy sytuacji rodzinnej w miejscu zamieszkania radnego przez odpowiednie instytucje”.

„Ewentualnie proszę powiadomić sąd rodzinny o sytuacji małoletnich, ewentualnie prokuraturę ws. wyłudzenia pieniędzy publicznych” – czytamy, choć nie wiadomo, czego rzekome wyłudzenia miałyby dotyczyć.

Co ciekawe donos zawiera nawet błędy językowe. W pewnym momencie przed „że” brakuje przecinka, a słowo „nieuczciwy” zostało napisane rozłącznie.

„Chcielibyśmy jako wyborcy, żeby radny publicznie wytłumaczył obecną sytuację, bo uważamy, że kłamie, jest nieuczciwy wobec nas. Jeżeli mieszka w Parczewie, to nie zajmuje się dziećmi, natomiast jak jest przykładnym ojcem i mężem, czego oczekujemy, to nie mieszka (w Parczewie – dop. aut.) i nie zasługuje na funkcję radnego” – czytamy.

## „Niechęć i agresja wobec mojej osoby”

Radny Łukasz Gołąb ocenia w rozmowie z nami, że „trudno racjonalnie skomentować drugi donos”.

– Z pisma aż wylewa się niechęć i agresja wobec mojej osoby. Odbieram to jako formę odreagowania spodziewanego niepowodzenia pierwszego donosu. Tym razem całkowicie anonimowemu autorowi, podpisującemu się jako „mieszkańcy Parczewa”, puściły wszystkie hamulce. Jest to wyłącznie litania pomówień, wszystko to kwalifikuje się jedynie do postępowań karnych (o zniesławienie – dop. aut.) – komentuje sam zainteresowany.

*Grzegorz Rekiel*

---

**STRAŻACY W AKCJI**

## Płonął budynek w Brzostówcu

10 maja w samo południe strażacy z JRG Radzyń Podlaski otrzymali zgłoszenie dotyczące pożaru w miejscowości Brzostówiec. Jak okazało się na miejscu, zdarzenie dotyczyło drewnianego budynku mieszkalnego. W akcji wzięły udział dwa samochody JRG Radzyń, a także OSP KSRG Żabików, policja i zespół ratownictwa medycznego.

## Zapalił się samochód

Tego samego dnia, o godzinie 21:30 strażacy ponownie zajęli się pożarem w powiecie radzyńskim. Tym razem chodziło o płonący samochód w miejscowości Nowiny, w gminie Borki. Zaraz po przyjeździe strażacy podali jeden prąd wody na źródło ognia. W akcji udział wzięli strażacy z JRG Radzyń, a także ochotnicy z OSP KSRG Borki i OSP Nowiny.

## Wypadek w okolicach Brzozowicy

12 maja między Brzozowicą Dużą a Trzebieszowem doszło do wypadku samochodu osobowego. Zdarzenie miało miejsce o godzinie 17:30, a w akcji udział wzięły dwa samochody z OSP Kąkolewnica oraz jeden z JRG Radzyń.

*Radosław Grabowski*

# W połowie maja ruszyła loteria SM Spomlek

Serowa loteria pod hasłem SERdeczna loteria – podziel się z potrzebującymi potrwa 7 tygodni, od 15 maja do 2 lipca br. Nagrodą główną jest 100 000 złotych dla zwycięzcy, który dodatkowo wskaże fundację, na którą mleczarnia przekaże 30 000 zł. Mechanizm loterii jest bardzo prosty: wystarczy kupić opakowanie promocyjne sera Serenada, Skarby Serowara lub Sery z Radzynia Podlaskiego, zachować paragon i zarejestrować go na www.serdecznaloteria.pl

**Wygrać w niej konsument sera marki Serenada, Skarby Serowara, Sery z Radzynia.**

Ten wyjątkowy koncept jest odpowiedzią na potrzeby konsumentów, którzy lubią wyzwania, nutkę rywalizacji i nagrody, jednocześnie czują potrzebę dzielenia się z potrzebującymi.

- Szukamy z konsumentami wspólnej drogi, która zaprowadzi nas do budowania wizerunku marki i zwiększenia sprzedaży, natomiast dla nich będzie źródłem radości, zabawy i możliwości wygrania cennych nagród - zachęca do brania udziału w loterii Emilia Pożarowszczyk, kierownik marketingu SM Spomlek.

Oprócz nagrody głównej codziennie losowane będą nagrody o wartości 1000 zł, a laureat nagrody dziennej wskaże fundację, której spółdzielnia przekaże w jego imieniu 300 zł.

*mm*

---

**STRAŻACY W AKCJI**

## Zagrożenie w lesie

Na początku maja w jednym z lasów na terenie miejscowości Żminne doszło do pożaru ściółki. W działaniach udział wziął zastęp JRG Parczew, a także OSP Siemień.

## Wypadek w Juliopolu

11 maja w miejscowości Juliopol doszło do wypadku samochodowego. Strażacy z JRG Parczew zostali wezwani na miejsce wypadku, w którym udział wzięły dwa samochody. Jedna osoba została poszkodowana, a poza parczewską jednostką, udział w akcji ratunkowej wzięli również ochotnicy z OSP Siemień.

## Połamane drzewa w powiecie parczewskim

W ostatnim tygodniu strażacy z JRG Parczew byli również wzywani w sprawie usuwania drzew oraz nadłamanych konarów z dróg. Do tego typu zdarzeń na terenie powiatu parczewskiego dochodziło trzykrotnie, nikt nie został poszkodowany.

## Płoną trawy

Od początku maja strażacy zajmowali się również gaszeniem pożarów trzciny i suchej trawy. Do takich sytuacji dochodziło czterokrotnie, m.in. w Siemieniu.

*Radosław Grabowski*

RAD

eprasa.pl d526899791

# Rondo rotmistrza Pileckiego. Co jeszcze na najbliższym posiedzeniu Rady Miasta?

16 maja 2023 odbędzie się LXIII sesja Rady Miasta Radzyń Podlaski. O czym będą debatować radni miasta tym razem? Głównym tematem będzie przede wszystkim nazwanie ronda ulicznego przy OHP.

Jednym z ważniejszych punktów sesji Rady Miasta, która rozpocznie się o godzinie 9:00, będzie nadanie nazwy ronda przy Ochotniczych Hufcach Pracy. Już niedługo ma nosić imię rtm. Witolda Pileckiego. Stanie się tak, o ile radni podejmą uchwałę w tej sprawie.

Jak możemy przeczytać w uzasadnieniu, „Witold Pilecki to wybitny polski patriota i bohater narodowy. Żołnierz, uczestnik wojny polsko bolszewickiej w 1920 roku. Brał udział w kampanii wrześniowej, potem zaangażował się w konspirację. W listopadzie 1939 roku był jednym z organizatorów Tajnej Armii Polskiej, która weszła później w skład Związku Walki Zbrojnej. Jest jedynym znanym więźniem Auschwitz, który celowo dał się aresztować podczas łapanki, by we wrześniu 1940 roku trafić do obozu i stworzyć tam organizację ruchu oporu oraz zbierać dla polskiego podziemia materiały o sytuacji w obozie, transporcie Żydów i ludobójstwie. Uciekł z obozu, a swoje informacje zawarł w słynnym w świecie dokumencie, zwanym *Raportem Witolda*. Rotmistrz Witold Pilecki to postać niezwykła dla Narodu Polskiego i tym samym godna uczczenia i upamiętnienia przez władze samorządowe naszego miasta”.

### Co jeszcze na sesji?

Poza wyżej wymienionym działaniem, radni pochylą się również nad pozostałymi uchwałami, do których należą:

- przyjęcie protokołów z poprzednich sesji Rady Miasta,
- funkcjonowanie sportu w mieście, wyróżnienia dla zawodników i trenerów,
- sprawozdanie z działalności burmistrza Miasta i wykonywania uchwał Rady Miasta,
- informacja przewodniczącego Rady Miasta,
- informacja o rozliczeniu dotacji udzielanych w 2022 roku klubom sportowym i innym organizacjom,
- sprawozdanie z pracy Zakładu Gospodarki Lokalowej,
- sprawozdanie finansowe PEC za 2022 rok,
- podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2023,
- podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.

*Radosław Grabowski*

# Uczniowie z powiatu radzyńskiego z sukcesami. Będą zwolnieni z egzaminów

**Szkoła Podstawowa nr 2 w Radzyniu ponownie może pochwalić się sukcesami swoich uczniów w konkursach przedmiotowych organizowanych przez Lubelskiego Kuratora Oświaty. Tym razem powody do zadowolenia mają również uczniowie z dwóch innych placówek, w Kąkolewnicy i Wohyniu.**

Fot. ZO w Kąkolewnicy

Laureatem konkursu matematycznego został Filip Wasąg z Zespołu Oświatowego w Kąkolewnicy

**Tytuł laureata zapewnia zwolnienie z egzaminu ósmoklasisty z danego przedmiotu, ocenę celującą oraz daje pierwszeństwo w rekrutacji do szkoły ponadpodstawowej**

Jak możemy dowiedzieć się z oficjalnej strony konkursów przedmiotowych, aż pięcioro uczniów z SP 2 w Radzyniu uzyskało tytuł laureata. Dodatkowo Maciej Jazgarski, przygotowywany przez Dorotę Staroń zdobył tytuł finalisty konkursu geograficznego.

Na wyróżnienie zasługują także uczniowie innych placówek z terenu powiatu radzyńskiego. Tytuł laureata w konkursie matematycznym oraz finalisty w konkursie fizycznym uzyskał Filip Wasąg z Zespołu Oświatowego w Kąkolewnicy. Za jego przygotowanie odpowiadała Marzena Siłuch oraz Sylwia Golec.

Ostatnią z wyróżnionych uczennic jest Zofia Kowalczyk z Zespołu Szkół w Wohyniu, która została finalistką w konkursie geograficznym.

### Pięcioro laureatów z „Dwójki”

Tytułem laureata w konkursie z języka rosyjskiego został nagrodzony Kyrylo Mazur przygotowywany przez Ewę Filipuk. Kyrylo okazał się najlepszy w całym województwie, uzyskując aż 38 punktów. Laureatką w konkursie fizycznym została natomiast Karolina Kopeć przygotowywana przez Hannę Koncerewicz.

Doskonałą pracę ze swoimi uczniami wykonała także Dorota Staroń, ucząca geografii. Poza tytułem finalisty wywalczonym przez Macieja Jazgarskiego, laureatami w konkursie geograficznym została Kinga Kałuszyńska oraz Szymon Gomółka i Jakub Bącik.

Tytuł laureata zapewnia zwolnienie z egzaminu ósmoklasisty z danego przedmiotu, ocenę celującą oraz daje pierwszeństwo w rekrutacji do szkoły ponadpodstawowej.

*Radosław Grabowski*

R E K L A M A

# Z Credit Agricole mniej plastiku na twoim koncie

**Aż ćwierć kilo mikroplastiku nieświadomie zjada rocznie każdy człowiek. Plastikowe śmieci są wszędzie i zatruwają nasze środowisko. Na szczęście wciąż możemy to zmienić. Otwórz Konto dla Ciebie w Credit Agricole z pierwszą w Polsce kartą z ekotworzywa i dołącz do akcji #mniejplastiku.**

Co do tego nikt nie ma wątpliwości: plastik jest świetnym i bardzo przydatnym tworzywem. Jest łatwy do kształtowania, lekki, wytrzymały. W wielu branżach (np. w medycynie) trudno go zastąpić czymś innym. Problem z plastikiem zaczyna się po jego zużyciu. Większość odpadów po prostu wyrzucamy, a one w krótkim czasie rozpadają się i zamieniają w niewidoczne gołym okiem drobiny nazywane mikroplastikiem.

## Plastik na talerzu

Szacuje się, że każdy człowiek w ciągu roku nieświadomie „zjada” aż ćwierć kilo mikroplastiku. Oczywiście źle wpływa to na nasze zdrowie. Na przykład picie wody z plastikowych butelek może powodować zaburzenia hormonalne i prowadzić do niepłodności lub spadku odporności organizmu.

Jak przekonuje ekolog Dominik Dobrowolski, aby zmniejszyć ilość plastiku w środowisku musimy po prostu mniej go wytwarzać i zużywać. To nie wymaga wielkiego wysiłku. Wystarczy na co dzień stosować kilka prostych zasad, które pomogą ograniczyć ilość zbędnych odpadów.

- Przede wszystkim należy kupować tylko to, czego naprawdę potrzebujemy i rezygnować ze zbędnych opakowań (czy np. jabłka z plastikowej tacki smakują lepiej niż te kupione luzem?). Zamiast wszystkich jednorazówek lepiej używać przedmiotów wielokrotnego użytku i naprawiać je, gdy się zepsują. Warto także przykładać się do porządnego segregowania śmieci - dzięki temu można odzyskiwać i ponownie przetwarzać wiele przydatnych surowców – przekonuje ekolog.

## Eko-karta i 555 zł premii

Symbolem drobnych zmian zgodnych z filozofią #mniejplastiku może być pierwsza w Polsce karta z ekotworzywa, które rozkłada się szybciej niż plastik. Taką wyjątkową kartę może dostać każdy, kto otworzy Konto dla Ciebie w banku Credit Agricole.

- Nasza karta ma tę magiczną właściwość, że zawsze, gdy sięgamy do portfela, ona przypomina nam o problemie plastikowych śmieci. Dzięki temu możemy codziennie, na przykład podczas zakupów, podejmować lepsze i bardziej przyjazne dla środowiska decyzje – przekonuje Aneta Standziak, dyrektor oddziału Credit Agricole w Radzyniu Podlaskim.

Razem z kartą z ekotworzywa klienci banku dostają też dostęp do najnowocześniejszej w Polsce aplikacji na smartfony CA24 Mobile z Klubem Korzyści, czyli ofertą rabatów na zakupy i oferty bankowe, spersonalizowaną specjalnie pod potrzeby konkretnego użytkownika.

- Każdy, kto do końca czerwca otworzy nowe konto, a później zapewni na nie stałe wpływy i wykona co najmniej jedną transakcję telefonem, kartą lub Blikiem w miesiącu, może otrzymać od nas nawet do 555 zł premii – zachęca Aneta Standziak.

Świat na lepsze można zmieniać również poprzez udział w inicjatywach organizowanych w ramach kampanii edukacyjnej #mniejplastiku. Od ponad trzech lat bank Credit Agricole, wspólnie ze spółką leasingową EFL oraz Dominikiem Dobrowolskim, organizuje lekcje i akcje sprzątania, które są pretekstem do rozmów o fali plastiku, która zalewa Ziemię. Więcej informacji o ekologicznych działaniach banku i nowej, przyjaznej środowisku karcie płatniczej można znaleźć na stronie: www.mniejplastiku.pl

AGATA KRACZEK

RAD

eprasa.pl d526899791

## Urząd Pracy Biała Podlaska

| Zawód, miejsce pracy/pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Pomoc kuchenna, Międzyrzec/Międzyrzeckie Smaki | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Sprzedawca w branży przemysłowej, Biała Podl. | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Operator sprzętu ciężkiego, Biała Podl. | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Robotnik drogowy, Biała Podl. | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Pracownik biurowy, Biała Podl. | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Zbieracz pieczarek, Dubów | | 24 zł/godz. | |
| Klasyfikator ryb, Biała Podl. | | 23,5 zł/godz. | z |
| Pomocnik w przemyśle przetwórczym, Biała Podl. | 1 | 3 800,00 zł | u |
| Pracownik produkcyjny, Biała Podl. | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Murarz–tynkarz, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne | | 22,8 zł/godz. | z |
| Pracownik fizyczny, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne | | 22,8 zł/godz. | z |
| Mechanik samochodów i maszyn rolniczych, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne | | 22,8 zł/godz. | z |
| Nauczyciel szkoły specjalnej klas I–III, Wisznice/Szpilewicz | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Księgowy, Biała Podl. | 1 | 3 500,00 zł | u |
| Kierowca samochodu ciężarowego, Międzyrzec | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Magazynier, Strzakły/KAROL | 1 | 24 zł/godz | u |
| Konserwator budynku, Biała Podl. | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Kierowca C+E, Szóstka/FEDRO | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Pracownik biurowy, Biała Podl. | 1 | 3 750,00 zł | u |
| u - umowa o pracę | | | |
| z - umowa zlecenie | | | |

## Urząd Pracy Parczew

| Zawód, miejsce pracy/pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Pomocnik szklarniowy, Koczergi | | 16 zł/godz. | |
| Spawacz–ślusarz, Parczew/Black Ravens | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Sprzedawca–magazynier, Sosnowica/Ilczuk | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Sprzedawca–kasjer, Sosnowica/Ilczuk | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Monter/składacz okien, Parczew | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Konsultant terenowy, Parczew/Spółdzielnia Socjalna Edukator | | 6 500,00 zł | kontrakt menadżerski |
| Pomocnik dekarza, Kostry | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Robotnik drogowy, Parczew/PRD-M | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Fryzjer, Parczew/MARLENA | | 3 490,00 zł | z |
| Specjalista ds. księgowości, Parczew/PRD-M | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Majster drogowy, Parczew/PRD-M | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Elektryk, Parczew/PRD-M | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Kursant (policjant), Parczew/KWP | | 3 570,00 zł | |
| u - umowa o pracę | | | |
| z - umowa zlecenie | | | |

## Urząd Pracy Radzyń Podlaski

| Zawód, miejsce pracy/pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Personel pomocniczy, Radzyń/ZDI | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Osoba świadcząca usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami psychicznymi, Czemierniki/GOPS | | 40 zł/godz. | z |
| Stolarz meblowy, Radzyń/Brzozowski | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Pomoc stolarza, Radzyn/Brzozowski | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Elektromonter linii kablowych, Radzyń | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Przetwórca owoców i warzyw, Radzyń/Bimiz | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Policjant, Radzyń/KWP Lublin | | 4 718,00 zł | mianowanie |
| Robotnik budowlany/malarz budowlany, Warszawa/Wawrzaszek | 1 | 5 500,00 zł | u |
| Magazynier, Białka | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Konsultant terenowy, Radzyń/Spółdzielnia Socjalna Edukator | | 6 500,00 zł | |
| Pracownik ochrony, Radzyń | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Pomoc nauczyciela, Radzyń | 0,5 | 1 745,00 zł | u |
| u – umowa o pracę | | | |
| z – umowa zlecenie | | | |

# Długa lista grzechów pana Sebastiana. Jest akt oskarżenia

**Dopuścił się rozboju, pobił innego mężczyznę oraz „poczęstował" mefedronem dwie nieletnie dziewczyny – długa jest lista przestępstw, o które Prokuratura Rejonowa w Parczewie oskarża 24-letniego Sebastiana S.**

Fot.Policja Parczew

Sebastian S. odpowie w warunkach recydywy. Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim nie wyznaczył jeszcze terminu pierwszej rozprawy

**Zdaniem śledczych, 24-latek dwukrotnie uderzył pięścią i przewrócił na ziemię jednego z mężczyzn, żądał od niego wydania pieniędzy, a następnie ukradł warty 200 zł telefon komórkowy**

Chodzi o zdarzenia, które rozegrały się w kwietniu ubiegłego roku w Parczewie. Na miejscową komendę wpłynęło zgłoszenie od 28-letniego obecnie mężczyzny, który miał zostać pobity i okradziony przez swojego znajomego.

### Policja na tropie Sebastiana

– Funkcjonariusze w rozmowie ze zgłaszającym ustalili, że został on zaatakowany, kiedy szedł do pracy. Agresor początkowo poprosił pokrzywdzonego o pieniądze, które zgłaszający rzekomo był mu winien. Gdy ten odpowiedział, że nie ma przy sobie gotówki, napastnik uderzył go w twarz i wyrwał telefon komórkowy, po czym jako pasażer wsiadł do stojącego w pobliżu pojazdu i odjechał – relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Policjanci zaczęli szukać domniemanego sprawcy.

– Napastnikiem okazał się 24-letni mieszkaniec powiatu włodawskiego. Mężczyzna został zatrzymany, miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu – informowała Semeniuk i dodała, że w pobliżu miejsca zdarzenia został odnaleziony skradziony telefon.

Niebawem wyszły na jaw nowe fakty – zdaniem mundurowych 24-letni Sebastian S. miał więcej na sumieniu.

– Wziął udział w pobiciu innego mężczyzny z powiatu parczewskiego, do którego doszło tego samego dnia. Mężczyzna miał również na koncie przestępstwa narkotykowe – relacjonowała policjantka.

### Długa lista grzechów

Prokuratura Rejonowa w Parczewie oskarżyła Sebastiana S. m.in. o rozbój. Zdaniem śledczych, 24-latek dwukrotnie uderzył pięścią i przewrócił na ziemię jednego z mężczyzn, żądał od niego wydania pieniędzy, a następnie ukradł warty 200 zł telefon komórkowy. Zdaniem prokuratury oskarżony działał w warunkach recydywy, bo był już karany za podobne przestępstwo. Pokrzywdzony doznał m.in. rany nad lewym okiem oraz siniaków.

Sebastian S. oraz jego kompan – Patryk W. (został oskarżony tylko o jeden czyn) odpowiedzą też za pobicie innego mężczyzny. Zdaniem śledczych oskarżeni bili pokrzywdzonego rękami oraz kopali po całym ciele, wybijając m.in. kawałek zęba.

Dodatkowo Sebastian S. został też oskarżony o darmowe udzielenie dwóm nieletnim dziewczynom co najmniej pół grama mefedronu oraz naruszenie nietykalności cielesnej jednego z mężczyzn.

Oskarżony przebywa obecnie w więzieniu w związku z inną sprawą, od kwietnia 2022 r. do końca roku był tymczasowo aresztowany w sprawie, za którą niebawem stanie przed sądem.

Wobec Patryka W., który został oskarżony tylko o udział w pobiciu, został zastosowany dozór policji.

Sprawa czeka na wyznaczenie pierwszego terminu przez Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim.

*Grzegorz Rekiel*

# Pożar budynku w Oszczepalinie II. W środku była jedna osoba

**W środę (10 maja) w miejscowości Oszczepalin II w powiecie łukowskim wybuchł pożar. Palił się budynek gospodarczy z pomieszczeniem mieszkalnym.**

Fot.OSP Wolcieszków

Pożar budynku w Oszczepalinie II

- W pomieszczeniach przebywała jedna osoba. Została ewakuowana jeszcze przed naszym przyjazdem. Nie potrzebowała pomocy medycznej - mówi nam st. kpt. mgr inż. Konrad Turski, rzecznik prasowy KP PSP w Łukowie,

Straż pożarna ugasiła ogień i przewietrzyła pomieszczenia.

- Działanie straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu zasilania w obiekcie, podania dwóch prądów wody w natarciu aż do ugaszenia. Strażacy pracowali w aparatach ochrony układu oddechowego, po ugaszeniu ognia oddymili budynek . Przelali wodą wyniesione z domu spalone wyposażenie. Zawiadomili także GOPS w Wojcieszkowie o zdarzeniu i konieczności objęcia pomocą mieszkańców - informują strażacy.

W akcji brały udział: JRG Łuków, OSP Wola Bystrzycka, OSP Wojcieszków i OSP Oszczepalin. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze znana.

*Joanna Niećko*

BIA

eprasa.pl d526899791

Ksiądz Andrzej Kieliszek z odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”

# Kapłan ratujący sakralne zabytki

**ŁUKÓW/RADZYŃ Ksiądz kanonik Andrzej Kieliszek, proboszcz Parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie otrzymał odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Kapłan w parafiach, w których pracował, starał się odkryć, ocalić i odrestaurować zabytki sakralne.**

W imieniu Ministra Kultury ks. Andrzejowi Kieliszkowi odznakę wręczyli posłowie Sławomir Skwarek i Krzysztof Głuchowski w obecności z-cy burmistrza Mateusza Popławskiego, przewodniczącego Rady Miasta Łuków Krzysztofa Oklińskiego, dyrektora Muzeum Regionalnego Mariusza Burdacha i licznego grona parafian

Odznaka Zasłużony dla Kultury Polskiej, która trafiła do ks. Andrzeja Kieliszka

Odznaka honorowa „Zasłużony dla Kultury Polskiej” została przyznana ks. Andrzejowi Kieliszkowi przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na wniosek Muzeum Regionalnego w Łukowie. Jej oficjalne wręczenie odbyło się w niedzielę 7 maja w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego. Ks. Kieliszkowi w imieniu ministra wręczyli odznakę posłowie Sławomir Skwarek i Krzysztof Głuchowski. Obecni byli także zastępca burmistrza Mateusz Popławski, przewodniczący Rady Miasta Łuków Krzysztof Okliński, dyrektor Muzeum Regionalnego Mariusz Burdach oraz pracownicy Muzeum, a także liczne grono parafian.

## Terapeuta i pasjonat historii

Ks. kan. Andrzej Kieliszek ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Siedlcach i przyjął święcenia kapłańskie w 1987 r. W 1993 r. ukończył zaoczne studia w Instytucie Studiów nad Rodziną w Łomiankach. Kształcił się w Studium Pomocy Psychologicznej oraz Studium Terapii Uzależnień w Instytucie Psychologii Zdrowia i Trzeźwości w Warszawie i w 1999 r., jako pierwszy ksiądz w kraju uzyskał certyfikat specjalisty psychoterapii uzależnień.

Wciąż pomaga osobom uzależnionym, a jednocześnie pasjonuje się historią zabytków sakralnych i działa na rzecz ich odrestaurowania i zachowania dla potomnych.

## W Radzyniu i Łukowie

Od 2012 r. do 2018 r. ks. Kieliszek był proboszczem parafii pw. Trójcy Świętej w Radzyniu Podlaskim, dokąd przeszedł po pięciu latach pracy w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w miejscowości Krzesk Królowa Niwa w powiecie siedleckim. W lipcu 2018 r. ks. Kieliszek objął urząd proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie.

Muzeum Regionalne w Łukowie we wniosku o odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” dla ks. Andrzeja Kieliszka podkreśla jego zaangażowanie w upowszechnianie i ochronę kultury - zwłaszcza zabytków architektury sakralnej.

## KRZESK KRÓLOWA NIWA

W parafii w Krzesku (lata 2007 - 2011) ks. Kieliszek podejmował prace przy zabytkowym kościele – termomodernizacja - wymiana okien, ogrzewania, rewitalizacja otoczenia obiektów zabytkowych – nowy parkan, utwardzenie nawierzchni, elementy małej architektury, system oświetlenia zewnętrznego, prace przy zabytkowej plebanii – kapitalny remont elewacji, dachu z wymianą drzwi i okien, przygotowanie dokumentacji do remontu elewacji zabytkowego kościoła - prace zrealizował następca Ks. Krzysztof Wałek.

## RADZYŃ PODLASKI

W Parafii Trójcy Świętej w Radzyniu Podlaskim (lata 2011-2018) ks. Andrzej Kieliszek jako proboszcz zrealizował:

1. Dokończenie rozpoczętego przez poprzednika Ks. kan. Jana Czapskiego remontu elewacji zewnętrznej zabytkowego kościoła – przecierka i uzupełnienie tynków, prace konserwatorskie przy sztukaterii attyk, malowanie kościoła. Na prace przy attykach dotacja Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków woj.lubelskiego.
2. Kapitalny remont zabytkowej plebanii i zabytkowego wikariatu, remont zabytkowej dzwonnicy i ogrodzenia kościoła – parkanu z bramami, remont zabytkowej bramy i ogrodzenia cmentarza.
3. Przygotowanie dokumentacji i zabezpieczenie środków do remontu zabytkowej kaplicy św. Anny na cmentarzu. Prace zrealizował następny proboszcz - Ks. kan Krzysztof Pawelec.

## ŁUKÓW

Jako proboszcz Parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie (we wniosku uwzględniono lata 2018 - 2022) ks. Kieliszek zrealizował następujące działania, a planów ma jeszcze wiele:

1. Prace konserwatorskie przy drzwiach wejściowych kościoła i prace przy oknach – żaluzjach kościoła. (Dotacja z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków woj. lubelskiego - 2019 r.).
2. Prace konserwatorskie przy ścianach i sklepieniu prezbiterium świątyni. (Dotacja Ministerstwa Kultury - 2022 r.).
3. Przygotowanie dokumentacji dla prac konserwatorskich przy łuku tęczowym, ścianach i sklepieniu nawy oraz zakrystiach i ścianach kościoła. Złożono wniosek do Ministerstwa Kultury o dotację.
4. Przygotowanie dokumentacji do remontu budynku poklasztornego, dokumentacji do prac budowlanych w podziemiach kościoła i dokumentacji do rewitalizacji otoczenia kościoła.

## Obrazy i rzeźby

Ksiądz Kieliszek jako proboszcz w Radzyniu i Łukowie zlecił także prace konserwatorskie przy obrazach św. Mikołaja i św. Franciszka w Parafii Trójcy Św. w Radzyniu Podlaskim (2017 r. i 2018 r.) oraz prace konserwatorskie przy rzeźbie Jezusa Miłosiernego – Frasobliwego w Parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie (2020 r.)

Był także inicjatorem badań archeologicznych w kryptach kościoła Trójcy Świętej w Radzyniu Podlaskim (2017 r.) oraz w kryptach kościoła Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie (2019 r.). Na zakończenie prac archeologów w obu parafiach były zorganizowane konferencje popularnonaukowe.

*mo*

**Ks. kanonik Andrzej Kieliszek**

**PLANUJEMY KOLEJNE PRACE**

**To odznaczenie jest dla mnie wielką radością i jestem trochę onieśmielony, bo uważam, że w Łukowie jeszcze za mało tych prac jest wykonanych, żeby taką nagrodę mi przyznać. Poważniejsze prace w Łukowie są dopiero planowane, a niektóre rozpoczęte. Myślę, że zostały zauważone przede wszystkim te prace przy freskach w kościele, ale to na razie jest zrobione tylko prezbiterium, a w tym roku chcemy te prace pociągnąć dalej. Planujemy odrestaurować malowidła na łuku tęczowym, dwóch pierwszych przęsłach, zakrystii. A w kolejnym roku trzecie przęsło, ściana nad chórem i ściana północna.**

# NEKROLOGI

### PARCZEW

**Krystyna Olesiejuk**
**81 lat**, zm. 5 maja, Przegaliny Duże

**Eugeniusz Siuciak**
**80 lat**, zm. 6 maja, Milanów

**Kazimiera Izdebska**
92 lata, zm. 7 maja, Białka

**Wanda Awgulewicz**
**93 lata**, zm. 7 maja, Parczew

**Stanisława Izdebska**
**92 lata**, zm. 9 maja, Parczew

**Jerzy Nieścioruk**
**80 lat**, zm. 9 maja, Glinny Stok

**Kazimierz Szczepaniuk**
**85 lat**, zm. 10 maja, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

### ŁUKÓW

**Krystyna Skomorowska**
**80 lat,** zm. 5 maja, Łuków

**Grzegorz Szelągowski**
**43 lata**, zm. 5 maja, Łuków

**Edmund Kopeć**
**79 lat**, zm. 6 maja, Tuchowicz

**Barbara Barwińska**
**70 lat**, zm. 8 maja, Łuków

**Helena Mościcka**
**88 lat**, zm. 8 maja, Łuków

**Zenon Kłoda**
**67 lat**, zm. 9 maja, Łuków

**Eugenia Wereszczyńska - Góźdź**
**91 lat**, zm. 9 maja, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

### BIAŁA PODLASKA

**Alina Sadownik**
**90 lat,** zm. 5 maja, Biała P.

**Jan Stefaniuk**
**72 lata**, zm. 5 maja, Międzyrzec

**Grzegorz Sawczuk**
**52 lata**, zm. 6 maja, Hrud

**Sławomir Janusz**
**64 lata**, zm. 6 maja, Biała P.

**Regina Zaręba**
**85 lat**, zm. 7 maja, Biała P.

**Stanisława Olesiejuk**
**91 lat**, zm. 8 maja, Drelów

**Irena Augustyniak**
**91 lat**, zm. 9 maja, Biała P.

**Ewa Zofia Młynarczyk**
**88 lat**, zm. 9 maja, Wygnanaka

**Krzysztof Szczygłowski**
**72 lata**, zm. 9 maja, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

### RADZYŃ PODLASKI

**Marianna Sposób**
**89 lat,** zm. 5 maja, Radzyń

**Radosław Łyjak**
**47 lat**, zm. 7 maja, Radzyń

**Anna Książek**
**33 lata**, zm. 10 maja, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIA

eprasa.pl d526899791

# Minister Czarnek w Opolu Lub.: Wara od naszych dzieci, lewacy, wara!

**W piątek, 12 maja do Opola Lubelskiego zawitał minister Przemysław Czarnek, wicemarszałek Ryszard Terlecki oraz poseł na sejm, Sławomir Skwarek.**

Chociaż spotkanie utrzymywane było przez władze Opola Lubelskiego w tajemnicy, to sala była pełna gości zainteresowanych działalnością PiS oraz miłośników partii...

Parlamentarzyści z zainteresowaniem słuchali pytań zadawanych przez mieszkańców. Na wszystkie odpowiadali, podkreślając przy tym swoje zasługi... Jak się okazało, poczucia humoru nie brakowało nikomu

Najpierw goście wraz ze Sławomirem Plisem, burmistrzem Opola Lubelskiego, starostą opolskim, Dariuszem piotrowskim oraz z przewodniczącym Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim, Dariuszem Stachowiczem, złożyli kwiaty pod pomnikiem Lecha Kaczyńskiego przy ul. Lubelskiej, następnie przeszli do Opolskiego Centrum Kultury, gdzie odbyło się spotkanie z mieszkańcami powiatu oraz naszymi lokalnymi władzami

Chociaż o wizycie ministra Przemysława Czarnka do Opola Lubelskiego wiedzieli tylko nieliczni, sala kinowa Opolskiego Centrum Kultury była pełna. Nie było żadnych plakatów czy ogłoszeń. Wszystkie miejsca siedzące były zajęte, a część gości ciekawych tego, co do powiedzenia ma grupa naszych parlamentarzystów z PiS, przez całe - trwające niemal dwie godziny spotkanie - musiała stać. Ale, jak się okazało, burmistrz Opola Lubelskiego, Sławomir Plis, o spotkaniu wiedział od kilku miesięcy, ponieważ... to właśnie on postanowił zaprosić ministra do Opola. Plis jest także przewodniczącym Zarządu Powiatowego PiS. To właśnie burmistrz był gospodarzem spotkania i powitał wszystkich gości, po czym zaprezentował film, w którym w skrócie pokazane były ostatnie inwestycje przeprowadzone na terenie gminy Opole Lubelskie.

## Już jest dobrze, ale będzie jeszcze lepiej

- Szło nam świetnie. Przed pandemią byliśmy w czołówce, jeżeli nie na pierwszym miejscu wśród państw Europy rozwijających się, jeżeli chodzi o tempo rozwoju - rozpoczął wicemarszałek Ryszard Terlecki. - Pandemia to trochę zatrzymała, ale wyszliśmy z pandemii znów jako liderzy sytuacji gospodarczej, wybrnęliśmy z tych wszystkich problemów bardzo sprawnie - dodał.

> **Ryszard Terlecki**
> **Inflacja stanęła i maleje. Spodziewamy się, że przed jesienią ceny zaczną spadać**

Terlecki odniósł się do popularnych ostatnio plakatów „PiS = DROŻYZNA", ale - jak to przed wyborami - postanowił skupić się na samych dobrych wiadomościach - inwestycjach, programach społecznych i prorodzinnych oraz o odbudowie polskiej armii. - Drożyzna, to jest to, co ci nieudacznicy piszą na plakatach (...). No nie jest tak, że PiS równa się drożyzna, bo ta drożyzna wynika z sytuacji międzynarodowej, z tej wojny i z tego wszystkiego, co przetoczyło się przez Europę i świat w ostatnich latach - wyjaśniał, wskazując nawet powód do ... optymizmu:

- Inflacja stanęła i maleje. Spodziewamy się, że przed jesienią ceny zaczną spadać.

Był też czas na pytania mieszkańców. Interesowały ich sprawy bardzo różne: lasy państwowe, kara śmierci, zarobki nauczycieli, emerytury czy dodatki dla strażaków OSP...

## Lewacy! Wara od naszych dzieci!

O karze śmierci mówił minister Czarnek. Za przykład posłużyła mu sprawa tragicznie zmarłego kilka dni temu 8-letniego Kamilka z Częstochowy.- Gdyby było tak, że Państwo Polskie nie byłoby w stanie powstrzymać zbrodniarza takiego, jak np. ojczym tego śp. Kamilka, który zmarł po miesiącu przebywania w szpitalu po okrutnych torturach, które mu zadał ten ojczym - przy zgodzie rodziny, patologicznej rodziny! I to jest podstawa tego nieszczęścia - patologia! Wtedy ona (kara śmierci - dop. red.) byłaby uzasadniona - tłumaczył minister. - Ja jestem absolutnie zwolennikiem zaostrzenia kar. Nie tylko nieuchronność kary, ale również kara, która rzeczywiście jest adekwatna do czynu, który trudno nawet nazwać zezwierzęceniem, bo zwierzęta tak nie robią swojemu potomstwu, jak zrobił ten zbrodniarz - dodał, wyjaśniając, że w tej sprawie zawinił człowiek, a na jakimś etapie także odpowiednia służba ochrony społecznej. - Nie mówmy, że u nas coś skrajnie nie działa, bo przejdziemy wtedy do sytuacji, w której posłanki lewicy dzisiaj mówią: „Skończmy z władzą rodzicielską"... Że musimy skończyć z władzą rodzicielską, zabrać władzę rodzicom i sami się będziemy dziećmi opiekować... Wara od naszych dzieci, lewacy, wara! Rodzice są od tego, żeby się nimi zajmować! O rodzinę trzeba dbać! - grzmiał Czarnek. W czasie spotkania można było złożyć podpis pod obywatelskim projektem ustawy „Chrońmy dzieci, wspierajmy rodziców".

*AG*

# Zawalony strop przygniótł dwóch mężczyzn

**ŁUKÓW Starsi mężczyźni pracowali przy rozbiórce murowanego budynku gospodarczego. W pewnej chwili osunął się na nich duży fragment betonowego stropu.**

Pod zawalonym fragmentem stropu znalazło się dwóch starszych mężczyzn

Do wypadku doszło w piątek, 12 maja o godzinie 8:31. W tym czasie na jednej z posesji na ulicy Cieszkowizna w Łukowie dwaj mężczyźni rozbierali budynek gospodarczo-garażowy. Strażacy z Łukowa zostali zaalarmowani, że podczas tych prac zawalił się strop budynku i mężczyźni znaleźli się pod zwałem betonu.

## Szybka pomoc

Na pomoc przyjechało ośmiu ratowników z KP PSP w Łukowie, policja, pogotowie ratunkowe.

- W wyniku zdarzenia dwie osoby zostały przygniecione betonowymi elementami stropu. Po przybyciu na miejsce zdarzenia pierwszych zastępów z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie przystąpiono do stabilizacji zawalonego elementu obiektu i wydobycia osób poszkodowanych, dwóch mężczyzn w wieku ponad 60 lat – informuje Straż Pożarna.

Strażacy unieśli zawalony fragment stropu przy pomocy poduszek pneumatycznych - są to poduszki ciśnieniowe niskiego podnoszenia, które mogą unieść duże ciężary. Następnie ratownicy przetransportowali rannych z gruzowiska do karetki.

## Obaj poszkodowani

Jeden z poszkodowanych mężczyzn w wyniku poniesionych obrażeń był nieprzytomny, bez funkcji życiowych. Drugi natomiast przytomny, z obrażeniami.

- Po wydobyciu z zawaliska mężczyźni zostali przekazani przybyłym na miejsce Zespołom Ratownictwa Medycznego. Dzięki wysiłkom ratowników medycznych funkcje życiowe poszkodowanego zostały przywrócone na miejscu zdarzenia. Następnie obaj zostali przetransportowani do szpitala – informuje Straż Pożarna.

Na miejscu zdarzenia interweniowały trzy pojazdy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie, w sumie ośmiu ratowników, dwa Zespoły Ratownictwa Medycznego, Policja.

*mo*

REG

eprasa.pl d526899791

# Amatorzy mocnych wrażeń niszczą nam drogi i rozjeżdżają lasy

**Zrobili w lesie nielegalny tor wyścigowy. Na nic zdają się apele o poszanowanie przyrody i czyjeś pracy. Mieszkańcy Parchatki w gminie Kazimierz Dolny od lat zmagają się z problemem dewastacji okolicznych dróg, wąwozów i lasów, jakiej dokonują przyjezdni amatorzy jazdy na quadach, samochodach z napędem na 4 koła czy motocyklach. Do tego zwłaszcza w weekendy dochodzi potworny ryk maszyn.**

Fot.Dzięję Parchatki

Tak wygląda jedna z dróg w Kazimierskim Parku Krajobrazowym po eskapadach amatorów mocnych wrażeń poruszających się na quadach, czy samochodach z napędem 4x4. Mieszkańcy Parchatki czują się bezsilni

Kazimierski Park Krajobrazowy został utworzony w 1979 r. i jest jednym z najstarszych w województwie lubelskim. Ma ponad 150 km powierzchni i leży na terenie kilku gmin: Janowiec, Końskowola, Nałęczów, Kazimierz Dolny, Wąwolnica, Puławy, Karczmiska i Wilków oraz miasto Puławy. Na jego terenie działają m.in. stoki narciarskie, chętnie odwiedzane zarówno przez okolicznych mieszkańców, jak i turystów.

## Mieszkańcy Parchatki: Ktoś rozładowuje emocje, my i przyroda cierpimy

Okazuje się, że wiele osób często traktuje okolicę jako miejsce na pozbycie się śmieci lub tor wyścigowy. Ciepią na tym okoliczne drogi, piękne wąwozy, będące atrakcją tego terenu, a niekiedy i prywatne działki leśne. - Osoby na quadach czy motocyklach jeżdżą i niszczą działki, czy uprawy. Jesteśmy za tym, aby Park Krajobrazowy był strefą ciszy, a nie głośnym miejscem. Hałas w weekendy jest okropny, a to negatywnie wpływa na przyrodę czy zwierzęta. My jako mieszkańcy znamy te miejsca. Mamy trudności, żeby to ograniczyć. Zastanawiamy się, jak podejść do tego tematu - tłumaczy Andrzej Matras, sołtys Parchatki.

Jego słowa potwierdza, radny gminy Kazimierz Dolny Ryszard Rybczyński.- W sprawie ochrony otaczającej nas przyrody, w tym dewastacji wąwozów, leżących w obszarze Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, chronionych programem Natura 2000, kierowaliśmy wielokrotnie apele i wnioski o interwencyjne do podmiotów odpowiedzialnych. Jak dotychczas stosowana jest spychologia odpowiedzialności, poprzez wymianę korespondencji, bez podejmowania jakichkolwiek działań, przy pełnej świadomości o istniejących problemach - przyznaje i dodaje:- Wąwozy parchackie stały się miejscem zbiorowego uprawiania motocrossu i jazdy quadami. Niszczone są drogi gruntowe i rozjeżdżane wąwozowe zbocza, niszczona przyroda, wypłaszana zwierzyna i ptactwo. Brakuje stosownego oznakowania oraz informacji regulujących prawnie zasady obowiązujące w miejscach chronionych. Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych z siedzibą w Sobieszynie, pod który podlega Kazimierski Park Krajobrazowy, pomimo świadomości o istniejącej sytuacji nic nie robi, spychając odpowiedzialność na władze gminy. Może organ zwierzchni, jakim jest Wojewoda Lubelski winien uściśli zakres odpowiedzialności, obowiązki i kompetencje, mobilizując odpowiedzialnych do stosownych działań.Mieszkańcy Parchatki rozmawiali już z burmistrzem Kazimierza Dolnego. - Ustaliśmy, że na początku ustawimy znaki informacyjne ostrzegające kierowców. Chcemy uzgodnić z właścicielami działek, aby zastrzegli sobie to, że jest to teren prywatny. Działania będą przez nas kontynuowane, liczymy na duże wsparcie - mówi sołtys Parchatki.

## Gmina: Mamy związane ręce

Władze Kazimierza doskonale znają problem.

- Niestety, czasem odnoszę wrażenie, że wszyscy chcą zrzucić odpowiedzialność na gminę, a tak naprawdę jako gmina w tej kwestii niewiele możemy zrobić. Możemy działać tylko na gruntach będących w zarządzie gminy Kazimierz Dolny - tłumaczy Artur Pomianowski i dodaje:

- Możemy też np. zamontować tabliczki informujące o tym, aby nie niszczyć dróg. Pytanie: na ile to będzie respektowane? Wiele obszarów niszczonych przez pojazdy terenowe to własność prywatna. Nie ma u nas zwartych kompleksów leśnych należących do nadleśnictwa, nie ma straży leśnej, więc pojawia się też problem z egzekwowaniem przepisów.

Jak przyznaje burmistrz Kazimierza Dolnego, największy problem w jego ocenie stanowią osoby, które przyjeżdżają na teren gminy w ramach eventów organizowanych przez firmy spoza naszego regionu.

- Firmy działające na terenie gminy Kazimierz Dolny, przewoźnicy, świadczące tego typu usługi, dbają o to, aby wszystko odbywało się zgodnie z regułami, nie jeżdżą po drogach używanych przez mieszkańców i rolników. Oni wiedzą, na co sobie mogą pozwolić, a na co nie. Dbają o to, aby te tereny dalej wyglądały atrakcyjnie - podkreśla Artur Pomianowski.

Czasami w wyniku działalności użytkowników quadów, samochodów z napędem na 4 koła, czy motocykli, cierpią także gminne drogi. Jednak jak podkreśla burmistrz, nikomu nie może zabronić z nich korzystać.

- Drogi gminne z zasady są drogami ogólnodostępnymi, nie można zakazać poruszać się po nich użytkownikom. Natomiast nie wolno ich niszczyć, ale żeby wyciągnąć w stosunku do sprawcy konsekwencje to należy złapać go na gorącym uczynku. Niestety często o uszkodzeniach dowiadujemy się po jakimś czasie od mieszkańców lub innych użytkowników. W takiej sytuacji po prostu ta droga jest przez nas naprawiana - podnosi.

Burmistrz wskazuje, że aby skutecznie rozwiązać problem, potrzebne jest współdziałanie wszystkich instytucji – Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych i kazimierskiego magistratu, a także policji.

- Nie może być tak, że na terenie objętym np. obszarem Natura 2000 czy Kazimierskim Parkiem Krajobrazowym Gmina ma za wszystko odpowiadać. Po to są powołane właściwe instytucje, nadzorujące te tereny aby realizowały swoje kompetencje. Powinniśmy wspólnie wypracować jakąś skuteczną metodę działania - zaznacza Artur Pomianowski.

## Odbijanie piłeczki

Co na to Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych, któremu podlega Kazimierski Park Krajobrazowy? Jak przyznaje Andrzej Kardasz, kierownictwo ZLPK w 2019 r. skierowało pismo do burmistrza Kazimierza Dolnego z propozycją, aby wyłączyć drogi biegnące przez wąwozy z użytkowania przez pojazdy mechaniczne z wyjątkiem dojazdów do pól czy posesji, czyli ruchu lokalnego oraz na potrzeby np. policji czy pogotowia.

- Myślę, że ten problem by się urwał, ale nie mogę komentować działań samorządu Kazimierz Dolny. W mojej ocenie, gdybyśmy zastosowalibyśmy to rozwiązanie po konsultacji prawnej, to problem by zniknął. W Parkach Krajobrazowych zatrudniamy około 40 osób. My nie jesteśmy służbą, jak np. policja czy straż pożarna. Nie możemy nakładać mandatów czy kar. Nasza rola jest bardzo ograniczona. Problem tak naprawdę występuje w całym województwie - podkreśla Kardasz. Według niego Park Krajobrazowy na chwilę obecną może organizować spotkania, edukować i prosić władze samorządowe o pomoc w zapewnieniu bezpieczeństwa ruchu kołowego na swoim terenie.

- Jak można to egzekwować? Mieliśmy różne pomysły, wystarczyłoby postawić tabliczkę z zakazem wjazdu lub zainstalować kamery na wjeździe do wąwozów - dodaje Kardasz.

*Dominik Kęsik/MP*

Fot.Kamil Węsik

**Ryszard Rybczyński,**
radny gminy Kazimierz Dolny
**- Wąwozy parchackie stały się miejscem zbiorowego uprawiania motocrossu i jazdy quadami. Niszczone są drogi gruntowe i rozjeżdżane wąwozowe zbocza, niszczona przyroda, wypłaszana zwierzyna i ptactwo**

Fot.Dominik Smagała

**Andrzej Kardasz,**
Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych
**- Nie jesteśmy służbą, jak np. policja czy straż pożarna. Nie możemy nakładać mandatów czy kar**

Fot.Kamil Węsik

**Artur Pomianowski,**
burmistrz Kazimierza Dolnego
**- Czasem odnoszę wrażenie, że wszyscy chcą zrzucić odpowiedzialność na gminę, a tak naprawdę jako gmina w tej kwestii niewiele możemy zrobić**

REG

eprasa.pl d526899791

Przepychanki polityków zablokowały konkurs na dyrektora

# Szpital zakażony lokalną polityką

**Poseł Dariusz Stefaniuk (PiS) manifestacyjnie zrezygnował z członkostwa i przewodniczenia w radzie społecznej bialskiego szpitala. Z tego powodu został odroczony konkurs na dyrektora lecznicy.**

Fot.Radosław Grabowski

**Dariusz Stefaniuk,** poseł PiS
**– Wszystkich pracowników oraz pacjentów mogę zapewnić o moim ciągłym wsparciu w rozwoju i funkcjonowaniu WSzS**

Już od kilku miesięcy trwa zamieszanie związane z kierowaniem lecznicą w Białej Podlaskiej. Najpierw, po wielotygodniowej przepychance z bialską Radą Miasta, w marcu marszałek województwa Jarosław Stawiarski (PiS) odwołał radnego Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego.

Pretekstem było pogorszenie sytuacji finansowej szpitala, dotychczas zachwycającego wynikami ekonomicznymi. Wyjaśnieniem była utrata zaufania do A. Chodzińskiego, który po odejściu z Porozumienia był bezpartyjny i nie miał osłony politycznej. W jego miejsce, jako dyrektor p.o., wszedł Artur Kozioł.

Dużym zaskoczeniem przed tygodniem była nagła decyzja Dariusza Stefaniuka, posła PiS, z uczestnictwa w radzie społecznej szpitala. To on od wielu lat wspierał Artura Kozioła najpierw w Straży Miejskiej i następnie w Stacji Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Białej Podlaskiej. Przez pewien czas krytycznie oceniał odwoływanie Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora, a kiedy zastąpił go Artur Kozioł, poseł udzielił mu poparcia.

W marcu ujawnił, że poprosił Kozioła, aby do czasu ogłoszenia konkursu nie podejmował decyzji strategicznych, w tym m.in. personalnych.

## Parlamentarzysta zaskakuje

Niespodziewanie Dariusz Stefaniuk wydał oświadczenie informując, że z dniem 5 maja złożył rezygnację z członkostwa w Radzie Społecznej WSzS w Białej Podlaskiej, w tym z pełnionej przez niego funkcji przewodniczącego.

– Podejmowane przez kierownictwo szpitala działania restrukturyzacyjne są niezgodne z wyznawanymi przeze mnie wartościami i oczekiwaniami. Zawsze uważałem, że zmniejszanie liczby personelu zatrudnionego w tak newralgicznej placówce jak WSzS w Białej Podlaskiej, to ostateczność. Plan naprawczy daje cały wachlarz innych narzędzi, które mogą zmniejszyć stratę finansową – wyjaśniał poseł.

Zaznaczył, aby nie łączyć jego osoby z działaniami obecnego kierownictwa placówki.

– Wszystkich pracowników oraz pacjentów mogę zapewnić o moim ciągłym wsparciu jako poseł RP w rozwoju i funkcjonowaniu WSzS – podkreślił.

Na Facebooku posypały się hejterskie i partyjne ataki na posła. Rzucono wiele plotek, m.in. jakoby żona Dariusza Stefaniuka miała wziąć udział w konkursie na stanowisko dyrektora szpitala. Parlamentarzysta zareagował na to zdumieniem i śmiechem.

Zapytaliśmy rzecznik prasową WSzS, czy w ramach programu naprawczego w bialskim szpitalu trwają zwolnienia pracowników oraz ile osób zwolniono. Otrzymaliśmy jednak tylko wyjaśnienie obecnego szefa szpitala o działaniach naprawczych.

## „Spłaszczanie" w szpitalu

Artur Kozioł, p.o. dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, przypomniał, że bialska lecznica zakończyła 2022 r. ze stratą 8,788 mln zł.

– Spowodowało to konieczność podjęcia decyzji zarządczych, poprzedzonych oceną zasadności ponoszonych kosztów oraz ich zgodności z priorytetami działalności szpitala. Dlatego też od czasu objęcia stanowiska p.o. dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej realizuję uchwałę Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej z dnia 27 grudnia 2022 r. w sprawie wyrażenia opinii w przedmiocie „Planu Naprawczego WSzS na rok 2023 – projekt" – informuje dyrektor.

Dodaje, że 31 marca Rada Społeczna WSzS pozytywnie zaopiniowała uchwałę nr 44 w sprawie wyrażenia opinii o zmianie regulaminu organizacyjnego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, zakładającą „spłaszczenie struktury organizacyjnej poprzez zmniejszenie ilości działów, stanowisk kierowniczych i samodzielnych w administracji".

Nie wyjaśniono na czym ma polegać to spłaszczanie. Próbowaliśmy więc zapytać w związkach zawodowych o zwolnienia.

Przewodnicząca zarządu Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia w Białej Podlaskiej Dorota Maksymiuk powiedziała nam, że nie musiała interweniować w sprawie zwolnień pracowników.

– Nie było zwolnień grupowych lub zwalniania pracowników zatrudnionych na czas nieokreślony. W niektórych przypadkach umowy o pracę zakończyły się z okresem ich trwania. Jest praca zapewniona dla pielęgniarek i innych grup zatrudnionych na czas nieokreślony. Pozostaje zachowane bezpieczeństwo szpitala – mówi przewodnicząca.

Podobnie w bialskich strukturach NSZZ „Solidarność" oraz w Okręgowej Izbie Pielęgniarek i Położnych nie wpłynęły skargi na zwolnienia w szpitalu.

## Odroczenie wyboru nowego dyrektora

W ubiegłą środę komisja konkursowa w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego miała rozstrzygnąć konkurs na nowego dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka woj. lubelskiego, poinformował nas, że zgłoszono trzech kandydatów.

– Termin posiedzenia komisji konkursowej został odroczony do czasu uzupełnienia jej składu. Aktualnie nie zapadła jeszcze decyzja, co do obsadzenia stanowiska przewodniczącego Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, po rezygnacji z tej funkcji pana Dariusz Stefaniuka – wyjaśnił rzecznik.

Dodał, że konieczne będzie przed posiedzeniem komisji powołanie nowego przewodniczącego rady społecznej, co jest w gestii Zarządu Województwa Lubelskiego.

Były dyrektor szpitala Adam Chodziński nie kryje rozgoryczenia.

– Z programem naprawczym nie czekaliśmy do czerwca 2023 r., lecz przyjęliśmy go wcześniej. Wskazaliśmy na długofalową redukcję etatów. Wiele osób nabywa prawa emerytalne i odchodzi z pracy. Nie można jednak np. naruszyć wymogów dotyczących liczby pielęgniarek przypadających na łóżka pacjentów. Niestety, pojawiły się problemy ze zwykłymi zachowaniami ludzkimi. Mam wiele sygnałów o takich zdarzeniach. Mi szkoda ludzi. Taka sytuacja może uderzyć w pacjentów – mówi były dyrektor.

*Marek Pietrzela*

Fot.Kamil Węgik

**Remigiusz Małecki,**
rzecznik prasowy marszałka woj. lubelskiego

### Konkurs w pogotowiu

**- Posiedzenie Komisji Konkursowej powołanej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Stacji Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Białej Podlaskiej zostało zaplanowane na 24 maja. Do konkursu zgłoszono czterech kandydatów**

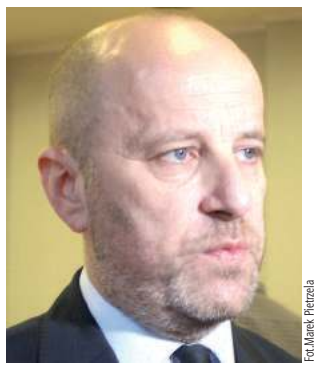
Fot.Marek Pietrzela

**Adam Chodziński,**
były dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego

### W kasie szpitala zostawiłem kilkanaście milionów

**- W minionym roku covid poważnie ograniczył wpływy. Ponad 3 mln zł jednak wydaliśmy na utworzenie laboratorium cytogenetycznego. Bez dotacji Urzędu Marszałkowskiego! Przyniesie to wzrost dochodów. W kasie szpitala zostawiłem jednak kilkanaście milionów złotych wcześniejszych oszczędności. Po dwóch latach pandemii, w 2022r. wykonaliśmy aż 112 proc. nadwyżki w ryczałcie. To był dobry wynik, który rzutuje na finansowanie z NFZ w 2023 r. Kilka milionów złotych wpływu może przynieść powołany przez nas pododdział neochirurgii. Udało się nam w poprzednim roku powołać tam wspaniały zespół. Szpital będzie mieć pieniądze!**

Fot.Urząd Marszałkowski WL

**Artur Kozioł,**
p.o. dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej

### Ciągłe doskonalenie procesów leczniczych

**- Priorytetem działalności szpitala jest zapewnienie pacjentom skutecznej opieki zdrowotnej, ratowanie życia, zapobieganie chorobom i ich leczenie. Wymaga to ciągłego monitorowania i udoskonalania procesów leczniczych oraz ciągłego rozwoju zapewniającego pacjentom najwyższy standard opieki medycznej. Ukierunkowanie działań na dobro pacjenta wymaga posiadania odpowiedniej bazy zasobów finansowych, niezbędnej do realizacji postawionych krótko- i długoterminowych celów, obejmujących poszerzanie i polepszanie jakości świadczonych usług medycznych. Dlatego też wynik finansowy jest głównym determinantem skutecznej realizacji zadań strategicznych. Szpital, jako jednostka publiczna, musi zyskać stabilność finansową, aby móc świadczyć usługi medyczne na najwyższym poziomie i spełniać swoją misję skutecznego leczenia pacjentów. Pozytywny wynik finansowy jest też niezbędny dla długookresowego rozwoju szpitala i realizacji strategicznych celów. Zapewni to możliwość inwestycji w nowoczesne technologie, rozwijania usług oraz zapewnienia pacjentom jeszcze lepszej opieki medycznej, jednocześnie zwiększając zaufanie społeczne do szpitala jako instytucji publicznej**

# Zatankował do pełna i odjechał w siną dal. Policja szuka złodzieja paliwa

**Który okradł na 450 zł stację benzynową we Wrzelowcu (gm. Opole Lubelskie).**

Do kradzieży paliwa doszło 7 maja na stacji paliw we Wrzelowcu (gm. Opole Lubelskie). Około godziny 17 pod dystrybutor paliwa podjechało ciemne audi. W środku były trzy osoby.

Fot.Policja

**Mężczyzny ze zdjęcia poszukuje policja. Ubrany był w charakterystyczną czarną bluzę z kapturem z czerwonym logo, szare spodnie i brązowe buty**

- Jeden z pasażerów, mężczyzna w wieku około 20 do 30 lat, zatankował paliwo na kwotę ponad 450 złotych i nie uiścił zapłaty – informuje asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Mężczyzna wsiadł szybko do samochodu i cała trójka odjechała w nieznanym kierunku. Wiadomo, że sprawcy posługiwali się podrobioną tablicą rejestracyjną.

Przestępczy proceder uchwyciła kamera monitoringu. Mężczyzny ze zdjęcia poszukuje policja. Ubrany był w charakterystyczną czarną bluzę z kapturem z czerwonym logo, szare spodnie i brązowe buty. Tankując założył sobie okulary.

Jeśli ktoś rozpoznaje poszukiwanego mężczyzny proszony jest o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Opolu Lubelskim. dzwonić można na numery telefonów (47) 81 22 210 i (47) 81 22 229, bądź na numer alarmowy 112.

- Zapewniamy anonimowość – zapewnia rzeczniczka opolskiej policji.

*ACH*

REG

eprasa.pl d526899791

*Jubileusz znanej pary – lekarza i nauczycielki*

# I miłość, i przyjaźń. 70 lat małżeństwa państwa Żukowskich

**Niedawno 70-lecie małżeństwa obchodzili tużpowojenni harcerze: lubiana przez wychowanków polonistka i jeden z najstarszych w kraju pediatrów - Teresa i Jan Żukowscy. Właściwie są ze sobą od dzieciństwa, a przyjaźń rozpoczęła miłość na dziesięciolecia.**

Fot.Facebook UM Biała Podlaska

Podczas spotkania z okazji 70-lecia małżeństwa Teresy i Jana Żukowskich. Gościł na nim m.in. prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk

Fot.Marek Pietrzela

Teresa i Jan Żukowscy obecnie

Jan Żukowski urodził się 2 marca 1931 r. w Żelechowie, który wówczas należał do woj. lubelskiego. Jego ojciec był kierownikiem szkoły w Dąbi koło Ryk.

– Pamiętam, że w drugiej klasie szkoły powszechnej uczył mnie religii ks. Roman Soszyński, z którym po wielu latach zaprzyjaźniliśmy się w Białej Podlaskiej, autor książek o dziejach miasta i parafii. Jego najmłodsza siostra wyszła za najmłodszego brata mego taty – wspomina doktor.

Dodaje, że w czasie wojny korzystał z tajnego nauczania w klasztorze żeńskim. Na maturze w samorządowym liceum w 1947 r. miał nawet oceny z religii i rysunku.

– Dzięki Bogu, dostałem się na medycynę w Warszawie. Kiedy w 1953 r. kończyłem studia na wydziale pediatrycznym, od razu miałem już specjalizację – mówi.

Jego żona przyznaje, że oboje znali się od wczesnego dzieciństwa.

– Najpierw w latach 1937-39 byliśmy razem w ochronce prowadzonej przez zakonnice w Żelechowie. Mój przyszły mąż bawił się w najstarszej grupie, a ja w najmłodszej – wspomina Teresa Żukowska. Podkreśla, że oboje w wieku młodzieżowym sprawdzali się w harcerstwie.

– Poznaliśmy się na dobre jako harcerze w 1947 r., kiedy ja byłem drużynowym chłopców, a Teresa drużynową dziewczyn. Decyzję, że się pobierzemy, podjęliśmy pięć lat później, kiedy studiowałem na II roku medycyny, a Teresa była jeszcze w Liceum Pedagogicznym w Łomży. Powiedzieliśmy, że kiedy skończymy naukę, będzie ślub. Dotrzymaliśmy słowa i wszystko potoczyło się dobrze – zaznacza doktor.

## Budzą się i zasypiają z harcerskimi piosenkami

Wyjawia, że codziennie rano przy żonie zaczyna dzień od śpiewania dawnej modlitwy harcerskiej:

– O panie Boże, Ojcze nasz w opiece swej nas miej – śpiewa pełnym, silnym głosem, jakby było to 80 lat wcześniej. Również wieczorem zamyka dzień piosenką harcerską – o zachodzącym słońcu, która dawniej kończyła ogniska.

Jego żona nie ukrywa, że młodzi byli zauroczeni sobą. Jej narzeczony, wnuk organisty, pięknie śpiewał.

– Brunet. Miał przepiękne falujące włosy, w których można było się zakochać – mówi z uśmiechem. On był zauroczony blondynką z długimi warkoczami.

W kwietniu 1953 r. młodzi wzięli ślub w Żelechowie, w sobotę cywilny, a w niedzielę – kościelny.

– Byliśmy wtedy niesamowicie biedni. Jako nauczycielka w szkole pod Białymstokiem zarabiałam ledwie 450–520 zł. Ciotka oddała mi swój materiał na uszycie szaro-białego żakietu, a mąż wystąpił w garniturze jeszcze z matury. W kościele ślub wzięliśmy na rzymskiej mszy, co wtedy należało do wyjątków, gdyż mąż był uczniem miejscowego proboszcza. Był ciepły, ale wietrzny dzień. Starsze panie przepowiadały, że małżeństwo będzie burzliwe ... – z uśmiechem przypomina była nauczycielka.

Jan Żukowski rozpoczął na krótko pracę w szpitalu dziecięcym w Warszawie. Otrzymał nakaz pracy na dwa lata do sanatorium dziecięcego w Ciechocinku. Jego żona uczyła w szkole sanatoryjnej.

## Radzyńskie i tomaszowskie dzieje

W 1956 r. państwo Żukowscy przenieśli się do Radzynia Podlaskiego, gdzie doktor został ordynatorem oddziału dziecięcego miejscowego szpitala oraz kierownikiem powiatowego wydziału zdrowia.

– Moim osiągnięciem było założenie stacji pogotowia w Międzyrzecu Podlaskim – zaznacza. Jego żona pracowała jako kierownik doskonalenia zawodowego w powiatowym wydziale oświaty.

– Wspominamy radzynian jako bardzo przyjaznych ludzi. Otrzymałam dobre przygotowanie kancelaryjne, którego nauczyła mnie bialczanka Jolanta Mazurek. W 1960 r. chyba jako pierwsza kobieta uzyskałam tam prawo jazdy. Byłam jedyną kobietą wśród kursantów, którzy uczyli się jazdy na starej warszawie uruchamianej na korbę. Koledzy jako dżentelmeni uważali, że nie można pozwolić kobiecie kręcić korbą – z uśmiechem przypomina sobie polonistka.

1 maja 1963 r. Jan Żukowski został dyrektorem szpitala w Tomaszowie Lubelskim i jednocześnie ordynatorem oddziału dziecięcego. Jego żona była organizatorem i przez 10 lat dyrektorem tamtejszego Liceum Medycznego, kształcącego przyszłe pielęgniarki. Napisała też historię szkolnictwa pielęgniarskiego w regionie w latach 1945–1975. Doceniono jej zasługi i została honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego.

## Wybrali Białą Podlaską

Wraz z powstawaniem nowych województw w 1975 r. dotychczasowy wicewojewoda lubelski Józef Piela, który został pierwszym wojewodą bialskopodlaskim, zaproponował Janowi Żukowskiemu objęcie stanowiska lekarza wojewódzkiego.

– Wyprzedził nowego wojewodę zamojskiego, który złożył mi później propozycję podobnego stanowiska. Wiedziałem, że bliżej będzie nam z Białej Podlaskiej do rodzinnego Żelechowa oraz do Warszawy, w której zaczęli studiować nasi synowie: starszy na Politechnice i młodszy na Uniwersytecie – wyjaśnia doktor.

Najpierw poświęcił się rozpoczętej wcześniej budowie nowego bialskiego szpitala wraz z przychodnią specjalistyczną. Następnie zabiegał o utworzenie dodatkowego pawilonu dziecięcego z 90 łóżkami. Pozyskiwał kadrę medyczną, umożliwiając jej szkolenie w kraju oraz starał się o budowę bloku mieszkalnego dla pracowników szpitala. Poprawił dostęp małym pacjentom do opieki medycznej, zorganizował pogotowie stomatologiczne i kilka nowych poradni. Zadbał też o inwestycje w Radzyniu Podlaskim i Parczewie.

Po skutecznych działaniach „Solidarności" zagospodarował bialski nowy budynek partyjny, organizując w nim Zespół Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych.

Później, w latach 1987–1993, był ordynatorem oddziału dziecięcego w bialskim szpitalu.

– Dzieci go uwielbiały. Niekiedy bywałam na jego oddziale i widziałam, jak na korytarzu za fartuch męża czepia się maluch i drepcze za nim przez pewien czas – uśmiecha się pani Teresa.

Za swoją pracę i jej efekty Jan Żukowski otrzymał wiele odznaczeń państwowych i resortowych, w tym Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. W 1993 r. przeszedł na emeryturę.

Jego żona najpierw była zastępcą bialskiego inspektora oświaty, przez dwa lata uczyła jedną klasę języka polskiego w I LO im. Kraszewskiego i następnie wiele lat była na pełnym etacie polonistką w II LO im. Emilii Plater, gdzie w latach 1986-87 była nawet wicedyrektorem. Chociaż w 1987 r. przeszła na emeryturę, to jednak jeszcze kilka lat uczyła dwie klasy w II LO. Publikowała teksty o historii szkoły, dokonała korekty książki ks. Romana Soszyńskiego „Historia parafii. Święta Anna".

W 2011 r. doktor Jan Żukowski otrzymał odznaczenie „Zasłużony dla Miasta Biała Podlaska". Został doceniony za wybitne osiągnięcia i fachowość w dziedzinie opieki zdrowotnej, niezwykłe oddanie pacjentom oraz aktywną działalność na rzecz rozwoju kadr medycznych i infrastruktury szpitalnej. Bialski lekarz jest jednym z dwóch najstarszych w kraju honorowych członków Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego.

## Kamienne gody z prezydentem

Niedawno, w kwietniu, znajomi i bialski Urząd Stanu Cywilnego z okazji 70. rocznicy pożycia małżeńskiego państwa Żukowskich przygotowali spotkanie z prezydentem Białej Podlaskiej.

– 70-lecie małżeństwa: przyznacie, że to wyjątkowy jubileusz. Spotkanie z obchodzącą go wspaniałą parą – państwem Teresą i Janem Żukowskimi – było dla mnie ogromnym zaszczytem. Życzenia z pięknej okazji Kamiennych Godów państwa Żukowskich złożyliśmy Jubilatom wraz z zastępcą kierownika Urzędu Stanu Cywilnego panią Edytą Szulc-Borkusewicz oraz wychowankami pani Teresy, która przez wiele lat była nauczycielką języka polskiego w naszym II LO – zaznaczył prezydent na Facebooku.

Nie ukrywał zachwytów nad dorobkiem małżonków, ich wspólnymi wyprawami górskimi oraz zainteresowaniem literaturą i muzyką.

– Fundamentem pięknej miłości jest piękna przyjaźń. Życzymy pani Teresie i panu Janowi kolejnych lat i rocznic w zdrowiu oraz radości, która tak inspiruje otoczenie – podkreślił Michał Litwiniuk.

– Było sympatycznie. Pan prezydent okazał się przemiłym, bardzo ciepłym człowiekiem, z którym mogliśmy porozmawiać o naszej przeszłości i troskliwych synach, wnukach i prawnukach – wspomina pani Teresa.

Mimo wielu ograniczeń fizycznych małżonkowie zachowują pogodę ducha i cieszą się z dobrej opieki zapewnianej im m.in. przez bialskich lekarzy i przyjaciół.

*Marek Pietrzela*

Fot.Marek Pietrzela

Nowożeńcy Teresa i Jan Żukowscy na zdjęciu ślubnym z 1953 r.

Fot.Marek Pietrzela

**Teresa Żukowska,**
emerytowana polonistka

### Przyjaźń silniejsza niż zauroczenie

**- Wydaje mi się, że nie wystarczy, jak małżeństwo się tylko kocha. Potrzebna jest jeszcze przyjaźń, która cementuje związek i jest silniejsza niż zauroczenie. Taka sytuacja powstaje, gdy są podobne lub identyczne poglądy małżonków na różne zjawiska, czynności i obowiązki. Nam się to udało, bo nawzajem się wychowywaliśmy.**

REG

eprasa.pl d526899791

Zmarł w 41. Rocznicę zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino, tj. 18 maja 1985 r.

# Bojowy szlak Zbigniewa Pikulskiego z Ksawerynowa: od walk w kampanii wrześniowej po Monte Cassino i wyzwalanie Włoch

Zbigniew Pikulski (drugi od lewej) z kolegami w Egipcie, prawdopodobnie jesień 1943 r.

Zdjęcie legitymacji 2 Korpus Polski nr 18995 wystawionej dla kaprala Zbigniewa Pikulskiego, upoważniającej do noszenia Krzyża Pamiątkowego Monte Cassino

**POWIAT ŁUKOWSKI**

**Zbigniew Pikulski w radzieckiej niewoli głodował i pracował przy budowie dróg. Potem trafił do Armii Andersa, a z nią do Palestyny, Egiptu i Włoch. Po wojnie wrócił do rodzinnej wsi.**

Zbigniew Pikulski urodził się dnia 30 lipca 1912 r. w Ksawerynowie, obecnie w gminie Wola Mysłowska, jako Wacław Zbigniew. Był synem Józefa Edwarda i Czesławy z domu Urban. Dzieciństwo spędził w rodzinnym majątku w Ksawerynowie. Służbę wojskową odbywał w Brześciu nad Bugiem, gdzie w 1935 r. ukończył Szkołę Podoficerką. W listopadzie 1937 r. ożenił się z Zofią z domu Wojda.

## W obozie jenieckim

Brał udział w Kampanii Wrześniowej w 1939 r., walczył w okolicach Świecia na Pomorzu. Po 17 września 1939 r. został wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną, a od 20 września 1939 r. przebywał w areszcie w Rohatynie położonym w woj. stanisławowskim. Następnie został osadzony w obozie jenieckim w Szepietówce (pomiędzy Lwowem i Kijowem), a od 8 października 1939 r. w obozie lwowskim, gdzie przebywał prawie przez dwa lata. Przez ten okres, jak pozostali wzięci w niewolę żołnierze, mieszkał w namiocie. To tu pracował ciężko przy budowie dróg Nowogród Wołyński – Równe – Dubno i Lwów, za co otrzymywał głodowe racje pokarmowe (rozwodniona zupa i wydzielane kromki chleba). Nic dziwnego, że w tak trudnych warunkach wielu jeńców nie przeżyło, ale niektórym udało się zbiec. W połowie 1941 r., w obozie tym przebywało około 14 tys. jeńców, z czego 80 procent stanowili Polacy. Pod koniec czerwca 1941 r. Zbigniew został ewakuowany z obozu lwowskiego do obozu w Starobielsku (na wschód od Charkowa).

## W Armii Andersa

W sierpniu 1941 r. ogłoszono amnestię dla Polaków, w wyniku czego Komisja Rekrutacyjna Wojska Polskiego w Starobielsku skierowała byłych jeńców do Tockoje, gdzie sformowano 6. Dywizję Piechoty pod dowództwem gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Była to jedna z jednostek Armii Polskiej na Wschodzie, zwanej Armią Andersa, dowodzonej przez gen. Władysława Andersa. Następnie 6. Dywizję Piechoty ewakuowano do Szachriziabu w Republice Uzbeckiej, a we wrześniu 1942 r. z kolei przeniesiono ją z Krasnowodzka poprzez morze Kaspijskie do Persji (obecnie Iran). Choć już w Armii Polskiej, to wielu żołnierzy było bardzo wyczerpanych ciężką pracą i warunkami w łagrach, a następnie trudnymi warunkami życia na terenie ZSRR oraz trapiącymi ich chorobami, toteż wielu z nich umierało w czasie podróży. Zmarłym na statku do Persji (Iranu) robiono pogrzeb marynarski, spuszczając ich ciała do morza.

> Zmarłym na statku do Persji (Iranu) robiono pogrzeb marynarski, spuszczając ich ciała do morza

## Osłaniali pola naftowe

Żołnierze zostali przetransportowani w Persji do Pachlawi. Przechodząc Persję, żołnierze osłaniali pola naftowe w Mosulu i Kirkuku, a następnie przemieszczali się przez kraje Bliskiego Wschodu na zachód, aż do Palestyny. W trakcie tej wędrówki, a zwłaszcza w Palestynie, żołnierze szkoleni byli do udziału w dalszych walkach Aliantów Zachodnich (sprzymierzonych armii angielskich, francuskich, amerykańskich), szczególnie we Włoszech, przeciwko Wermachtowi.

## Wyzwalali Włochy

Z Palestyny żołnierze przetransportowani zostali do Egiptu. Płynąc w grudniu 1943 r. przez Morze Śródziemne do Włoch, konwojowani byli z Aleksandrii aż do Tarentu. Od stycznia 1944 r., udając się na północ, wyzwalali kolejne miasta włoskie (Bari, Lucera). Zbigniew Pikulski został wcielony do 11. Wołyńskiego Baonu Piechoty. Brał udział w najkrwawszej bitwie we Włoszech, jaka miała miejsce wokół wzgórza Monte Cassino (poniżej leży miasto o nazwie Cassino, położone w pół drogi pomiędzy Neapolem a Rzymem) w dniach 11-18 maja 1944 r. Zbigniew Pikulski walczył w kolejnych bitwach na szlaku bojowym o wyzwolenie ciągnących się dalej na północ miast włoskich - jak Loreto i Ankona - w czerwcu i lipcu, aż do oswobodzenia Bolonii w kwietniu 1945 r., tuż przed zakończeniem II Wojny Światowej.

## Powrót do domu

Po zakończeniu II Wojny Światowej przez Szkocję trafił do Gdyni. Do rodzimego Ksawerynowa wrócił dopiero w połowie lipca 1946 r. Po wojnie zajął się gospodarowaniem częścią majątku w Ksawerynowie, ponieważ panujący ustrój uniemożliwił mu administrowanie całym majątkiem. Zbigniew Pikulski bardzo angażował się w życie społeczne rodzinnej wsi. Chętnie brał udział w spotkaniach (m.in. w szkołach), gdzie opowiadał o szlaku bojowym, jaki przeszedł wraz z kolegami żołnierzami II Wojny Światowej.

Zmarł w 41. Rocznicę zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino, tj. 18 maja 1985 r. w Ksawerynowie. Został pochowany w Wilczyskach obok swojej drugiej żony Krystyny (z domu Janaszek). Jego grób znajduje się w drugim rzędzie pierwszej alei, po lewej stronie, blisko jej zakrętu z głównej alei prowadzącej od wejścia na cmentarz w Wilczyskach. Pozostawił po sobie czworo dzieci.

Zbigniew Pikulski (30 lipca 1912 r. - 18 maja 1985 r.) z żoną Zofią, listopad 1937 r.

## Odznaczony za walkę

Za udział w wojnie otrzymał 5 odznaczeń, m.in. Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino (legitymacja nr 18995), Gwiazdę za wojnę 1939-1945, Gwiazdę Italii (nr zaświadczenia 879/45), Krzyż za Ankonę.

(Opracowano na podstawie książki „Dzieje rodziny Pikulskich" Warszawa 2017, s. 69-73, której autorem jest Joanna Marcinkowska, córka Zbigniewa Pikulskiego)

REG

eprasa.pl d526899791

Dzięki tej akcji sprawność może odzyskać 20 młodych pacjentów

# Pod nogi Artema z Charkowa spadła bomba kasetowa. Szansą dla 11-latka jest leczenie w Łęcznej

**Polscy i amerykańscy chirurdzy operują ukraińskie dzieci w szpitalu w Łęcznej. Wśród pacjentów jest 11-letni Artem z Charkowa, który został ranny w wybuchu bomby kasetowej na placu zabaw.**

Do Łęcznej przyjechała grupa 20 ukraińskich dzieci w wieku od 3 do 19 lat. Na miejscu jest już także dziesięciu amerykańskich lekarzy i jedna pielęgniarka anestezjologiczna z zespołu dr. Gennadiy Fuzaylova z czołowej amerykańskiej kliniki chirurgii plastycznej w Bostonie i Uniwersytetu Michigan. To amerykański zespół kwalifikował pacjentów do leczenia w Łęcznej.

## Pożar, gorąca woda, porażenie prądem

Ukraińskim dzieciom towarzyszą ich mamy, choć sześcioletnia Jewgienia Uhvatova z Dniepra jest ze swoją prababcią Walentiną. Gdy w domu Jewgienii wybuchł pożar, dziewczynka położyła się na brzuchu i zasłoniła głowę. Ma poparzone plecy, tyły rąk i nóg.

27 czerwca 2022 r. Artem Sokolov bawił się z innymi dziećmi na placu zabaw obok szkoły. Gdy zaczął się ostrzał, jedna z bomb kasetowych spadała pod nogi chłopca. - Syn był ciężko ranny, przez długi czas nie wybudzano go ze śpiączki. Miał uszkodzone płuca, pęcherzyk żółciowy, wątrobę. Przeszedł ponad 20 operacji. Jednak jego ręka nadal nie jest sprawna - mówi mama 11-latka

Do Łęcznej przyjechał też 11-letni Artem Netreba z obwodu dniepropietrowskiego, który ciężko poparzył się, gdy dolał benzyny do ogniska. To spowodowało wybuch, a ogień zostawił głębokie ślady na twarzy chłopca.

Z kolei Igora cztery lata temu poraził prąd. Przeszedł 20 operacji i potrzebuje kolejnych. Dziś ma 16 lat.

Deryło jest rok starszy, a gorącym czajnikiem oparzył się, gdy miał osiem miesięcy. Artem był niewiele starszy (miał 11 miesięcy), gdy wylał na siebie wrzątek. Dziś ma 13 lat. Na zabieg do Łęcznej przyjechała też 16-letnia Marija, która z powodu wady genetycznej ma zrośnięte palce i trzeba je uwolnić.

## Na Ukrainie takiej pomocy nie dostaną

Chociaż większość blizn powstała w warunkach domowych, to w tle i tak pojawia się wojna. Bo gdyby Rosja nie zaatakowała Ukrainy, dzieci otrzymałyby specjalistyczną pomoc we własnym kraju. Teraz nie mogą jej dostać ze względu na kłopoty z systemem opieki zdrowotnej na Ukrainie w czasie wojny. Dlatego mamy ukraińskich dzieci są bardzo wdzięczne za zaoferowaną pomoc w Łęcznej.

- Traktujecie nasze dzieci jak swoje. Bardzo dziękujemy! - mówi pani Tatiana z Aleksandrii (centralna Ukraina), która do Łęcznej przyjechała ze swoim synem Igorem.

I wyjaśnia: - Teraz oddziały oparzeniowe w naszym kraju są nastawione na pomoc żołnierzom. Nie wykonują planowych zabiegów, operacje osób cywilnych odbywają się w nagłych przypadkach.

Szansa na odzyskanie sprawności

Ofiarą działań wojennych jest 11-letni Artem Sokolov z Charkowa. - 27 czerwca 2022 r. syn bawił się z innymi dziećmi na placu zabaw obok szkoły. Wtedy zaczął się ostrzał bombami kasetowymi. Jedna z tych bomb wpadła Artemowi pod nogi – opowiada mama Artema, Anna. - Syn był ciężko ranny, przez długi czas nie wybudzano go ze śpiączki. Miał uszkodzone płuca, pęcherzyk żółciowy, wątrobę. Przeszedł ponad 20 operacji. Jednak jego ręka nadal nie jest sprawna.

- Zabieg w Łęcznej to dla mojego syna szansa na powrót do normalnego, zwykłego życia. Artem jest bardzo dobrym chłopcem, dobrze się uczy, chciałby normalnie żyć - mówi mama 11-latka.

## Operacje przez pięć dni

Zabiegi będą odbywały się w dwóch salach łęczyńskiego szpitala, w dniach 15-19 maja. Przy stołach operacyjnych staną lekarze z zespołu doktora Gennadiya Fuzaylowa, a także chirurdzy plastyczni ze Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej oraz z Kliniki Chirurgii Plastycznej Rekonstrukcyjnej i Mikrochirurgii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Jak wyjaśnia dyrektor SP ZOZ w Łęcznej, Krzysztof Bojarski, cała ta akcja mogła być przeprowadzona dzięki amerykańskiej fundacji „Lekarze współpracują, aby pomóc dzieciom", która opłaciła koszty przyjazdu i pobytu dzieci.

Koszty leczenia pokryje Narodowy Fundusz Zdrowia (dzieci mają nadane numery PESEL).

*Kamil Kulig*

# Witamy na świecie

**Inka Szlachta, Lubartów,**
ur. 11 maja, g. 12:29, 3,46 kg, 57 cm
Rodzice: Patrycja i Patryk
Brat: Jaś (2 lata)

**Rozalia Jeżowska, Radzyń Podlaski,**
ur. 12 maja, g. 18, 3,30 kg, 56 cm
Rodzice: Aleksandra i Piotr

**Synek Szostkiewicz, Biała Podlaska,**
ur. 10 maja, g. 22:24, 3110 g, 54 cm
Rodzice: Elżbieta i Kamil
Brat: Remek (2,5 r.)

**Lena Kamińska, Pieńki, powiat łukowski**
ur. 11 maja, g. 23:52, 4120 g, 52 cm
Rodzice: Dorota i Mateusz

**Bliźnięta: Wiktoria i Tomasz Golec z ciocią Martą, Biała Podlaska,**
**ur. 8 maja,**
**Wiktoria (z lewej)**
**- g. 11:12, 2040 g, 45 cm**
**Tomasz (z prawej)**
**- g. 11:14, 2090 g, 48 cm**
**Rodzice: Kinga i Wojciech**

**Eryk z Charlęża Kol. z tatą,**
**ur. 13 maja, g. 13:06,**
**4350 g, 59 cm**
**Rodzice: Ewa i Piotr**
**Rodzeństwo:**
**Maja (5 lat),**
**Tymoteusz (7 lat)**

REG

# XXIX Święto Roweru w Lubartowie nadchodzi. Znamy kolor koszulek

Trasy tegorocznego Święta Roweru

**Tegoroczne Święto Roweru zaplanowano na 25 czerwca.**

W tym roku uczestnicy Święta Roweru pojadą w szarych koszulkach. Znane są już trasy:

1. Trasa Niebieska: Start i meta przy ul. Nowodworskiej 34 w Lubartowie - Nowodwór - Kozłówka - Skrobów - Lubartów, plac przy ul. Nowodworskiej 34 (17 km).

2. Trasa Czerwona: Start i meta przy ul. Nowodworskiej 34 - Nowodwór - Kozłówka - Dąbrówka - Wólka Krasienińska - Biadaczka - Samoklęski - Kamionka - Kozłówka - Skrobów - Lubartów, plac przy ul. Nowodworskiej 34 (34 km).

3. Trasa Zielona: Start i meta przy ul. Nowodworskiej 34 - ul. Krańcowa - ul. Składowa - Annobór - Nowy Staw - Nasutów Dwór - Stary Tartak - Annobór - ul. Składowa - ul. Krańcowa - ul. Nowodworska - plac przy ul. Nowodworskiej 34 (34 km).

4. Trasa Czarna: Start i meta przy ul. Nowodworskiej 34 - Nowodwór - Kozłówka - Dąbrówka - Wólka Krasienińska - Biadaczka - Starościn Kol.- Starościn - Milin - Zofian - Borków - Janów - Winkiel - Wola Przybysławska - Orlicz - Abramów - Michałówka - Samoklęski - Kamionka - Kozłówka - Skrobów - Lubartów, plac przy ul. Nowodworskiej 34 (62 km).

5. Trasa Pomarańczowa: start i meta przy ul. Nowodworskiej 34 - Nowodwór - Kozłówka - Dąbrówka - Wólka Krasienińska - Kawka - Babia Góra - Stoczek - Stary Tartak - Majdan Kozłowiecki - Annobór - Kol. Annobór - ul. Krańcowa - ul. Nowodworska - plac przy ul. Nowodworskiej 34 (36 km).

6. Trasa Żółta: start i meta przy ul. Nowodworskiej 34 - ul. Nowodworska - Nowodwór - Kozłówka - Kamionka - Czerwonka Poleśna - Wólka Mieczysławska - Wola Mieczysławska - Mieczysławka - Skrobów - Skrobów Kol. - Lubartów, plac przy ul. Nowodworskiej 34.

*Marcin Kusyk*

eprasa.pl d526899791

Nie było ulicy Nowej, była Bożnicza (cz. III). Sentymentalny powrót do Kurowa

# Kurów nie wydawał swoich żydowskich mieszkańców

**Dla mieszkającego w Paryżu żydowskiego poety Mosze Szultsztejna, który wyjechał z Kurowa w wieku lat czternastu, jego rodzinne miasteczko pozostało miejscem wyśnionym, szczególnym, celem tęsknoty i obiektem marzeń. Emocjonalnie ryzykował bardzo wiele, kiedy wybrał się tam w 1947 roku. Opis tej podróży opublikował w wydanej w 1955 roku w Tel Avivie „Księdze Pamięci Kurowa".**

Mosze, kiedy miał okazję przyjechać do Polski, postanowił za wszelką cenę odwiedzić też Kurów, mimo, że ostrzegano go o tym, że ciągle na Lubelszczyźnie działają „chłopcy z lasu". Był jednak ogromnie zdeterminowany. Przekazujemy fragmenty jego relacji w tłumaczeniu własnym. Skróty i śródtytuły pochodzą od redakcji.

## Mosze Szulsztajn

### Delikatna tkanka pamięci

*Ale tak naprawdę nigdy nie opuściłem miasta w moich snach i marzeniach. Gdziekolwiek się nie znajdowałem, zawsze czułem się jak w domu i najlepiej czułem się wśród charakterów i typów miasta; mój wzrok był zawsze utkwiony w spokojnym krajobrazie Kurowa. (...) Oto to, co robię z delikatną tkanką pamięci: oczyszczam zamglone spojrzenie, jak lustro zaparowane rosą; jeszcze raz zobaczyć świeżą i piękną panoramę mojego tak drogiego mi miasta. Zawsze miałem bezgraniczną miłość i wdzięczność dla Kurowa, nie bez powodu. Było to nie tylko miasto, którego ziemia rozciągała się hojnie przed moimi dziecięcymi krokami; odkrywała też cudowne piękno natury i uczyła mnie je kochać. Kurów szeptał do mnie pierwsze pieśni i wiersze, po raz pierwszy poruszył moje serce i wprawił je w wibracje najpiękniejszymi hymnami ludzkiego życia – tak jak moja matka, która przywiozła mnie do chederu (szkoły), choć nie miałem pojęcia po co. Dla mnie miasto było pierwowzorem wszystkich miast. Mogłabym też pokochać inne miasta; głównie te, które można znaleźć w dziełach pisarzy żydowskich – ale nigdy nie zdradziłem własnego miasta. Kochałem Kabcańsk i Tuneyadevke, Mazepievke i Kasrilevke (czyli fikcyjne miasteczka z powieści Singera - przyp. ZS). Ale wszystkie widziałem w Kurowie. Spacerując po Kurowie, wędrowałem po literackich miasteczkach.*

### Pusta droga z Lublina

*(...) Kurów został wymazany z powierzchni ziemi już w 1939 roku. Ani jednego żydowskiego domu, został opuszczony. Resztę zrobiono na Majdanku, godzinę drogi od Kurowa (....) Zaraz po przyjeździe do Polski zapytałem o możliwość wizyty w Kurowie. (...) I rzeczywiście, pomogli mi przewodniczący lubelskiego Komitetu Żydowskiego, były partyzant Grisza Zajdenwar i inny mieszkaniec Kurowa, Berl Ritser i jego 18-letni syn; Ritserowie i cała ich rodzina byli ukrywani w czasie wojny przez okolicznych polskich chłopów.*

*(...) Tak się złożyło, że dzień był chrześcijańskim świętem Bożego Ciała, kiedy nawet Żydzi mają wolne. W ten sposób mogłem z czystym sumieniem zająć wolny dzień moich przyjaciół, którzy chętnie poświęcili mi swój czas. (...)*

*W zwykłej ciężarówce, wśród tłumu ludzi był człowiek, który po ponad dwudziestu latach wracał do ukochanego domu dzieciństwa. Oczywiście powinien być szczęśliwy w tak nadzwyczajnej chwili. Ale jak można się było radować, skoro wiedział, co stało się z jego miejscem dzieciństwa?...*

*(...) Kiedyś ta droga była pełna ruchliwych Żydów! Byli to ludzie w powozach i samochodach i ludzie na piechotę, handlarze i właściciele firm; Żydzi w drodze na jarmarki lub jadący do Lublina po towary do swoich sklepów.*

*Teraz droga Lublin-Kurów była cicha i spokojna. Ruch zanikł, zamilkł terkot przeładowanych żydowskich wozów, przeminął w ciszy i bólu, nie pozostawiając po sobie echa. Jest cicho, tak żałośnie cicho... (...)*

### Markuszów też opustoszał

*Oto jesteśmy w Markuszowie, 5 km od Kurowa. Oba te żydowskie miasteczka zawsze miały ścisły związek i ludzie odwiedzali się nawzajem. W sobotnie popołudnia, kiedy młodzież szła pieszo lubelską drogą, to z Kurowa szli aż do Markuszowa, a z Markuszowa do Kurowa. W każdej zabawie, która była organizowana w Markuszowie, uczestniczyli ludzie z Kurowa i vice versa. Obie grupy przychodziły na przedstawienia lokalnych kół teatralnych lub objazdowej trupy teatralnej i wspólnie się nimi bawiły.*

### Spacer po pamięci

*Już niedługo... już niedługo... Prosimy kierowcę ciężarówki, żeby wypuścił nas półtora kilometra od Kurowa, abyśmy mogli spokojnie dojść do miasteczka i spokojnie wszystko sobie przemyśleć. Nikt z nas nie ma nic przeciwko spacerowi. Pogoda była łagodna, słoneczny wiosenny dzień.*

*Stare, znajome kurowskie słońce wyczuwa mój smutny powrót i wszędzie mnie prowadzi, choć wszystko pamiętam bardzo dobrze. Droga lubelska! To tutaj zbierała się młodzież i chodziła na spacery w soboty i wieczory oraz wylegiwała się na przydrożnej trawie.*

*Niektórzy mieli książki, inni przynieśli papierowe tubki z ziarnami słonecznika lub pestek dyni, a jeszcze inni mieli talię kart flirtu towarzyskiego.*

*Stare lipy i dęby, które widzę, słyszały młodzieńcze chichoty i śpiewy, gorące dyskusje o klerykalizmie i wolnej miłości, i zamknęły to wszystko na zawsze... Oto „żółta synagoga" (synagoga w Kurowie była z wapieni, została zburzona przez Niemców, być może więc chodzi o mykwę i rytualną rzeźnię na Żabiej - przyp. ZS) i urocza aleja olchowa, która ciągnie się w lewo i dochodzi do dziedzińca właściciela ziemskiego. Tutaj wciąż można było łudzić się, że Kurów istnieje.*

Fot.z portalu fotopolska.eu

Panorama Kurowa taką, jaką najpewniej zobaczył Mosze Szulsztejn wracając do rodzinnego miasta na kilka godzin w czasie swojej sentymentalnej podróży z Paryża do Polski

### Został napis „nie kupuj od Żydów"

*To jednak dopiero początek miasta, a jednocześnie jego koniec. Po prawej stronie rozpoznaję ładny, ceglany, parterowy budynek urzędu gminy i biało-czerwone ściany biur administracji, w których mieścił się również areszt dla miejscowych przestępców. Nieco dalej po lewej stronie znajduje się plebania z ogrodem i kościół, który został nienaruszony. Tak, ten sam kościół, na który jako dziecko bałem się spojrzeć, odwracałem głowę żeby nie popełnić grzechu. Zaskakują mnie wyblakłe resztki starego napisu na ceglanym płocie: „nie kupuj od Żydów" Kiedy napisano to antysemickie hasło w Kurowie byli Żydzi, a antysemici naturalnie miał cel dla swojego napisu. Ale teraz? Dlaczego namazane przez chuliganów hasło przetrwało? Dlaczego antysemici tego potrzebują? Po co im to teraz? Jakże tragiczny i śmieszny jest ten pozostawiony i zaniedbany napis dzisiaj, gdy nie ma ani jednego Żyda, którego dotyczyłoby to hasło!... Napis na płocie boleśnie przybliża mnie do Kurowa, dawno nieistniejącego, żywego Kurowa z czasów, gdy antysemici mieli z kim walczyć.*

| Rok | Liczba ludności | Liczba Żydów | Procentowy udział Żydów |
|---|---|---|---|
| 1661 | 384 | 50 | 13 |
| 1674 | 361 | 61 | 16 |
| 1786 | 1500 | 803 | 53 |
| 1856 | 2664 | 1564 | 58 |
| 1892 | 4381 | 2486 | 56 |
| 1921 | 3926 | 2230 | 56,8 |
| 1939 | 4640 | 2571 | 55,4 |

*To właśnie napis kieruje mnie w stronę nieistniejących od dawna żydowskich sklepów, rynku pełnego żydowskich kupców, gwarnych jarmarków, żydowskiego handlu.*

### Inny Kurów

*Oprócz tego Kurowa o którym mówił napis na murze ogrodu księdza, jest jeszcze jeden Kurów, który wkrótce zobaczyłem na własne oczy. Mój towarzysz, Berl Ritser, zabiera nas w odwiedziny do znajomego Polaka mieszkającego przy lubelskiej drodze. To moje pierwsze spotkanie z mieszkańcem Kurowa.*

*Przyjmuje nas bardzo serdecznie na dziedzińcu swojego małego, nowo wybudowanego domu. Daje nam wodę do mycia i szczotkę do usuwania kurzu z podróży.*

*Przedstawiam mu się. Pamięta moich rodziców, wymienia imiona, a miska z wodą i szczotka wydają się bardziej serdeczne... Mówi nam, że w latach okupacji niemieckiej woził żywność na pola, dla ukrywającego się tutaj Chanesmana – ocalałego z Kurowa. Chanesman jest teraz w Paryżu, a mężczyzna skarży się że nigdy do niego nie pisze. Ten porządny Polak z Kurowa ma chyba rację.*

### Porządni chrześcijanie z Kurowa

*Z reguły chrześcijańscy mieszkańcy Kurowa,w porównaniu z innymi miejscowościami, zachowywali się przyzwoicie w stosunku do swoich żydowskich sąsiadów. Powiedzieliśmy o tym ocalałym z Kurowa w całej Polsce. W jednym miejscu ludzie znali chłopa, który ukrywał Żydów, w innym była kobieta, która przyjęła żydowską rodzinę po zniszczeniu wszystkich żydowskich domów. Najważniejszym pozytywnym faktem dotyczącym naszego miasta jest to, że w żadnym wypadku Kurów nie pomagał w wydawaniu swoich żydowskich mieszkańców.*

cdn.

*Zbigniew Smółko*

REG

eprasa.pl d526899791

Nie było ulicy Nowej, była Bożnicza (cz. III). Sentymentalny powrót do Kurowa

# Kurów nie wydawał swoich żydowskich mieszkańców

**Dla mieszkającego w Paryżu żydowskiego poety Mosze Szultsztejna, który wyjechał z Kurowa w wieku lat czternastu, jego rodzinne miasteczko pozostało miejscem wyśnionym, szczególnym, celem tęsknoty i obiektem marzeń. Emocjonalnie ryzykował bardzo wiele, kiedy wybrał się tam w 1947 roku. Opis tej podróży opublikował w wydanej w 1955 roku w Tel Avivie „Księdze Pamięci Kurowa".**

Mosze, kiedy miał okazję przyjechać do Polski, postanowił za wszelką cenę odwiedzić też Kurów, mimo, że ostrzegano go o tym, że ciągle na Lubelszczyźnie działają „chłopcy z lasu". Był jednak ogromnie zdeterminowany. Przekazujemy fragmenty jego relacji w tłumaczeniu własnym. Skróty i śródtytuły pochodzą od redakcji.

## Mosze Szulsztajn

### Delikatna tkanka pamięci

*Ale tak naprawdę nigdy nie opuściłem miasta w moich snach i marzeniach. Gdziekolwiek się nie znajdowałem, zawsze czułem się jak w domu i najlepiej czułem się wśród charakterów i typów miasta; mój wzrok był zawsze utkwiony w spokojnym krajobrazie Kurowa. (...) Oto to, co robię z delikatną tkanką pamięci: oczyszczam zamglone spojrzenie, jak lustro zaparowane rosą; jeszcze raz zobaczyć świeżą i piękną panoramę mojego tak drogiego mi miasta. Zawsze miałem bezgraniczną miłość i wdzięczność dla Kurowa, nie bez powodu. Było to nie tylko miasto, którego ziemia rozciągała się hojnie przed moimi dziecięcymi krokami; odkrywała też cudowne piękno natury i uczyła mnie je kochać. Kurów szeptał do mnie pierwsze pieśni i wiersze, po raz pierwszy poruszył moje serce i wprawił je w wibracje najpiękniejszymi hymnami ludzkiego życia – tak jak moja matka, która przywiozła mnie do chederu (szkoły), choć nie miałem pojęcia po co. Dla mnie miasto było pierwowzorem wszystkich miast. Mogłabym też pokochać inne miasta; głównie te, które można znaleźć w dziełach pisarzy żydowskich – ale nigdy nie zdradziłem własnego miasta. Kochałem Kabcańsk i Tuneyadevke, Mazepievke i Kasrilevke (czyli fikcyjne miasteczka z powieści Singera - przyp. ZS). Ale wszystkie widziałem w Kurowie. Spacerując po Kurowie, wędrowałem po literackich miasteczkach.*

### Pusta droga z Lublina

*(...) Kurów został wymazany z powierzchni ziemi już w 1939 roku. Ani jednego żydowskiego domu, został opuszczony. Resztę zrobiono na Majdanku, godzinę drogi od Kurowa (....) Zaraz po przyjeździe do Polski zapytałem o możliwość wizyty w Kurowie. (...) I rzeczywiście, pomogli mi przewodniczący lubelskiego Komitetu Żydowskiego, były partyzant Grisza Zajdenwar i inny mieszkaniec Kurowa, Berl Ritser i jego 18-letni syn; Ritserowie i cała ich rodzina byli ukrywani w czasie wojny przez okolicznych polskich chłopów.*

*(...) Tak się złożyło, że dzień był chrześcijańskim świętem Bożego Ciała, kiedy nawet Żydzi mają wolne. W ten sposób mogłem z czystym sumieniem zająć wolny dzień moich przyjaciół, którzy chętnie poświęcili mi swój czas. (...)*

*W zwykłej ciężarówce, wśród tłumu ludzi był człowiek, który po ponad dwudziestu latach wracał do ukochanego domu dzieciństwa. Oczywiście powinien być szczęśliwy w tak nadzwyczajnej chwili. Ale jak można się było radować, skoro wiedział, co stało się z jego miejscem dzieciństwa?...*

*(...) Kiedyś ta droga była pełna ruchliwych Żydów! Byli to ludzie w powozach i samochodach i ludzie na piechotę, handlarze i właściciele firm; Żydzi w drodze na jarmarki lub jadący do Lublina po towary do swoich sklepów.*

*Teraz droga Lublin-Kurów była cicha i spokojna. Ruch zanikł, zamilkł terkot przeładowanych żydowskich wozów, przeminął w ciszy i bólu, nie pozostawiając po sobie echa. Jest cicho, tak żałośnie cicho... (...)*

### Markuszów też opustoszał

*Oto jesteśmy w Markuszowie, 5 km od Kurowa. Oba te żydowskie miasteczka zawsze miały ścisły związek i ludzie odwiedzali się nawzajem. W sobotnie popołudnia, kiedy młodzież szła pieszo lubelską drogą, to z Kurowa szli aż do Markuszowa, a z Markuszowa do Kurowa. W każdej zabawie, która była organizowana w Markuszowie, uczestniczyli ludzie z Kurowa i vice versa. Obie grupy przychodziły na przedstawienia lokalnych kół teatralnych lub objazdowej trupy teatralnej i wspólnie się nimi bawiły.*

### Spacer po pamięci

*Już niedługo... już niedługo... Prosimy kierowcę ciężarówki, żeby wypuścił nas półtora kilometra od Kurowa, abyśmy mogli spokojnie dojść do miasteczka i spokojnie wszystko sobie przemyśleć. Nikt z nas nie ma nic przeciwko spacerowi. Pogoda była łagodna, słoneczny wiosenny dzień.*

*Stare, znajome kurowskie słońce wyczuwa mój smutny powrót i wszędzie mnie prowadzi, choć wszystko pamiętam bardzo dobrze. Droga lubelska! To tutaj zbierała się młodzież i chodziła na spacery w soboty i wieczory oraz wylegiwała się na przydrożnej trawie.*

*Niektórzy mieli książki, inni przynieśli papierowe tubki z ziarnami słonecznika lub pestek dyni, a jeszcze inni mieli talię kart flirtu towarzyskiego.*

*Stare lipy i dęby, które widzę, słyszały młodzieńcze chichoty i śpiewy, gorące dyskusje o klerykalizmie i wolnej miłości, i zamknęły to wszystko na zawsze... Oto „żółta synagoga" (synagoga w Kurowie była z wapieni, została zburzona przez Niemców, być może więc chodzi o mykwę i rytualną rzeźnię na Żabiej - przyp. ZS) i urocza aleja olchowa, która ciągnie się w lewo i dochodzi do dziedzińca właściciela ziemskiego. Tutaj wciąż można było łudzić się, że Kurów istnieje.*

Fot.z portalu fotopolska.eu

Panorama Kurowa taką, jaką najpewniej zobaczył Mosze Szulsztejn wracając do rodzinnego miasta na kilka godzin w czasie swojej sentymentalnej podróży z Paryża do Polski

### Został napis „nie kupuj od Żydów"

*To jednak dopiero początek miasta, a jednocześnie jego koniec. Po prawej stronie rozpoznaję ładny, ceglany, parterowy budynek urzędu gminy i biało-czerwone ściany biur administracji, w których mieścił się również areszt dla miejscowych przestępców. Nieco dalej po lewej stronie znajduje się plebania z ogrodem i kościół, który został nienaruszony. Tak, ten sam kościół, na który jako dziecko bałem się spojrzeć, odwracałem głowę żeby nie popełnić grzechu. Zaskakują mnie wyblakłe resztki starego napisu na ceglanym płocie: „nie kupuj od Żydów" Kiedy napisano to antysemickie hasło w Kurowie byli Żydzi, a antysemici naturalnie miał cel dla swojego napisu. Ale teraz? Dlaczego namazane przez chuliganów hasło przetrwało? Dlaczego antysemici tego potrzebują? Po co im to teraz? Jakże tragiczny i śmieszny jest ten pozostawiony i zaniedbany napis dzisiaj, gdy nie ma ani jednego Żyda, którego dotyczyłoby to hasło!... Napis na płocie boleśnie przybliża mnie do Kurowa, dawno nieistniejącego, żywego Kurowa z czasów, gdy antysemici mieli z kim walczyć.*

| Rok | Liczba ludności | Liczba Żydów | Procentowy udział Żydów |
|---|---|---|---|
| 1661 | 384 | 50 | 13 |
| 1674 | 361 | 61 | 16 |
| 1786 | 1500 | 803 | 53 |
| 1856 | 2664 | 1564 | 58 |
| 1892 | 4381 | 2486 | 56 |
| 1921 | 3926 | 2230 | 56,8 |
| 1939 | 4640 | 2571 | 55,4 |

*To właśnie napis kieruje mnie w stronę nieistniejących od dawna żydowskich sklepów, rynku pełnego żydowskich kupców, gwarnych jarmarków, żydowskiego handlu.*

### Inny Kurów

*Oprócz tego Kurowa o którym mówił napis na murze ogrodu księdza, jest jeszcze jeden Kurów, który wkrótce zobaczyłem na własne oczy. Mój towarzysz, Berl Ritser, zabiera nas w odwiedziny do znajomego Polaka mieszkającego przy lubelskiej drodze. To moje pierwsze spotkanie z mieszkańcem Kurowa.*

*Przyjmuje nas bardzo serdecznie na dziedzińcu swojego małego, nowo wybudowanego domu. Daje nam wodę do mycia i szczotkę do usuwania kurzu z podróży.*

*Przedstawiam mu się. Pamięta moich rodziców, wymienia imiona, a miska z wodą i szczotka wydają się bardziej serdeczne... Mówi nam, że w latach okupacji niemieckiej woził żywność na pola, dla ukrywającego się tutaj Chanesmana – ocalałego z Kurowa. Chanesman jest teraz w Paryżu, a mężczyzna skarży się że nigdy do niego nie pisze. Ten porządny Polak z Kurowa ma chyba rację.*

### Porządni chrześcijanie z Kurowa

*Z reguły chrześcijańscy mieszkańcy Kurowa,w porównaniu z innymi miejscowościami, zachowywali się przyzwoicie w stosunku do swoich żydowskich sąsiadów. Powiedzieliśmy o tym ocalałym z Kurowa w całej Polsce. W jednym miejscu ludzie znali chłopa, który ukrywał Żydów, w innym była kobieta, która przyjęła żydowską rodzinę po zniszczeniu wszystkich żydowskich domów. Najważniejszym pozytywnym faktem dotyczącym naszego miasta jest to, że w żadnym wypadku Kurów nie pomagał w wydawaniu swoich żydowskich mieszkańców.*

cdn.

*Zbigniew Smółko*

REG

eprasa.pl d526899791

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

# Ważny krok w kierunku utrzymania

**Po sobotnim zwycięstwie w Częstochowie zielono-czarni mają już siedem punktów przewagi nad strefą spadkową. Piłkarze występującego w Fortuna 1. Lidze Górnika pokonali Skrę 1:0. Bohaterem łęcznian został Jonathan de Amo.**

Mecz w Częstochowie był pojedynkiem zespołów walczących o utrzymanie w lidze, choć w lepszej sytuacji byli łęcznianie, mający cztery punkty przewagi nad otwierającą strefę spadkową Skrą.

W pierwszej połowie groźniej atakowali gospodarze. Kilka razy Maciej Gostomski musiał się wykazać w bramce zielono-czarnych, raz nawet piłka po strzale Radosława Gołębiowskiego trafiła w poprzeczkę. „Górnicy" nie byli w stanie skutecznie odpowiedzieć. Najbliższy szczęścia był Miłosz Kozak, który jednak niecelnie strzelał z rzutu wolnego.

**Ireneusz Mamrot**
trener Górnika

**Mam nadzieje, że zejdzie teraz z nas presja**

**Nie było to wielkie widowisko. Może dobrze, że mecz był bez udziału kibiców... Widać było po moim zespole presję, pod względem piłkarskim nie byliśmy sobą. Na pewno stać nas na lepszą grę. Nie było w tym meczu czystych sytuacji strzeleckich, z obu stron. Ostatnio ponieśliśmy porażkę w Tychach i to był mecz, którego nie mieliśmy prawa przegrać. Mam nadzieje, że zejdzie teraz z nas presja. Chciałbym podziękować drużynie za determinację. Wiem, że bramka nie padła po efektownej akcji, ale wracamy do Łęcznej z trzema punktami.**

Po zmianie stron częstochowianie nadal byli aktywniejsi, jeśli chodzi o atakowanie bramki rywala. Brakowało im jednak skuteczności, bo albo nie trafiali w bramkę, albo dobrze ze swoich obowiązków wywiązywał się Gostomski.

Podopieczni trenera Ireneusza Mamrota długo nie byli w stanie stworzyć groźnej akcji ofensywnej. I gdy wydawało się, że z Częstochowy przywiozą jeden punkt za remis, gola na wagę trzech punktów w 94. minucie gry strzelił Jonathan de Amo. Hiszpan wykorzystał podanie z autu w pole karne gospodarzy, gdzie z bliska wpakował piłkę do siatki Skry. To pierwszy gol 33-letniego obrońcy w barwach Górnika.

Górnik zdobył niezwykle ważne trzy punkty. Było to dziewiąte zwycięstwo łęcznian w tym sezonie, w tym czwarte w delegacji.

## KOLEJNY MECZ Z WIELKĄ STAWKĄ

Następnym rywalem Górnika jest Zagłębie. Drużyna z Sosnowca, podobnie jak zielono-czarni, walczy o pozostanie w Fortuna 1. Lidze. Drużyna z województwa śląskiego prowadzi już trzeci trener w tym sezonie. Zagłębie zaczynało rozgrywki z Arturem Skowronkiem, którego w grudniu zastąpił Dariusz Dudek, a od 12 kwietnia zespół prowadzi Marcin Malinowski. Najbliżsi rywale „Górników" nie spisują się dobrze na wyjazdach - po raz ostatni wygrali w delegacji w lidze w... lipcu ub.r. i zwycięstwo nad Odrą Opole było ich jedynym wyjazdowym triumfem w tym sezonie. W pierwszym spotkaniu Górnika z Zagłębiem w bieżących rozgrywkach, w Sosnowcu, był remis 2:2

### Skra Częstochowa - Górnik Łęczna
### 0:1 (0:0)

**Bramka:** de Amo 90`.
**Skra:** Bursztyn - Flak (88` Brusiło), Krzyżak, Mesjasz, Szymański, Winciersz - Nocoń, Olejnik, Babiarz, Gołębiowski (75` Pyrdoł) - Kozłowski (68` Sangowski).
**Górnik:** Gostomski - Zbozień, Biernat, de Amo, Dziwniel - Kozak, Pawlik (68` Lewkot), Kryeziu, Tkacz (88` Pierzak), Krykun - Podliński (61` Gąska).
**Żółte kartki:** Szymański, Gołębiowski - Podliński, Kozak.
**Sędziował:** Damian Sylwestrzak (Wrocław).
Mecz bez udziału publiczności.

*Dominik Smagała*

FORTUNA 1 LIGA

**Wyniki 31. kolejki:**
Skra - Górnik 0:1
Tychy - Chrobry 2:2
Katowice - Puszcza 2:2
Odra - Stal 2:0
Arka - Ruch 0:2
Resovia - Chojniczanka 3:1
Sandecja - ŁKS 1:0
Wisła - Termalica 2:1
Zagłębie - Podbeskidzie (po zamknięciu wydania)

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | ŁKS Łódź | 31 | 59 | 54-34 |
| 2. | Ruch Chorzów | 31 | 56 | 43-31 |
| 3. | Wisła Kraków | 31 | 54 | 54-36 |
| 4. | Bruk-Bet Termalica Nieciecza | 31 | 52 | 48-35 |
| 5. | Puszcza Niepołomice | 31 | 52 | 44-34 |
| 6. | Stal Rzeszów | 31 | 46 | 54-42 |
| 7. | Arka Gdynia | 31 | 44 | 51-41 |
| 8. | Podbeskidzie Bielsko-Biała | 30 | 43 | 49-40 |
| 9. | GKS Katowice | 31 | 39 | 35-34 |
| 10. | Chrobry Głogów | 31 | 39 | 41-52 |
| 11. | GKS Tychy | 31 | 38 | 45-49 |
| 12. | Resovia | 31 | 38 | 38-43 |
| 13. | Górnik Łęczna | 31 | 38 | 39-41 |
| 14. | Odra Opole | 31 | 36 | 38-43 |
| 15. | Zagłębie Sosnowiec | 30 | 34 | 29-41 |
| 16. | Skra Częstochowa | 31 | 31 | 18-44 |
| 17. | Sandecja Nowy Sącz | 31 | 26 | 27-47 |
| 18. | Chojniczanka Chojnice | 31 | 25 | 30-50 |

**Następna kolejka (19-22.05.):**
Górnik - Zagłębie (21.05., g. 15), Podbeskidzie - Wisła, Termalica - Sandecja, ŁKS - Resovia, Chojniczanka - Arka, Ruch - Odra, Stal - Katowice, Puszcza - Tychy, Chrobry - Skra

*dsm*

# Wielki mecz Wisły Puławy. Ale zrobili prezent prezesowi!

**11 maja prezes klubu Dumy Powiśla Piotr Owczarzak obchodził urodziny. Dzisiaj gracze Mariusza Pawlaka sprawili mu najlepszy z możliwych prezentów na rocznicę pojawienia się na świecie.**

Wisła triumfowała w Olsztynie, ogrywając 3:0 miejscowy Stomil. Już po 18 minutach nasi wygrywali 3:0 po dwóch trafieniach Adriana Paluchowskiego i bramce Dominika Banacha. Kto się tego spodziewał? Przecież przed tygodniem puławianie ulegli 1:2 Pogoni Siedlce.

Nasi zaczęli idealnie. Nie minęło 120 sekund, a Wisła prowadziła. Dośrodkowanie Dominika Cheby trafiło do Adriana Paluchowskiego, który pewnym strzałem pokonał Jakub Mądrzyka. Fani miejscowych nie mogli uwierzyć, w takie rozpoczęcie. Co mieli powiedzieć, kiedy po chwili puławianie podwyższyli. „Paluch" wymusił błąd bramkarza gospodarzy. Mądrzyk trafił piłką w 35-latka, a futbolówka spadła pod nogi Dominika Banacha, który dopełnił formalności.

**Puławianie dokonali czegoś niecodziennego. Nie byli faworytem w spotkaniu ze Stomilem. Wygrali, a do tego nie stracili gola!**

Po nieco ponad kwadransie padł trzeci gol i ponownie zdobyli gol gracze „Dumy Powiśla" Dośrodkowanie w pole karne dotarło do Paluchowskiego, który znalazł się przed golkiperem Stomilu i po raz 11 w sezonie mógł świętować strzelenie bramki.

Do tego spotkania, olsztynianom na wiosnę szło naprawdę dobrze. Nie przegrali jeszcze ani jednego boju. Stomil ostatnią porażkę poniósł na początku października. Z kim? Z Wisłą. Od tego momentu olsztynianie pozostawali niepokonani, a ostatnią ligową bramkę stracili 26 marca w wygranym 2:1 spotkaniu z Motorem Lublin.

Druga połowa to próby zmniejszenia rezultatu przed jednego z faworytów do awansu na zaplecze Ekstraklasy. Podopieczni Szymona Grabowskiego mieli słupek, raz jeden z obrońców Wisły wybił piłkę z linii bramkowej, a następnie za każdym razem na posterunku był Piotr Zieliński. A puławianie? Próbowali kontrować, ale wynik nie uległ zmianie.

## Czas na Śląsk II

Puławianie wywalczyli 14 zwycięstwo w sezonie i zajmują miejsce premiowane walką w barażach o I ligę. Stomil spadł na trzecią pozycję w tabeli. 21 maja kolejne spotkanie. Wisła podejmie Śląsk II Wrocław. Początek meczu o godz. 18:00.

### Stomil Olsztyn - Wisła Grupa Azoty Puławy
### 0:3 (0:3)

**Bramki:** Paluchowski 2`, 18`, Banach 7`.
**Stomil:** Mądrzyk - Wójcik, Kośmicki, Sadowski (73` Florek), Waleńcik, Karlikowski (46` Maćkowiak), Krawczun (62` Szypulski), Spychała (46` Stromecki), Shibata, Żwir, Kurbiel (62` Caetano).
**Wisła:** Zieliński - Cheba, Błyszko, Wiech, Czajkowski, Banach (82` Przywara), Skałecki (72` Kołtański), Kona, Ryszka (90` Majewski), Klichowicz (72` Kargulewicz), Paluchowski (90` Wlaźlik).
**Żółte kartki:** Krawczun, Sadowski - Skałecki, Wiech, Ryszka.
**Sędziował:** Trochimiuk (Ciechanów).
**Widzów:** 2672.

*mp*

eWINNER II LIGA

**WYNIKI 31. KOLEJKI**
Stomil - Wisła 0:3
Bramki: Paluchowski 2`, 18`, Banach 7`.
Znicz - Jastrzębie 1:2
Bramki: Zacharczenko 72` (s) - Zych 40`, 48`.
Pogoń - Hutnik 0:0
KKS Kalisz - Siarka 2:2
Bramki: Giel 57`, Kendzia 86` - Mróz 24`, Hrnclar 53`.
Motor - Radunia 3:1
Bramki: Król 10`, Ceglarz 29`, Wełniak 76` - Eduardo 79`.
Górnik - Kotwica 0:1
Bramka; Cywiński 58`.
Olimpia - Zagłębie II 0:1
Bramka: Dieng 71`.
Garbarnia - Polonia 1:3
Bramki: Assinor 80` - Fadecki 24` (k), 32` (k), Tomczyk 68`.
Śląsk II - Lech II 1:2
Bramki: Muszyński 19` - Pacławski 9`, Dziuba 82`.

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Polonia Warszawa | 31 | 61 | 54:33 |
| 2 | Kotwica Kołobrzeg | 31 | 57 | 43:28 |
| 3 | Stomil Olsztyn | 21 | 54 | 49:30 |
| 4 | Znicz Pruszków | 31 | 52 | 45:35 |
| 5 | Wisła Puławy | 31 | 50 | 49:36 |
| 6 | KKS Kalisz | 31 | 50 | 56:40 |
| 7 | Motor Lublin | 31 | 50 | 49:36 |
| 8 | Olimpia Elbląg | 31 | 44 | 37:31 |
| 9 | Pogoń Siedlce | 31 | 44 | 38:39 |
| 10 | GKS Jastrzębie | 31 | 40 | 36:43 |
| 11 | Lech II Poznań | 31 | 40 | 41:54 |
| 12 | Hutnik Kraków | 31 | 38 | 40:46 |
| 13 | Zagłębie II Lubin | 31 | 34 | 39:62 |
| 14 | Radunia Stężyca | 31 | 34 | 46:57 |
| 15 | Górnik Polkowice | 31 | 33 | 42:48 |
| 16 | Śląsk II Wrocław | 31 | 30 | 38:52 |
| 17 | Siarka Tarnobrzeg | 31 | 29 | 34:54 |
| 18 | Garbarnia Kraków | 31 | 29 | 46:58 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (19/21.05):** Wisła - Śląsk II (niedz., godz. 18:00), GKS Jastrzębie - Garbarnia, Polonia - Olimpia, Zagłębie II - Górnik, Kotwica - Motor, Radunia - KKS Kalisz, Siarka - Pogoń, Hutnik - Stomil, Lech II - Znicz.

*mp*

REG

eprasa.pl d526899791

# Podlasie z punktem, „Kociak" z golem

**Gracze z Białej Podlaskiej wracali z Sieniawy z remisem. Podopieczni Artura Renkowskiego zremisowali 1:1. A w sobotę derby. Początek o godz. 19:57.**

Radość „Kociaka" po golu w 25. minucie (fot. Podlasie Biała Podlaska/Karolina Hołownia)

Lepiej zaczęli gospodarze. Karol Twardowski za trzecią próbą pokonał Rafała Misztala. W 11. minucie miał dobrą okazję, ale górą był golkiper Podlasie. 120 sekund później wpadł w ramiona kolegów, celnie główkując po rzucie rożnym. Biało-zieloni szybko mogli wyrównać. Po centrze z wolnego Marcina Pigiela tuż nad bramką główkował Damian Lepiarz. Po chwili strzał Wiktora Niewiarowskiego sprawił wiele problemów bramkarzowi miejscowych.

W 25. minucie na tablicy pojawił się remis. Niewiarowski dośrodkował z rzutu wolnego z lewej strony boiska, a wbiegający Arkadiusz Kot głową celnie sfinalizował akcję. Dla 28-latka to druga bramka w tym sezonie. „Kociak" po trafieniu zabrał piłkę z siatki i postawił ją na środku boiska, dając sygnał, iż on wraz z kolegami chcą walczyć o pełną pulę.

- To był szarpany mecz, z wieloma niedokładnościami w operowaniu piłką i przerwami w grze. Stan murawy determinował to jak spotkanie wyglądało. Były krótkie momenty, w których obie drużyny starały się grać podaniami po ziemi, jednak nie przynosiło to większych efektów. W spotkaniu z dobrze fizycznie i taktycznie przygotowanym przeciwnikiem trzeba czekać na swoje szanse, których może nie być wiele w trakcie spotkania. Zarówno my, jak i przeciwnik, mieliśmy swoje sytuacje w pierwszej połowie, natomiast druga część spotkania była już bardziej zamknięta i mało działo się na boisku - mówi Artur Renkowski, opiekun Podlasia.

## Taka mała wpadka

Spiker spotkania Sokoła z Podlasiem błędnie wyczytał autora gola na 1:1. Według niego do siatki trafił Marcin Pigiel. W miarę szybko zorientował się i minucie oznajmił, iż bramkę zdobył Arkadiusz Kot.

## Sokół Sieniawa - Podlasie Biała Podlaska
## 1:1 (1:1)

**Bramki:** Twardowski 13` - Kot 25`.
**Sokół:** Siryk - Geniec, Skała, Ochał, Lis, Feret, Wawryszczuk, Sowiński (71` Majka), Persak (71` M. Jeż), Tłuczek (64` Tarała), Twardowski.
**Podlasie:** Misztal - Arak, Kot, Kozłowski, Salak, Podstolak, Bahonko, Pigiel, Niewiarowski (71` Szatała), Lepiarz, Kurowski (87` Andrzejuk).
**Żółta kartka:** Kozłowski.
**Sędziował:** Czerwień (Kraków).

## „Renek" na dwa lata

**W najbliższej przyszłości szkoleniowcem Podlasia będzie Artur Renkowski.**

25-latek przedłużył umowę z klubem o dwa lata. „Renek" objął drużynę z Białej Podlaskiej przed startem sezonu, zastępując Rafała Borysiuka. Został najmłodszym w historii szkoleniowcem, który kiedykolwiek prowadził biało-zielonych.

## Pracował w klubie, który kocha

**Ale zaskoczenie! Po informacji, która ukazała się w mediach klubowych, rozdzwoniły się telefony.**

Decyzją zarządu Podlasia Biała Podlaska umowa wygasająca 30 czerwca z klubu odejdzie Kamil Bartoszuk. 26-latek przez ostatni rok pełnił rolę doradcy zarządu ds. sportowo organizacyjnych. Umowa nie została przedłużona.

Bartoszuk to doskonale znana postać w światku piłkarskim. Jest wychowankiem Jagiellończyka Biała Podlaska. Grał w TOP-ie 54 Biała Podlaska, a następnie stawiał pierwsze kroku jako szkoleniowiec w grupach młodzieżowych. Później przyszedł czas na pracę z seniorami. Był w sztabie Władimira Geworkiana, a następnie Rafała Borysiuka.

Popularny „Bibs" jako młody chłopiec zaczął przychodzić na Podlasie. Klub ze swojego miasta pokochał bezgranicznie. Prowadził doping na meczach biało-zielonych. Dlaczego umowa nie została przedłużona? Wiele osób zadaje sobie to pytanie.

- Nie dogadaliśmy się. Czasami tak bywa. Podlasie to klub, który mam w sercu. Tego nic nie zmieni - mówi Kamil Bartoszuk, który 15 kwietnia skończył 26 lat.

## „Lepa" na dłużej

**Władze Podlasia ogłosiły dobrą wiadomość.**

Damian Lepiarz zostaje w ekipie z Białej Podlaskiej. 28-latek przedłużył kontrakt z ekipą z grodu nad Krzną do końca sezonu 2023/2024. Wychowanek Wisły Kraków przyszedł do biało-zielonych przed startem rundy rewanżowej z ŁKS-u Łagów, który będąc liderem III ligi, wycofał się ze zmagań w meczach wiosennych.

Rosły napastnik do teraz rozegrał 10 spotkań (887 minut) i zdobył siedem goli. Po raz ostatni trafił do siatki i to dwukrotnie w meczu z Wisłą Sandomierz. Bialczanie wygrali 8:2.

## Czas na derby!

**W sobotę o godz. 19:57 pierwszy gwizdek.**

Przed nami mecz, na który czeka wielu kibiców. Podlasie podejmie radzyńskie Orlęta. Kilkanaście dni temu bialczanie wygrali 1:0 w Radzyniu Podlaskim po trafieniu Mateusza Podstolaka w spotkaniu w ramach finału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Jesienią lepsi byli gracze Orląt. Wygrali 2:1. Na gola Jakuba Mażysza odpowiedzieli: Michał Kobiałka oraz Piotr Kuźma.

## Powrót „Jeremiego"

**Pierwsze minuty po wyleczeniu urazu zaliczył Tomasz Andrzejuk.**

„Jeremi" wszedł w 86. minucie za Macieja Kurowskiego. Ostatni występ zaliczył 29 października. W meczu z Lublinianką Lublin opuścił plac gry w 67. minucie.

*mp*

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - KSZO 1920 Ostrowiec Świętokrzyski 0:4 (0:1). Kryzys wygląda na głęboki

# Orlęta odstawały w każdym elemencie gry

**Na mecz z KSZO w Radzyniu czekano z umiarkowanym optymizmem. Zwycięski mecz z Podhalem, dwutygodniowa pauza pozwalająca trenerowi Pawłowi Babiarzowi spokojnie popracować z drużyną pozwalały liczyć, że biało-zieloni wejdą na zwycięską ścieżkę. Gol stracony w szóstej minucie osłabił te nadzieje, a potem było już tylko gorzej.**

Paweł Babiarz miał przed meczem spore kłopoty z zestawieniem składu - nikt w kontuzjowanych się nie wyleczył, dodatkowo za kartki pokutować musiał Aleks Tafara Madembo. Do bramki powrócił Kacper Kołotyło. Trener znowu ustawił drużynę w ustawieniu z trzema środkowymi pomocnikami i trzema graczami ofensywnymi.

## Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - KSZO 1920 Ostrowiec Świętokrzyski
## 0:4 (0:1)

**Bramki:** Janaszek 6, 89, Czernyj 56, 63
**Orlęta:** Kołotyło - Szymala (38 Zając), Duchnowski, Błasik, Chaliadka (89 Obroślak), Korolczuk (58 Roguski), Skrzyński 58 (Walków), Kamiński, K. Rycaj, Szczygieł (89 J. Rycaj), Maj
**KSZO:** Burek - Majdenewycz, Mazurek, Dumaniuk, Jarzynka, Błeczowski (60 Dziubiński), Lipka (60 Zdyb), Kafel (70 Żebrowski), Brągiel (70 Zimnicki), Czernyj (75 Lenard), Janaszek

## Nic nie działało jak trzeba

Od pierwszych minut widać było, że piłkarze nie radzili sobie w tym systemie najlepiej. Goście z łatwością przedzierali się bocznymi sektorami boiska, gospodarze skoncentrowani byli na obronie w szerokości pola karnego. Już w szóstej minucie szańce pękły: prawą stroną przedarł się Fryderyk Janaszek i strzałem z ostrego kąta pokonał Kołotyłę. Orlęta próbowały odzyskać inicjatywę, aktywny był Paweł Chaliadka, ale to KSZO stwarzało groźniejsze sytuacje. W 38. min. z kontuzją zszedł, grający i tak tylko dzięki lekom, Patryk Szymala i na jego pozycję trzeba było przesunąć kreującego do tej pory grę ofensywną Karola Rycaja.

W drugiej połowie rywal kontrolował wydarzenia. Wśród biało-zielonych nieźle radził sobie Kacper Roguski, który w tym tygodniu zdawał egzaminy maturalne, mniej uczestniczył w treningach i miał odrobinę więcej piłkarskiej świeżości niż koledzy. Po drugiej stronie jednak byli fachowcy w rodzaju np. Konstantina Czernycha, który jeszcze niedawno strzelał gole w Ekstraklacie... W sobotę trafił dwa razy, czwartego gola dorzucił Janaszek.

W końcówce szansę debiutu w seniorach dostali Marcel Obroślak i Jakub Rycaj, jednak i tu powiał wiatr w oczy: sędzia miłosiernie nie doliczył ani minuty i zawodnicy zaliczyli tylko po kilkadziesiąt sekund gry.

## Mobilizacja na derby?

W sobotę o 19:57 Orlęta zagrają derbowy mecz w Białej Podlaskiej. Poprzednia, pucharowa konfrontacja zakończona zwycięstwem Podlasia była widowiskiem jednostronnym i minimalne zwycięstwo nie oddawało akademikom sprawiedliwości. Goście zagrają najpewniej bez Szymali (choć, znając ambicję kapitana, może dojść do jakiegoś cudownego ozdrowienia...), do gry wrócą za to Michał Kobiałka i Madembo. Nie wygląda, żeby trener Babiarz miał za dużo jokerów poukrywanych w rękawach, jednak sąsiedzkie starcia zawsze wyzwalają dodatkowe emocje i siły. - Podnosimy się po porażce, co nie jest łatwe. Nie dojechaliśmy na ten mecz ani pod względem fizycznym, ani taktycznym. Na Podlasie wystawimy, to co będziemy mieli najlepszego, z pewnością nie będę oglądał się na klasyfikację Pro Junior System, zagramy o pełną pulę - zapewnia Babiarz

*Zbigniew Smółko*

REG

## III LIGA

**WYNIKI 28. KOLEJKI**

Orlęta - KSZO 0:4
Bramki: Janaszek 6`, 89`, Czernij 56`, 63`.
Sokół - Podlasie 1:1
Bramki: Twardowski 13` - Kot 25`.
Wisła - Wieczysta 2:2
Bramki: Etoundi 37`, 65` - Misak 9`, Bąk 74`.
Chełmianka - Wisłoka 0:1
Bramka: Rębisz 25`.
Unia - Korona II 1:1
Bramki: Putin 60` - Strzeboński 69`.
Cracovia II - Czarni 1:0
Bramka: Strózik 90`.
Lublin. - Podhale 0:9
Bramki: Antkowiak 3`, 45`, 72`, 81`, Szynka 31`, Płatek 40` (k), 60`, 65`, Żurek 90`.
KS Wiązownica - Avia 0:0
Stal - ŁKS Łagów 3:0
Walkower. Goście wycofali się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

**TABELA III LIGI**

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Stal Stalowa Wola | 28 | 61 | 49:24 |
| 2. | Wieczysta Kraków | 28 | 60 | 65:27 |
| 3. | Avia Świdnik | 28 | 50 | 40:21 |
| 4. | Cracovia II Kraków | 28 | 47 | 60:36 |
| 5. | KSZO Ostrowiec Św. | 28 | 46 | 51:31 |
| 6. | Orlęta Radzyń Podl. | 28 | 42 | 40:43 |
| 7. | Podlasie Biała Podlaska | 28 | 41 | 46:35 |
| 8. | Wisłoka Dębica | 28 | 40 | 38:36 |
| 9. | Czarni Połaniec | 28 | 40 | 38:44 |
| 10. | Korona II Kielce | 28 | 37 | 50:37 |
| 11. | Sokół Sieniawa | 28 | 37 | 46:56 |
| 12. | Podhale Nowy Targ | 28 | 33 | 43:40 |
| 13. | Unia Tarnów | 28 | 32 | 32:56 |
| 14. | Chełmianka Chełm | 28 | 30 | 36:40 |
| 15. | KS Wiązownica | 28 | 30 | 36:48 |
| 16. | Wisła Sandomierz | 28 | 23 | 34:69 |
| 17. | Lublinianka Lublin | 28 | 17 | 33:76 |
| 18. | ŁKS Łagów | 28 | 37 | 27:45 |

**NASTĘPNE KOLEJKI**

**(19/20.05):** Podlasie - Orlęta (sob., godz. 19:57), Wieczysta - Wisłoka, Sokół - Wisła, KSZO - Stal, Podhale - Cracovia II, Czarni - KS Wiązownica, Avia - Unia, Korona II - Chełmianka, ŁKS Łagów - Lublinianka 0:3 (wo).
**(24.05):** Orlęta - Sokół (godz. 17:00), Stal - Podlasie (godz. 18:00), Lublinianka - KSZO, KS Wiązownica - Podhale, Unia - Czarni, Chełmianka - Avia, Wieczysta - Korona II, Wisła - Wisłoka, Cracovia II - ŁKS Łagów 3:0 (wo).
**(27/28.05):** Orlęta - Wisła (sob., godz. 17:00), Podlasie - Lublinianka (sob., godz. 17:00), Sokół - Stal, KSZO - Cracovia II, Podhale - Unia, Czarni - Chełmianka, Avia - Wieczysta, Korona II - Wisłoka, ŁKS Łagów - KS Wiązownica 0:3 (wo).

*mp*

eprasa.pl d526899791

# Strzelanina przy Warszawskiej! Syga: Orlęta będą zawsze

**Kto wybrał się na mecz Orląt Łuków z Błękitnymi Obsza nie może żałować. Kibice obejrzeli pięć goli swoich ulubieńców.**

Oni jeszcze wierzą. Pamiątkowe zdjęcie Orląt po triumfie 5:0 z Błękitnymi Obsza (fot. Zbigniew Woźniak)

Podopieczni Macieja Sygi, którzy jeszcze wierzą w utrzymanie w IV lidze nie dali żadnych szans Błękitnym Obsza. Żółto-czerwoni do przerwy prowadzili 2:0. Strzelanie rozpoczął Daniel Korol, który trafił do siatki po rzucie wolnym pośrednim i podaniu Łukasza Kiryło. Asystent przy pierwszym golu podwyższył wynik po wygranym wyścigu z obrońcą.

Po zmianie stron było jeszcze lepiej. Na 3:0 trafił „Dani". Najniższy zawodnik w Orlętach przechytrzył bramkarza i uderzył głową po zagraniu od Jakuba Rybki. Po chwili na listę strzelców wpisał się Adrian Siemieniuk. „Adi" sfinalizował dogranie od Rafała Jaworskiego z prawego skrzydła i trafił sprzed pola karnego. W 69 minucie było 5:0, a w ramiona kolegów wpadł Szymon Łukasiewicz.

- Od początku meczu przejęliśmy inicjatywę. Rywale ograniczali się do długich piłek w stronę napastnika, które nie kończyły się niczym innym, niż przejęciem futbolówki przez naszą obronę. My za to zagraliśmy skutecznie w defensywie, wyprowadzaliśmy składne akcje i wykorzystaliśmy większość okazji, które sobie stworzyliśmy - mówi Adrian Siemieniuk.

22-letni zawodnik łukowian przyznaje, że po takim zwycięstwie nikt nie będzie popadać w samozachwyt. U rywali było widać braki kondycyjne. Mamy nadzieję, że pewny triumf wleje w nas powiew świeżości i pozwoli rozwinąć skrzydła na ostatnie pięć spotkań sezonu - dodaje popularny „Adi".

- Mecz toczył się pod naszą pełną kontrolą. Dysproporcje w umiejętnościach, taktyce były ogromne. Kwestią czasu były gole i jedynym pytaniem było to, ile strzelimy goli - mówi Maciej Syga, trener łukowian.

## Uda się?

Łukowianie wygrali drugie spotkanie w grupie spadkowej. Wciąż potrzebują sporo punktów, by w przyszłym sezonie grać na poziomie IV ligi. - Robimy swoje. Co będzie to będzie. Orlęta będą zawsze, bez względu na wszystko - mówi Syga.

## Nachodzi młodzież

Pewnym punktem łukowskiej defensywy jest Jakub Bas. To zawodnik urodzony w 2005 roku. Syga wprowadza młodzież. W starciu z Błękitnymi szansę otrzymali: Bartosz Kłoda, Dorian Machniak, Bartosz Chojniak. - To nasze nadzieje na przyszłość. Chłopcy fajnie się rozwijają. Wierzymy, że w przyszłości będziemy mieli z nich duży pożytek - przyznaje szkoleniowiec Orląt.

**ORLĘTA ŁUKÓW - BŁĘKITNI OBSZA 5:0 (2:0)**

**Bramki:** Korol 15`, 50`, Kiryło 25`, Siemieniuk 53`, Łukasiewicz 69`.

**Orlęta:** Maciąg - Bas (55` Ozygała), Faye, Rybka, Młynarczyk (77` D. Machniak), Jaworski, Korol, Sowisz (80` Kłoda), Kierepka (72` Stolarski), Kiryło (55` Łukasiewicz), Siemieniuk (65` Chojniak).

**Żółte kartki:** Rybka, Kiryło.

*mp*

# Specjaliści od pięknych trafień. Huragan wygrywa i jest coraz wyżej

**Huragan Międzyrzec Podlaski zwyciężył z Granitem Bychawa 1:0. Bramka padła już na samym początku spotkania, a jej strzelcem był kapitan Huraganu Paweł Radziszewski. „Peja" popisał się pięknym uderzeniem ze skraju pola karnego, a piłka wpadła do siatki, odbijając się wcześniej od poprzeczki.**

Zawodnicy Damiana Panka stają się ekspertami nie tylko od pięknych bramek, ale również od mocnych początków spotkań. Mecz z Granitem rozpoczął się niemal identycznie, jak starcie w Tomaszowie Lubelskim. Tym razem jednak to nie Mariusz Chmielewski wpisał się na listę strzelców. W trzeciej minucie Huragan miał okazję rozegrać rzut rożny. Paweł Radziszewski zagrał piłkę na krótko z Chmielewskim. Ten drugi odegrał ją do Radziszewskiego, a „Peja" mocnym strzałem z dystansu strzelił przepiękną bramkę od poprzeczki.

Później to również zawodnicy z Międzyrzeca próbowali zagrozić bramce 17-letniego Wiktora Szymańskiego, dwukrotnie groźnie strzelając z dystansu. Pierwszy o strzał pokusił się Radziszewski, a kilka minut później Patryk Pakuła. Goście zagrozili Huraganowi w pierwszej części tylko raz. Z dwudziestu metrów uderzał Krystian Sprawka, jednak bez zarzutu spisał się Wiktor Krasowski, wybijając groźne uderzenie na rzut rożny.

Druga część spotkania przyniosła nieco mniej emocji. W 60 minucie Chmielewski strzelił bramkę, ale sędzia uznał, że „Mario" znajdował się na pozycji spalonej. Później szczęścia z dystansu próbował także Mateusz Konaszewski, który uderzył minimalnie nad poprzeczką. Goście zagrozili bramce Krasowskiego z rzutu wolnego oraz w końcówce spotkania, kiedy zakotłowało się w polu karnym gospodarzy, jednak za każdym razem bez zarzutu spisywał się Krasowski. Ostatnie słowo należało do Pawła Komara, który w doliczonym czasie gry uderzył minimalnie nad poprzeczką z rzutu wolnego. Więcej prób w tym spotkaniu już nie zobaczyliśmy i to gospodarze mogli cieszyć się z trzeciego zwycięstwa z rzędu w grupie mistrzowskiej.

Tym strzałem Radziszewski ustalił wynik spotkania z Granitem

**HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - GRANIT BYCHAWA 1:0 (1:0)**

**Bramka:** Radziszewski 3`.

**Huragan:** Krasowski - Konaszewski, Panasiuk (90` Warda), Komar, Mierzwiński (72` Lisniak), Łukanowski (90` Tkaczuk), Storto (65` Kuć), Opolski (89` Czumer), Radziszewski, Pakuła (58` Śledź), Chmielewski.

**Żółte kartki:** Duda, Krawiec (Granit).

## Damian Panek odchodzi

W ubiegłym tygodniu Damian Panek poinformował o tym, że po zakończeniu sezonu pożegna się z Huraganem. Trener pracował w Międzyrzecu przez 4,5 roku, awansując z drużyną do czwartej ligi z klasy okręgowej oraz co sezon być w czołówce zespołów na czwartoligowym szczeblu.

- Nie spodziewałem się, że spędzę w Międzyrzecu aż 4,5 roku. Dola trenera jest taka, że przegrywasz trzy mecze i Cię nie ma, to jest pole minowe. Nigdy nie zakładam tego, ile czasu spędzę w danym klubie. Przede mną jeszcze miesiąc pracy, a ponad cztery lata w tym klubie to fajny czas i zawsze pozytywne wspomnienia - powiedział trener Huraganu.

*Radosław Grabowski*

Fot. Zbigniew Sindko

**Damian Panek**
trener Huraganu

**Kolejny dzień w biurze, kolejna wykonana robota**

**- Nie do końca jestem zadowolony z postawy mojego zespołu. Może ze sposobu prowadzenia gry tak, ale w poczynania moich zawodników wkradł się minimalizm. Obawiałem się tego meczu, bo po dobrym spotkaniu w Tomaszowie, gdzie Tomasovia postawiła nam wysokie warunki, jeśli chodzi o motorykę, tutaj spodziewałem się, że i pogoda, i przeciwnik trochę będą nas deprymować. Określę to jednak jednym zdaniem. Kolejny dzień w biurze, kolejna robota wykonana, za tydzień nikt nie będzie pamiętał tego, w jakim stylu zdobyliśmy te trzy punkty. Trzecia z rzędu wygrana w grupie mistrzowskiej, co w zeszłym sezonie nam się chyba nie zdarzyło, więc jestem zadowolony.**

## IV LIGA gr. mistrzowska

**WYNIKI 5. KOLEJKI**
Lewart - Tomasovia 1:3
Huragan - Granit 1:0
Stal P. - Start 3:1
Świdniczanka - Stal K. 3:1
Motor II - Gryf 3:0

**TABELA IV LIGI - gr. mistrzowska**

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Świdniczanka | 5 | 59 | 16:3 |
| 2. | Tomasovia Tom. L. | 5 | 52 | 8:6 |
| 3. | Start Krasnystaw | 5 | 48 | 9:8 |
| 4. | Huragan | 5 | 43 | 5:7 |
| 5. | Stal Kraśnik | 5 | 42 | 7:7 |
| 6. | Stal Poniatowa | 5 | 41 | 4:4 |
| 7. | Motor II Lublin | 5 | 40 | 10:6 |
| 8. | Lewart Lubartów | 5 | 40 | 7:13 |
| 9. | Granit Bychawa | 5 | 34 | 9:12 |
| 10 | Gryf Gm. Zamość | 5 | 33 | 0:9 |

**NASTĘPNA KOLEJKA**
(20/21.05): Gryf - Stal P., Start - Huragan (sob., godz. 17:00), Tomasovia - Motor II, Granit - Świdniczanka (niedz., godz. 17:00), Stal K. - Lewart (niedz., godz. 16:48).

*Radosław Grabowski*

## IV LIGA gr. spadkowa

**WYNIKI 5. KOLEJKI**
Powiślak - POM Iskra 0:1
Górnik II - Grom 6:0
Orlęta - Błękitni 5:0
Opolanin - Sparta 2:1
Bug - Kryształ 1:3

**IV LIGA - gr. spadkowa**

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Powiślak | 5 | 34 | 10:6 |
| 2. | Górnik II Łęczna | 5 | 31 | 18:3 |
| 3. | Opolanin Opole L. | 5 | 27 | 10:3 |
| 4. | Kryształ Werb. | 5 | 22 | 7:10 |
| 5. | Iskra Piotrowice | 5 | 21 | 5:7 |
| 6. | Sparta Rejowiec | 5 | 21 | 10:15 |
| 7. | Grom Różaniec | 5 | 21 | 8:22 |
| 8. | Bug Hanna | 5 | 19 | 18:10 |
| 9. | Orlęta Łuków | 5 | 16 | 12:10 |
| 10 | Błękitni Obsza | 5 | 10 | 2:14 |

**NASTĘPNA KOLEJKA**
(20/21.05): Sparta - Bug (sob., godz. 17:00), Błękitni - Powiślak (niedz., godz. 15:00), Kryształ - Górnik II (niedz., godz. 16:00), POM Iskra - Opolanin, Grom - Orlęta (niedz., godz. 17:00).

*Radosław Grabowski*

ZNAJDŹ NAS NA facebook

BIA

eprasa.pl d526899791

## KLASA A GR. II

**WYNIKI 17. KOLEJKI**
Wóldom - Olimpia 0:7
Orlęta II Ł. - Polesie 0:2
Orlęta II R. - Start 4:0
Orkan - Armaty 0:4
Dwernicki - AR-TIG 1:1
Bór - Bizon 2:2

**TABELA KL. A - gr. II**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Orlęta II Radzyń | 17 | 45 | 77:20 |
| 2 | Bór Dąbie | 17 | 42 | 77:20 |
| 3 | Polesie Serokomla | 17 | 31 | 47:23 |
| 4 | Orlęta II Łuków | 17 | 29 | 51:30 |
| 5 | Armaty Stoczek Ł. | 17 | 26 | 47:30 |
| 6 | Olimpia Okrzeja | 17 | 24 | 38:31 |
| 7 | AR-TIG Huta D. | 17 | 23 | 40:47 |
| 8 | Dwernicki | 17 | 23 | 43:27 |
| 9 | Orkan | 17 | 19 | 35:32 |
| 10 | Bizon Jeleniec | 17 | 17 | 39:34 |
| 11 | Start Gózd | 17 | 16 | 26:43 |
| 12 | Wóldom Wólka D. | 17 | 0 | 2:185 |

## KLASA B

**WYNIKI 13. KOLEJKI**
Wenus - Gręzovia 1:3
Agrotex II - Orzeł II 1:2
Bystrzyca - Orlęta 1:3
Tur - Az-Bud II 4:1
Unia II - pauza

**TABELA KL. B**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Orzeł II | 12 | 32 | 46:11 |
| 2 | Orlęta Gołaszyn | 11 | 31 | 54:20 |
| 3 | Wenus | 12 | 24 | 27:25 |
| 4 | Gręzovia | 12 | 18 | 40:23 |
| 5 | Tur Turze Rogi | 13 | 17 | 21:34 |
| 6 | Bystrzyca Borki | 12 | 16 | 26:33 |
| 7 | Agrotex II | 12 | 8 | 19:43 |
| 8 | Az-Bud II | 11 | 5 | 13:30 |
| 9 | Unia II Żabików | 11 | 3 | 13:40 |

# „Młotek" załatwił sprawę! Przełamanie gości

**Niedzielne spotkanie w Radzyniu Podlaskim ważyło, oj ważyło. Absolwent okazał się skuteczniejszy i wygrał.**

Obie ekipy przystępowały do starcia z fatalnym bilansem. Młodzieżówka po raz ostatni wygrała 16 października, triumfując 2:1 z... Absolwentem. Z kolei zespół z Domaszewnicy do tego spotkania miał aż 12 porażek z rzędu! Gracze Krzysztofa Jędruchniewicza po raz ostatni cieszyli się z kompletu punktów 30 października, który u siebie ograli 2:1 Kujawiaka Stanin.

W starciu ekip walczących o utrzymanie lepsi okazali się goście, którzy wyszli na prowadzenie po strzale Filipa Dudzińskiego zza pola karnego. Robert Nowacki mógł zachować się lepiej przy obronie strzału. Miejscowi wyrównali za sprawą Patryka Burdy, który trafił z rzutu wolnego z 20 metrów. W 70. minucie trzy punkty beniaminkowi ligi zapewnił Błażej Leszczak, który jest specjalistą od pięknych goli. Po wrzucie z autu uderzył z 25 metrów z woleja i to z pierwszej piłki. „Młotek" we wcześniejszych bojach popisywał się niecodziennymi golami. Z Unią Krzywda huknął z 40 metrów, zaś z Unia Żabików z 34 metrów z rzutu wolnego.

- W końcu się przełamaliśmy. Zespół zostawił serce na boisku. W pierwszej połowie powinniśmy zamknąć mecz. Kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń. Po przerwie spotkanie było wyrównane, ale to my zadaliśmy decydujący cios. Cieszymy się z punktów, ale do końca będziemy walczyć przed degradacją. Mamy nadzieję, że zostaniemy w Klasie Okręgowej na kolejny sezon - mówi Krzysztof Jędruchniewicz, opiekun Absolwenta.

- To było wyrównane spotkanie. Najsprawiedliwszym wynikiem byłby remis. Szkoda, bo przy wyniku 2:1 nasz zawodnik nie trafił do pustej bramki. Będziemy grali do końca, ale widmo spadku zagląda nam coraz wyraźniej w oczy - dodaje Piotr Mitura, szkoleniowiec Młodzieżówki, który zszedł z boiska z kontuzją kolana.

**MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - ABSOLWENT DOMASZEWNICA 1:2 (0:1)**

**Bramki:** Burda 49` - Dudziński 26`, Leszczak 70`.
**Młodzieżówka:** Nowacki - Reszka, P. Mitura (30` Syta), Sidor, Burda, Łoziński, Fijałek (70` Pawłowski), Wierzbicki (75` Dymek), Drygiel (46` Michalski), Końka (40` M. Mitura), M. Łukaszuk.
**Absolwent:** Wypych - Miazek, Jędruchniewicz, K. Pioruński, Bogusz (80` Zalewski), D. Pioruński (80` Chodziński), Dudziński, Leszczak, Mościcki, Piekarski (85` D. Kabat), Ksok.

*mp*

# Orzeł i Tytan po punkcie

**Zespoły z Czemiernik oraz Wisznic zanotowały po trzecim remisie w sezonie.**

Zaczęło się dobrze dla gospodarzy. Kacper Dobosz trafił głową po rzucie rożnym, wybitej piłce na przedpole i zagraniu Wojciecha Żuka. Wyrównał Paweł Lewczuk po prostopadłej piłce od Eryka Jakubiuka. Tytan wygrywał w 54. minucie. Tomasz Tabeński trafił z 20 metrów. Piłka skozłowała i zaskoczyła Rafała Bociana. Dla tego zawodnika to drugi gol po przenosinach z Dębu Dębowa Kłoda. Wynik ustalił Łukasz Sobieszek. Goście stracili piłkę po aucie, a gracz Orła uderzył po długim rogu z prawej strony pola karnego.

- Niby jesteśmy zadowoleni z punktu, ale pozostaje niedosyt. Musieliśmy sobie radzić bez nominalnego bramkarza. Rękawice nałożył Marek Bancarzewski. A sędziowie? Szkoda gadać. Powinniśmy mieć rzut karny, a do tego Eryk Jakubiuk miał okazję sam na sam. Arbiter krzyknął, że jest spalony, a okazało się, że nasz gracz dostał podanie od obrońcy gospodarzy - mówi Zenon Stawecki, prezes Tytana.

- Remis nie krzywdzi żadnej ze stron, chociaż w końcówce mieliśmy przewagę. Dobrych okazji nie wykorzystali: Aleks Kaliński oraz Dominik Kula - dodaje Konrad Łabęcki, trener Orła.

**ORZEŁ CZEMIERNIKI - TYTAN WISZNICE 2:2 (1:1)**

**Bramki:** Ka. Dobosz 8`, Sobieszek 67` - Lewczuk 20`, Tabeński 54`.
**Orzeł:** Bocian - Fijałek, Baryła (30` Nowacki), Grochowski (90` Łaskarzewski), Żuk, P. Cholewa, Orzechowski (62` Kula) Wójcik, Sobieszek, Ka. Dobosz (46` Krzeczkowski), Kaliński.
**Tytan:** Bancarzewski - Kiryczuk (76` Tomczuk), Jakubiuk, Semeniuk, Gromysz, Kisiel, Tarasiuk (66` Daniłosio), Lewczuk, Szyszłow, Tabeński, Wtykło.

*mp*

# Punkty dla Karola

**Piłkarze Gromu zadedykowali zwycięstwo w Krzywdzie Karolowi Koselowi.**

Wieloletni gracz klubu z Kąkolewnicy dzień przed spotkaniem powiedział sakramentalne „tak" swojej ukochanej Malwinie. Defensorowi Gromu w tym szczególnym dniu towarzyszyła większość klubowych kolegów.

**POZOSTAŁE SPOTKANIA 25. KOLEJKI**

**AGROTEX MILANÓW - VICTORIA PARCZEW 2:3 (1:1)**

**Bramki:** Dąbrowski 20`, Ostapiuk 52` - K. Waniowski 10`, E. Waniowski 47`, Tokarzewski 74`.
**Agrotex:** Kruczek - S. Magier (69` Gil), Pawlak, Kolęda, Antoniuk, F. Kamiński (60` Kowalski), Daszczyk, Dąbrowski (82` Romaniuk), Podgajny (46` Łotys), Ostapiuk, Mazurek.
**Victoria:** J. Krzewski - Bancerz (66` Osieleniec), Tokarzewski, Chilimoniuk, Jemioł (55` Kozłowski), Syryjczyk, P. Krzewski, E. Waniowski (82` Matejczuk), M. Gryczuk (60` Walicki), Chomiuk (90` Panasiuk), K. Waniowski.

**ŁKS ŁAZY - SOKÓŁ ADAMÓW 1:2 (1:0)**

**Bramki:** Wysokiński 13` - Jarosław Bosek 73`, Piotrowski 88`.
ŁKS Łazy: Krasuski - Goławski, Fortuna, Zarzycki, Gałach, Rożen, M. Ebert (80` Grzywacz), Ł. Ebert, Smyk (80` Zdanikowski), Krukow, Wysokiński (90` Chromiński).
**Sokół:** Adamczyk - Skórka, Kośmider, Sokołowski, Jarosław Bosek, Strzyżewski, J. Nowicki, Czubek, Pracz, Cąkała (73` Walo), Wierzbicki (58` Piotrowski).

**UNIA KRZYWDA - GROM KĄKOLEWNICA 0:3 (0:1)**

**Bramki:** Grochowski 43`, Rycaj 63`, 74`.
Unia: M. Piszcz - Filip, Bieńczyk, G. Piszcz, K. Białach, P. Bober, Kryczka, Kępka (46` Walo), Rosłoń, A. Białach.
**Grom:** Sidor - Madejski, Marczuk (80` Dobrowolski), Tkaczyński (46` Nurzyński), R. Zieliński (61` Kalenik), Siudaj, Samociuk (74` Kot), Rycaj, Grochowski, Kanatek (77` Oziminski), Piwowar (80` Głowniak).
**Czerwona kartki:** K. Białach 75`, za faul.

**KUJAWIAK STANIN - BAD BOYS ZASTAWIE 3:0 (0:0)**

**Bramki:** Bednarczyk 51`, Siwiec 87`, Chromiński 90`.
**Kujawiak:** Kęnder - M. Goławski, Grzyb, Michał Skwarek, Adamiak, Siwiec (90` Zabłocki), Chromiński, Stefaniak (80` Maciej Skwarek), Szewczak, Osiński, Bednarczyk (70` Stępniewski).
**Bad Boys:** Łukasik - Rosłoń, Świętochowski, Marcin Cizio (65` Śledź), K. Kępka, Góral, Niedziółka, Czerniewicz, Kania (75` Król), Botwina, Mateusz Cizio (78` Kajda).
**Czerwona kartka:** K. Kępka 50`, za faul.

W tym wyjątkowym dniu dla Karola Kosela nie mogło zabraknąć akcentów związanych z Gromem. Obrońca musiał zmierzyć się z przedstawicielami z Kąkolewnicy, którzy utworzyli „bramę"

**AZ-BUD KOMARÓWKA PODL. - LZS DOBRYŃ 3:1 (2:1)**

**Bramki:** Borkowski 10`, Domański 25`, Osypiuk 65` (k)- Korneluk 3`.
**Az-Bud:** Bierdziński - Derlukiewicz, Sokołowski, Praszczak -Tracz, Kania, Barańczuk (75` Osiszczuk), Osypiuk, Borkowski (15` Domański), M. Klimiuk, Borowski, Mróz.
**LZS Dobryń:** Michaluk - Ko. Mądry, Snochowski, Sidoruk, Biegajło (73` Łukaszuk), Ka. Mądry, Kot (88` Kukawski), Korneluk (85` Sterniczuk), Selewoniuk, Gawda, Demidziak.
**Czerwona kartka:** Praszczak -Tracz 90+3`, za faul.

**UNIA ŻABIKÓW - LUTNIA PISZCZAC 1:3 (1:1)**

**Bramki:** Prusak 26` - Tuttas 34`, 90`, Całka 85`.
**Unia:** Turski - Pieńko, Błyskun (78` Pliszka), Antoniuk, Golec, Garbacik, Koczkodaj, Kozłowski, Wachnik (85` Arent), Pawelec, Prusak.
**Lutnia:** Kacperek - Olszewski, Kurowski, Stankiewicz, P. Lipiński (46` Mackiewicz), Całka, Hawryluk, Piszcz (80` H. Wasilewski), Kuczyński, Tuttas, Hołownia.

*mp*

BIA

## KLASA OKRĘGOWA

**WYNIKI 25. KOLEJKI**
ŁKS Łazy - Sokół 1:2
Kujawiak - Bad Boy 3:0
Az-Bud - Dobryń 3:1
Młodzież. - Absolwent 1:2
Agrotex - Victoria 2:3
Unia K. - Grom 0:3
Unia Ż. - Lutnia 1:3
Orzeł - Tytan 2:2

**TABELA KL. O**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Lutnia Piszczac | 25 | 62 | 87:30 |
| 2 | Grom Kąkolewnica | 25 | 57 | 75:23 |
| 3 | ŁKS Łazy | 25 | 46 | 70:41 |
| 4 | Kujawiak Stanin | 25 | 43 | 53:35 |
| 5 | Victoria Parczew | 25 | 41 | 57:35 |
| 6 | Sokół Adamów | 25 | 39 | 39:37 |
| 7 | Az-Bud Komarówka | 25 | 39 | 53:40 |
| 8 | Agrotex Milanów | 25 | 37 | 42:54 |
| 9 | Unia Żabików | 25 | 36 | 43:43 |
| 10 | Tytan Wisznice | 25 | 36 | 48:63 |
| 11 | Bad Boys Zastawie | 25 | 32 | 43:49 |
| 12 | Orzeł Czemierniki | 25 | 30 | 48:60 |
| 13 | Unia Krzywda | 25 | 24 | 36:63 |
| 14 | Absolwent | 25 | 18 | 34:78 |
| 15 | Młodzieżówka | 25 | 16 | 21:51 |
| 16 | LZS Dobryń | 25 | 13 | 30:77 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (21.05., godz. 16:00):** Unia Ż. - Tytan, Sokół - Orzeł, Grom - Agrotex, Absolwent - Az-Bud, LZS Dobryń - Kujawiak, Bad Boys - ŁKS Łazy, Victoria - Młodzieżówka (godz. 12:00), Lutnia - Unia K. (godz. 13:00).

## KLASA A GR. I

**WYNIKI 17. KOLEJKI**
Twierdza - Red Sielczyk 1:3
Rokitno - Krzna 1:0
Olimpia - Huragan II 1:0
Dąb - Podlasie II 2:6
Agrosport - Granica 3:2
Niwa - Rogo 3:0 (wo)

**TABELA KL. A - gr. I**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Podlasie II | 17 | 46 | 95:15 |
| 2 | Red Sielczyk | 17 | 32 | 45:29 |
| 3 | Krzna Rzeczyca | 17 | 28 | 35:22 |
| 4 | Agrosport | 17 | 27 | 29:37 |
| 5 | Niwa Łomazy | 17 | 27 | 42:27 |
| 6 | Huragan II | 17 | 25 | 37:45 |
| 7 | Olimpia Jabłoń | 17 | 22 | 27:21 |
| 8 | GLKS Rokitno | 17 | 19 | 30:66 |
| 9 | Twierdza Kobylany | 17 | 18 | 22:28 |
| 10 | Dąb Dębowa K. | 17 | 15 | 19:42 |
| 11 | Granica Terespol | 17 | 8 | 16:61 |
| 12 | Rogo Rogoźnica | 17 | 19 | 24:28 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (21.05., godz. 16:00):** Granica - Dąb, Podlasie II - Olimpia, Krzna - Niwa, Red Sielczyk - Agrosport (godz. 13:00), Huragan II - GLKS Rokitno - przeł., Rogo - Twierdza 0:3 (wo).

eprasa.pl d526899791

# Szczypiornistki z Ulana drugie w województwie

**Rzut karny w ostatnich sekundach przechylił szalę zwycięstwa na rzecz rywalek z Kraśnika. Drugie miejsce w wojewódzkim finale jest dużym sukcesem reprezentantek niewielkiego klubu z Ulana-Majoratu.**

W finałach Mistrzostw Województwa Szkół Podstawowych, w których zaszczytu udziału dostępuje jedynie sześć zespołów z województwa wyłonionych w drodze eliminacji gminnych, powiatowych i rejonowych znalazła się po raz kolejny, drugi raz z rzędu drużyna Szkoły Podstawowej w Ulanie-Majoracie. Droga do finału wojewódzkiego nie jest łatwa, ponieważ aby wystąpić w finale wojewódzkim nasze zawodniczki musiały wcześniej pokonać między innymi SP NR 1 w Łukowie i SP Nr 3 w Białej Podlaskiej w zawodach rejonowych.

Skład walecznego teamu: Karolina Próchniewicz, Oliwia Jurkowska, Maja Bielecka, Weronika Izdebska, Aleksandra Kania, Aleksandra Cichosz, Marta Chilimoniuk, Maja Niebrzegowska, Julia Łazuga, trener: Jarosław Mazurek oraz „ojciec chrzestny" ulańskiego szczypiorniaka Wiesław Zienkiewicz

Ulanianki w rundzie eliminacyjnej finałów wojewódzkich spotkała się z drużynami z Lublina i Zwierzyńca. Drużyna SP z Lublina została pokonana 12:7 (4:4), natomiast drużyna ze SP w Zwierzyńcu 12: 8 (6:1). W drugiej grupie zwyciężyła drużyna SP nr 2 w Kraśniku po pokonaniu drużyny ze Świdnika i Michowa.

Finał był bardzo wyrównany, bramka za bramkę niemal do ostatniej sekundy. A w ostatniej sekundzie niestety sędziowie podyktowali rzut karny dla drużyny gospodarzy i wynik został ustalony na 9:8. Wielkie brawa i gratulacje dla drużyny SP w Ulanie za osiągnięty wynik i postawę godną naśladowania.

*Zbigniew Smółko*

## Młodzi szachiści na piątkę

Świetny występ na turnieju w Lubartowie zaliczyli nasi młodzi zawodnicy Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego. Jakub Skrzypczak wygrał, a Igor Micor był drugi w klasyfikacji do lat 11, Kacper Kowalczyk zajął drugie a Hubert Micor szóste w klasyfikacji do lat 9. Gratulacje!

## Orlęta II znów zwycięskie

Rezerwy Orląt Radzyń Podlaski wykonały kolejny krok w kierunku okręgówki. W B-klasie wygraną świętować mogły tylko rezerwy Orła Czemierniki, choć i one do końca drżały o wynik

**Klasa A**

**Orlęta II Radzyń Podlaski - Start Gózd 4:0**gole: Koczkodaj, Walków 2, Zień.

Rezerwy zagrały z niewielkimi tylko wzmocnieniami z pierwszej drużyny, ale i to wystarczyło. Kilku zawodników zasłużyło na wyróżnienie: duże możliwości potwierdził Kuba Rycaj oraz para graczy ofensywnych Maksymilian Koczkodaj i Kacper Aleksandrowicz. Ponieważ najgroźniejszy rywal w walce o awans czyli Bór Dąbie zgubił punkty, w tym momencie przewaga Orląt II nad resztą stawki wynosi 3 punkty i podopieczni Szymona Strojka są panami swojego losu.

**Klasa B**

**LKS II Milanów - Orzeł II Czemierniki 1:2**

gole dla Orła: Warsz i M. Sobieszek

- Powinniśmy ten mecz rozstrzygnąć już do przerwy, a prowadziliśmy tylko 0:1. Po przerwie świetnie sprawił się bramkarz Łukasz Pałys, na wyróżnienie zasłużył też Norbert Kaznowski - komentuje opiekun drużyny Sebastian Sznura

**Bystrzyca Borki - Orlęta Gołaszyn 1:3**

gol dla Bystrzycy: Jakub Marchwiak

Goście już do przerwy rozstrzygnęli losy meczu zdobywając dość łatwo trzy gole

**Tur Turze Rogi - AZ BUD II Komarówka Podlaska 4:1**

gol dla AZ BUD II - Patkowski

Unia II Żabików pauzowała

*Zbigniew Smółko*

## DRUŻYNA TYGODNIA

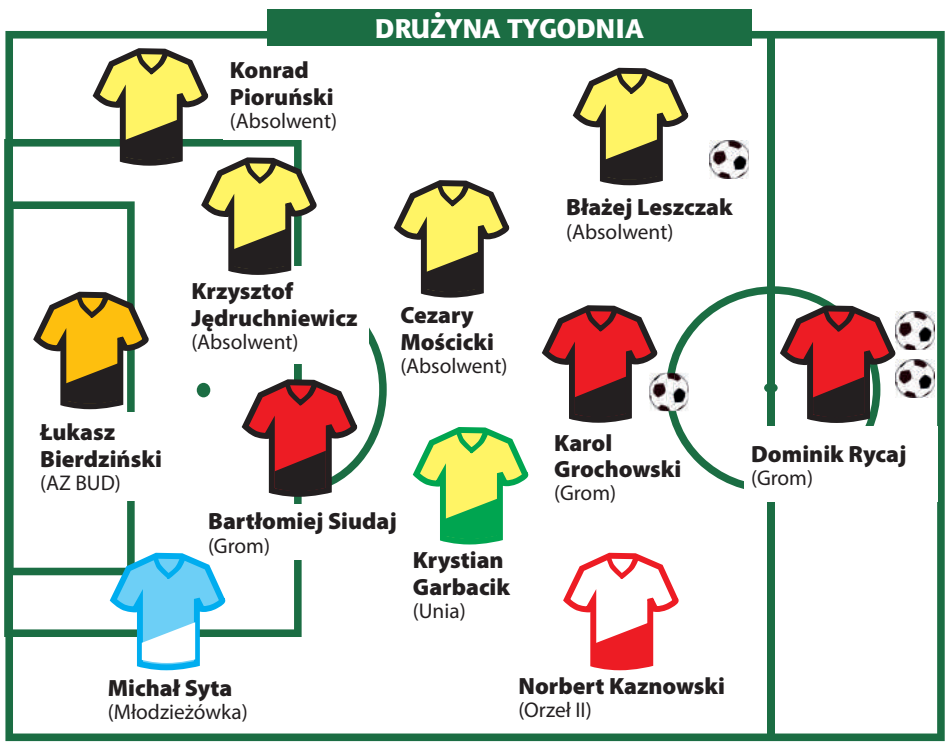


**ZAWODNIK TYGODNIA: OPIEKUN MEDYCZNY ORŁA CZEMIERNIKI PAWEŁ MIERZWIŃSKI** - A człowieku, Baryle kostkę nastawił, bramkarza rozgrzał i jeszcze budynek posprzątał. Takich ludzi nam w piłce trzeba - komentują koledzy z Orła.

**ZWYCIĘZCA TYGODNIA: ABSOLWENT DOMASZEWNICA.** Wygrali mecz za sześć punktów z Młodzieżówką i przerwali serię 12 porażek z rzędu. Żeby tylko ten licznik nie ruszył znowu...

## Brama sezonu!

Karol Kosel (Grom) wziął ślub. Wszystkiego najlepszego Młodej Parze! Po drodze musiał sforsować tradycyjną, elegancką „bramę". Grom dojechał na niedzielny wyjazd w składzie trochę okrojonym, ale jakoś dali radę.

Tylko żeby żona na mecze puszczała... Lewandowskiego Anka puszcza, to może i tu się jakoś załatwi - martwią się koledzy...

## Sportowy terminarz

### Zaproszenie na Rajd Papieski!

W niedzielę o 8 ze skweru 1050-lecia Chrztu Polski wyruszy Rajd Rowerowy z okazji urodzin Jana Pawła II. Do przejechania bez mała 103 kilometry, tyle, ile lat upłynęło od urodzin Jana Pawła II. MOSiR i Radzyńska Grupa Rowerowa przygotowują trasę perfekcyjnie. - Trasa poprowadzi z Radzynia do Łukowa i dalej do Brzozowicy, Międzyrzeca i przejazd między malowniczymi jeziorkami na drogę w kierunku Drelowa. Dalej już znaną trasą z wcześniejszego rajdu „Szlakiem Obiektów Sakralnych" czyli Drelów, Łózki, Wólka Łózecka, Ostrówki, Lisiowólka, Ustrzesz i Radzyń.

- Nie będziemy jechać głównymi drogami, ale i tak trzeba będzie zwrócić szczególną uwagę na bezpieczeństwo. Pod koniec tygodnia napiszemy jeszcze o ostatnich radach, uwagach i zaleceniach. I zapraszamy, to tylko nieco ponad 100 kilometrów, ale mamy cały dzień, dużo przerw, posiłek na trasie i wspaniałą atmosferę - obiecuje Marek Topyła z MOSiR.

### Mistrzostwa taekwondo!

XXXII Mistrzostw Polski Juniorów i V Mistrzostw Polski Młodzieżowców w Taekwondo ITF rozegrane zostaną w Radzyniu Podlaskim w dniach **19-21 maja**. Miejscem rywalizacji będzie sala widowiskowo-sportowa przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Radzyniu Podlaskim na ulicy Sikorskiego. Wstęp wolny, kibice bardzo mile widziani.

**Piłka nożna**

III liga
sobota, godz. 19.57
Podlasie Biała Podlaska - Orlęta
Klasa okręgowa
niedziela godz. 12
Victoria Parczew - Młodzieżówka Radzyń Podlaski
niedziela godz. 16
Unia Żabików - Tytan Wisznice
Sokół Adamów - Orzeł Czemierniki
Grom Kąkolewnica - LKS Milanów
Absolwent Domaszewnica - AZ BUD Komarówka Podlaska
Klasa A gr. II
Armaty Stoczek Łukowski - Orlęta II Radzyń Podlaski
Klasa B
niedziela godz. 13
Unia II Żabików - Gręzovia Gręzówka
AZ BUD II - Bystrzyca Borki
niedziela godz. 16
Wenus Oszczepalin - Orzeł II Czemierniki

*Zbigniew Smółko*

RAD

eprasa.pl d526899791

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

## Są do kupienia bilety-cegiełki na Kabareton w Czemiernikach!

Marcin Daniec, legenda polskiej sceny kabaretowej

GM. CZEMIERNIKI Wydarzenie odbędzie się 18 czerwca o godz. 18. Gwiazdą wieczoru będzie znany i lubiany Marcin Daniec, legenda polskiej sceny kabaretowej.

Przed nim wystąpi Kabaret z Konopii. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy lub zakup biletów w sekretariacie urzędu gminy. Tel. 833513003 (kontakt: Monika Jeż-Cholewa lub Małgorzata Baryła-Paśnik).

*mm*

# Uczniowie Szkoły Podstawowej w Lisiowólce i jeden dzień z życia ucznia

Uczniowie przygotowali scenę dramową o tym, co jest najważniejsze w życiu. Zatańczyli energetyczną zumbę, układ choreograficzny z kapeluszami, zaśpiewali piosenkę „Góry do góry", a na koniec występu przedstawili kabaret pt. „Jeden dzień z życia ucznia"

GM. WOHYŃ Społeczność gminy, a szczególnie miejscowości Lisiowólka, świętowała otwarcie odnowionego i zmodernizowanego Domu Ludowego, który teraz służy mieszkańcom.

Remont kosztował ponad pół mln zł, a był jednym z elementów dużego projektu obejmującego modernizację pięciu tego typu obiektów. Dzisiaj mamy okazję zaprezentować uczniów Szkoły Podstawowej w Lisiowólce, którzy podczas otwarcia Domu Ludowego zapewnili gościom chwile rozrywki, na poważnie i z przymrużeniem oka.

- Nasi uczniowie poświęcili wiele godzin na próby i przygotowanie do tego momentu, ale mamy nadzieję, że wszystkim część artystyczna w ich wykonaniu się podobała - podkreślają nauczyciele szkoły.

*Monika Mackiewicz*

# Nowy samochód Toyota Proace jedzie do Czemiernik

Fot. UG Czemierniki

Nowy samochód Toyota Proace będzie służył do przewozu osób niepełnosprawnych i dzieci do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Radzyniu

GM. CZEMIERNIKI Gmina sukcesywnie zwiększa własny tabor. Dzięki dotacji z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w wys. 120 tys. zł gmina kupiła samochód Toyota Proace. Do zakupu dołożyła 72 500 zł.

- Niech samochód służy mieszkańcom gminy - informuje o zakupach wójt, Arkadiusz Filipek.

*mm*

## KGW z Bełcząca w kolejnym etapie konkursu

GM. CZEMIERNIKI Ogólnopolski Festiwal Kół Gospodyń Wiejskich „Polska Od Kuchni" ma w tym roku trzecią edycję, a po raz drugi odważnie staje w szranki konkursu Koło Gospodyń Wiejskich z Bełcząca oraz osoby sympatyzujące z Kołem.

W połowie kwietnia wysłały do jury konkursu zgłoszenia w każdej z kategorii (konkurs kulinarny, w tym roku motywem przewodnim jest niedzielny obiad, artystyczny, Miss Wdzięku, 6-minutowy filmik o życiu dawnym wsi).

Miło nam poinformować, że KGW Bełcząc przeszło do kolejnego etapu we wszystkich kategoriach (oprócz kategorii „niedzielnego obiad"). Ten odbędzie się w Zamościu, w sierpniu. Nadal trzymamy kciuki!

*mm*

RAD

Czemierniki, dnia 16.05.2023 r.

**OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CZEMIERNIKI**
**o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Czemierniki**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2022 r. poz. 503 ze zmianami)

**zawiadamiam**

o podjęciu przez Radę Gminy Czemierniki Uchwały Nr LV/284/2023 z dnia 29 marca 2023 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Czemierniki.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenie oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zmianami) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w ramach której sporządzona będzie prognoza oddziaływania na środowisko.

Wnioski dotyczące projektu planu mogą być składane na piśmie na adres: Urząd Gminy Czemierniki, ul. Zamkowa 9, 21-306 Czemierniki lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: justyna@czemierniki.eu w terminie do dnia 09.06. 2023 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Czemierniki.

WÓJT GMINY
Arkadiusz Filipek

**Klauzula informacyjna:**

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 RODO* informujemy, że:
1. Administratorem danych osobowych jest **Wójt Gminy Czemierniki (**adres ul. Zamkowa 9, 21-306 Czemierniki, tel.: 83 351 30 31, e-mail: gmina@czemierniki.eu ).
2. W sprawach z zakresu ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych pod adresem e-mail: inspektor@cbi24.pl .
3. Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia składanych przez Państwa wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub rozpatrzenia uwag dotyczących projektu w/w planu (art. 17 pkt. 1 lub 11 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. 2022 , poz.503 – zwanej dalej „Ustawą") tj. w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z art. 17a pkt. 2 Ustawy;
4. Dane osobowe będą przetwarzane przez okres 10 pełnych lat kalendarzowych.
5. Odbiorcą danych osobowych mogą być podmioty uprawnione na podstawie przepisów prawa oraz podmioty, z którymi zawarto umowy powierzenia danych w tym zakresie.
6. Posiada Pani/Pan prawo dostępu do swoich danych osobowych oraz otrzymania ich kopii, prawo do sprostowania danych oraz ograniczenia ich przetwarzania.
7. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
8. Ma Pan/Pani prawo złożenia skargi na niezgodne z prawem przetwarzanie danych osobowych do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00 – 193 Warszawa.

*Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE

eprasa.pl d526899791

Gmina Kąkolewnica

Gmina Komarówka Podlaska

STRONĘ REDAGUJE
Radosław Grabowski
tel. 510 073 496

# W Zespole Oświatowym w Kąkolewnicy wybierali patrona

**11 maja w Zespole Oświatowym w Kąkolewnicy odbyły się wybory na patrona szkoły. W głosowanie zaangażowani byli zarówno uczniowie, jak i rodzice i pracownicy placówki.**

Fot. ZO w Kąkolewnicy

Nad prawidłowością głosowania czuwała powołana komisja

Fot. ZO w Kąkolewnicy

Swój głos oddała również dyrektor szkoły w Kąkolewnicy - Iwona Chmielewska

Wszyscy głosujący mogli wybrać jednego patrona spośród czterech kandydatur. Należeli do nich: bł. Stefan Wyszyński, św. Jan Paweł II, ks. Jan Twardowski oraz św. Stanisław Kostka.

Kilkadziesiąt osób wzięło udział w głosowaniu, a wyniki będą znane już w najbliższych dniach. O wszystkich zmianach dotyczących Zespołu Oświatowego w Kąkolewnicy będziemy informować na bieżąco.

*Radosław Grabowski*

## Ostatnia szansa na zakup węgla

**Gmina Komarówka Podlaska poinformowała o sprzedaży końcowej partii węgla zakupionego na potrzeby dystrybucji dla gospodarstw domowych.**

Aby dokonać zakupu węgla w ramach sprzedaży końcowej, należy złożyć wniosek o zakup preferencyjny paliwa stałego w ramach sprzedaży końcowej w terminie do 30 czerwca 2023 r.

Ilość paliwa stałego przeznaczonego do sprzedaży końcowej wyrażona w tonach:

- Ekogroszek/groszek (8–25 mm): 57,89 ton
- Orzech (25–50) Małaszewicze: 17,3 ton
- Orzech (50+) Małaszewicze: 1,46 tony
- Orzech (50+) Bogdanka: 43,3 tony

Cena za tonę węgla przeznaczonego do sprzedaży końcowej to 1800 złotych. Wnioski o zakup rozpatrywane będą przez gminę w kolejności wpływu wniosku do Urzędu Gminy. O zakup węgla mogą ubiegać się osoby fizyczne w gospodarstwie domowym, które spełniają warunki uprawniające do dodatku węglowego.

Zgodnie z nowelizacją ustawy możliwość zakupu węgla mają także mieszkańcy innych gmin, o ile są uprawnieni do dodatku węglowego.

W ramach sprzedaży końcowej węgla zniesiono limit ilościowy przypadający na jedno gospodarstwo domowe.

*Radosław Grabowski*

## Człowiek Ziemi Międzyrzeckiej uczył ratować w Brzozowicy

Fot. ZO w Brzozowicy Dużej

Rafał Mironiuk (z lewej) pojawił się w szkole wraz z ratownikiem medycznym - Ireneuszem Siwiakiem

**W Zespole Oświatowym w Brzozowicy Dużej w ostatni wtorek pojawili się wyjątkowi goście. Na zaproszenie jednej z uczennic do wychowanków szkoły przyjechali ratownicy medyczni. Jeden z nich - Rafał Mironiuk, został niedawno wybrany Człowiekiem Roku Ziemi Międzyrzeckiej w plebiscycie „Wspólnoty".**

Fot. ZO w Brzozowicy Dużej

Ratownicy przybyli do szkoły na zaproszenie Wiktorii Matejek

Rafał Mironiuk, poza ratownictwem medycznym ze specjalizacją ratownika wodnego, jest również instruktorem nauki pływania. Kierownik międzyrzeckiej drużyny WOPR do Brzozowicy przyjechał wraz z Ireneuszem Siwiakiem - ratownikiem medycznym, pochodzącym z Międzyrzeca. Panowie przyjęli zaproszenie uczennicy ZO w Brzozowicy - Wiktorii Matejek, która współpracuje z nimi jako młodszy ratownik WOPR.

Zaproszeni goście przybliżyli obowiązki i uprawnienia ratownika wodnego oraz sprzęt ratunkowy, który wykorzystują w pracy, a także przeprowadzili warsztaty pierwszej pomocy przedmedycznej. Omówili także zasady bezpiecznego przebywania na obszarach wodnych podczas zbliżających się wakacji.

Wizyta ratowników była jednym z działań, które Wiktoria przeprowadziła w ramach akcji prozdrowotnej okręgowego etapu Olimpiady Zdrowego Stylu Życia organizowanej przez Polski Czerwony Krzyż.

*Radosław Grabowski*

## W Kąkolewnicy będzie można oddać krew

**Już w najbliższy piątek od 9:00, na parkingu przy Gminnym Ośrodku Kultury, będzie można podzielić się cząstką siebie. Drużyna K Radzyń Podlaski zaprasza do Kąkolewnicy, gdzie będzie można oddać krew.**

Wiosenna, terenowa akcja poboru krwi będzie miała miejsce 19 maja w Kąkolewnicy przy ul. Lubelskiej 16 (parking przy GOK-u). Rejestracja dawców krwi odbywać się będzie w godzinach 9:00 - 13:00.

Terenowa akcja będzie możliwa dzięki serdeczności Regionalnego Centrum Krwi i Krwiolecznictwa w Lublinie oraz wójtowi Gminy Kąkolewnica - Annie Mróz.

Honorowym dawcą krwi będą mogły zostać osoby pełnoletnie, które czują się zdrowe i chciałaby pomóc uratować czyjeś życie. Organizatorzy przypominają, by wszyscy chętni pamiętali o nawodnieniu organizmu płynami bezalkoholowymi, zjedzeniu lekkiego śniadania i zabrania ze sobą dokument tożsamości.

Honorowy patronat tej akcji objął Szczepan Niebrzegowski - starosta powiatu radzyńskiego. Na miejscu nie zabraknie poczęstunku oraz niespodzianek dla krwiodawców.

*Radosław Grabowski*

## Pedagog specjalny i logopeda poszukiwani

**Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Komarówce Podlaskiej poszukuje osób do wykonywania specjalistycznych usług opiekuńczych. Oferta jest skierowana do osób ze specjalizacją pedagoga specjalnego oraz logopedy.**

Osoby świadczące usługi muszą posiadać przeszkolenie i doświadczenie. Wymagane dokumenty to aktualne CV, kserokopie dyplomów potwierdzających wykształcenie oraz kserokopię zaświadczeń o ukończonych kursach i szkoleniach.

Niezbędne będą również dokumenty potwierdzające spełnienie wymagań kwalifikacyjnych ustalonych w rozporządzeniu dostępnym na stronie internetowej Urzędu Gminy w Komarówce. Dodatkowo, wszyscy chętni proszeni są o dołączenie oświadczenia o niekaralności oraz oświadczenia dotyczącego zgody na przetwarzanie danych osobowych.

Osoby spełniające wymagania proszone są o składanie ofert do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Komarówce Podlaskiej przy ul. Wojska Polskiego 13. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu 83 353 54 81.

*Radosław Grabowski*

RAD

eprasa.pl d526899791

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmna Ulan-Majorat

Gmina Borki

# Ulańskie sprzątanie Ziemi. I gminy

Fot.GOK w Ulanie - Majoracie

Uczniowie brali udział w webinariach, dowiedzieli się, jak prawidłowo segregować odpady, w jaki sposób można chronić klimat oraz zasoby wody. Poznali mnóstwo przyrodniczych ciekawostek, spotkali się z pasjonatami przyrody i ekspertami w dziedzinie ochrony środowiska

Fot.GOK w Ulanie - Majoracie

Było mnóstwo zagadek, rebusów i krzyżówek na temat ochrony środowiska. Uczniowie dowiedzieli się również, na czym opiera się relacja człowieka z przyrodą, jakie role przypadają poszczególnym elementom naszego ekosystemu oraz jak możemy chronić planetę od dalszej degradacji

**GM. ULAN - MAJORAT W tym roku z racji Międzynarodowego Dnia Ziemi mieszkańcy gminy oraz uczniowie szkół przystąpili do akcji „Ulańskie Sprzątanie Gminy”.**

W ramach akcji dzieci i młodzież wraz z nauczycielami wzięli udział w „EKOfestonie”, ogólnopolskim festiwalu ekologii z okazji Dnia Ziemi w największym plenerze świata – w Internecie.

O ochronie planety opowiadali eksperci i ekspertki Centrum Edukacji Obywatelskiej podczas webinarów ekologicznych dla młodzieży: „Cała szkoła na rzecz środowiska” oraz „Ziemia jako ekosystem społeczno-przyrodniczy”.

W czasie wydarzenia Szkoły Podstawowe w Domaszewnicy i Kępkach zostały laureatami konkursu w ramach Festiwalu EKOfeston. Uczniowie otrzymali nagrody w postaci audiobooka, dyplomów i materiałów edukacyjnych.

*mm*

# I Komunia Święta w parafii w Woli Osowińskiej

**GM. BORKI 7 maja podczas uroczystej sumy, mszy św. o godz. 12 dzieci z parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Woli Osowińskiej przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej.**

**- Dzielimy radość dzieci i rodziców. Dzieciom życzymy, aby nieustannie wzrastały w miłości do Pana Jezusa i by stale towarzyszyła im opieka Matki Bożej - podkreślał podczas uroczystej homilii proboszcz, ks. Stefan Kurianowicz.**

*mm*

Fot.Parafia z Woli Osowińskiej

Do I Pierwszej Komunii Świętej w Parafii Narodzenia NMP w Woli Osowińskiej przystąpiło 21 dzieci

Fot.Parafia Narodzenia NMP w Woli Osowińskiej

Przystąpienie do sakramentu jest bardzo ważnym dniem w życiu nie tylko młodych chrześcijan, ale także ich rodziców, rodzin, a także parafii

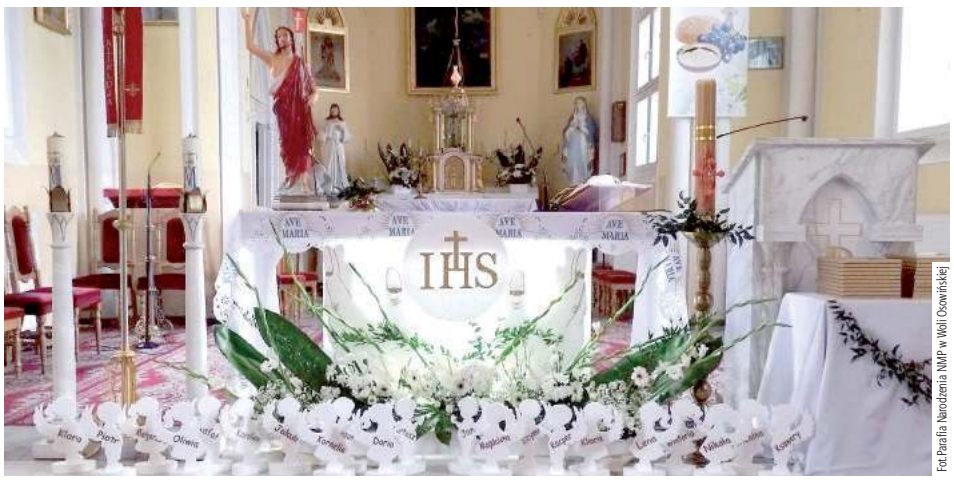


Fot.Parafia Narodzenia NMP w Woli Osowińskiej

Dekoracja ołtarza w wykonaniu Anny Firla wywołała duże poruszenie. Jest naprawdę zachwycająca

RAD

eprasa.pl d526899791

# Powiatowy Dzień Strażaka: Święto tych, którzy za swoją drogę życia obrali służbę drugiemu człowiekowi

Minister spraw wewnętrznych i administracji nadał stopień młodszego brygadiera: st. kpt. Krzysztofowi Gomółce oraz st. kpt. Dariuszowi Niedzieli

Stopień młodszego kapitana otrzymał: asp. Przemysław Bednarczyk; aspiranta: mł. asp. Rafał Salamończyk; starszego ogniomistrza: ogn. Grzegorz Zając

**13 maja zorganizowano powiatowe obchody Dnia Strażaka. Tradycyjnie święto przypada na początku maja i jest związane ze wspomnieniem patrona braci strażackiej, św. Floriana (4 maja).**

Dniu Strażaka towarzyszyły wystawy. Od kilku lat można odwiedzić na terenie komendy wyjątkową Izbę Tradycji Pożarniczych, w której można obejrzeć imponującą liczbę zgromadzonych eksponatów. Jak widać na zdjęciu, zainteresowaniem cieszyła się też wystawa samochodów pożarniczych z klocków LEGO. Jest to dzieło Szymona Matysiewicza

Podziękowania za służbę odebierali zaproszeni członkowie jednostek ochotniczych

Z okazji odświętnego dnia druhom strażakom życzono poczucia braterskiej więzi w tej służbie, dziękowano za trud i niesienie pomocy.

Na uroczystościach pojawił się m.in. z-ca Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie st. bryg. Tomasz Podkański. Awanse wręczali także: druh Tadeusz Sławecki, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie, Komendant Powiatowy PSP w Radzyniu Podlaskim bryg. Sylwester Wiąckiewicz, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP druh Ireneusz Demianiuk oraz kapelan strażaków powiatu radzyńskiego ks. kan. Henryk Och.

*Monika Mackiewicz*

## Awanse:

**MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI nadał stopień MŁODSZEGO BRYGADIERA:**
st. kpt. Krzysztofowi Gomółce oraz st. kpt. Dariuszowi Niedzieli.
**Stopień MŁODSZEGO KAPITANA otrzymał:**
asp. Przemysław Bednarczyk
**Stopień ASPIRANTA:**
mł. asp. Rafał Salamończyk

**LUBELSKI KOMENDANT WOJEWÓDZKI PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W LUBLINIE nadał stopień STARSZEGO OGNIOMISTRZA:**
ogn. Grzegorzowi Zającowi
**stopień STARSZEGO SEKCYJNEGO:**
sekc. Wojciechowi Zeczkiewiczowi

**KOMENDANT POWIATOWY PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W RADZYNIU PODLASKIM nadał stopień STARSZEGO STRAŻAKA:**
str. Ernestowi Bobrukowi,
str. Adrianowi Rogozińskiemu

**Decyzją Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczpospolitej Polskiej w Lublinie BRĄZOWĄ ODZNAKĄ „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO" odznaczeni zostali:**
druh Ryszard Chwalczuk
druh Kazimierz Sobieszek.

## Majówka w Bełczącu

**Za tydzień we Wspólnocie obszerna relacja z fantastycznego wydarzenia, które zorganizowały panie z Bełcząca.**

Przedstawiciele 9 zespołów śpiewaczych odbierający dyplomy od władz gminy Czemierniki. Wystąpiły: Malwy z Komarówki, „Olszewianki" z Olszewnicy, Jutrzenka z Niewęgłosza, „Echo i Kwartet" ze Stoczka, „Czerwone Korale" z Zabiela, „Skoczanie" ze Skoków, „Kwiaty Polne" z Kolembród, „Wohyniacy" z Wohynia i „Zorza" z Bełcząca.

Fot.Mateusz Orzechowski

R E K L A M A

RAD

eprasa.pl d526899791